Muzeum Archeologiczne w Gdańsku
Instytucja Kultury Samorządu Województwa Pomorskiego

ROBERT PIOTROWSKI & PAWEŁ MAREK POGODZIŃSKI

EKOLOGIE CODZIENNOŚCI

Architektura gliniana, kamienna, z rudy darniowej i wtórne użycie elementów drewnianych na Mazowszu i ziemi dobrzyńskiej



Autorzy:
Robert Piotrowski & Paweł Marek Pogodziński

Zdjęcia:
Robert Piotrowski, Paweł M. Pogodziński, archiwum Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Warszawie Delegatura w Płocku

Projekt graficzny, okladka i skład:
Agnieszka Dmitruczuk | Dymi Lab

Korekta językowa:
Violetta Wróblewska

Copyright © Robert Piotrowski & Paweł Marek Pogodziński

ISBN 978-83-972536-8-1 online

Gdańsk 2026

Wydanie I

Adres redakcji:
Muzeum Archeologiczne w Gdańsku
ul. Mariacka 25/26
80–833 Gdańsk
www.archeologia.pl

Muzeum Archeologiczne w Gdańsku
Instytucja Kultury Samorządu Województwa Pomorskiego

KRAJOWY PLAN ODBUDOWY
Rzeczpospolita Polska
Sfinansowane przez Unię Europejską NextGenerationEU

Spis treści

Wstęp

1. Mazowsze i ziemia dobrzyńska w krajobrazie kulturowym Dolnej Wisły

2. Ekologie codzienności: glina, kamień i ruda darniowa w architekturze wernakularnej

    Glina
    Techniki budowalne
    Kamień
    Techniki budowlane
    Ogrodzenia
    Piwnice
    Ruda darniowa

3. Wtórne wykorzystanie materiałów w architekturze wernakularnej

Zakończenie

    Nieuświadomiona ekologia codzienności – przeszłość – teraźniejszość – przyszłość –

Literatura

Wstęp

Współczesne debaty na temat zrównoważonego rozwoju, ochrony klimatu i odpowiedzialnego gospodarowania zasobami kierują naszą uwagę ku sposobom, w jakie człowiek na przestrzeni dziejów adaptował się do warunków środowiskowych. W epoce industrialnej i postindustrialnej relacja ta uległa radykalnej transformacji: naturalne materiały budowlane zostały w dużej mierze zastąpione tworzywami przemysłowymi, a praktyki ponownego wykorzystania zasobów – marginalizowane na rzecz konsumpcyjnego modelu produkcji. Tymczasem uważna obserwacja dziedzictwa tradycyjnej architektury wiejskiej ujawnia bogaty rezerwuar praktyk, które możemy dziś określić mianem **ekologii codzienności**.

Pojęcie to odnosi się do nieuświadomionych działań w przeszłości służących gospodarce oszczędnościowej, recyklingowi materiałów i ścisłemu powiązaniu budownictwa z lokalnym środowiskiem przyrodniczym. „Ekologie codzienności" nie były programem ideologicznym ani projektem społecznym – wyrastały z konieczności i z pragmatyki życia wiejskiego. To właśnie ograniczona dostępność surowców, wysokie ceny materiałów importowanych oraz trudne warunki środowiskowe kształtowały praktyki budowlane, które z dzisiejszej perspektywy można postrzegać jako ekologiczne. Architektura tradycyjna staje się w tym ujęciu nie tylko przedmiotem badań historycznych czy etnograficznych, lecz także punktem odniesienia dla współczesnych poszukiwań zrównoważonych form budownictwa.

Cele i założenia publikacji

Celem niniejszej monografii jest analiza roli naturalnych i wtórnych materiałów w tradycyjnej architekturze Dolnej Wisły – na przykładzie Mazowsza Płockiego i ziemi dobrzyńskiej – oraz ukazanie ich w perspektywie ekologii codzienności. Publikacja stara się odpowiedzieć na pytania:

- Jak funkcjonowały tradycje architektoniczne (kamień, glina, ruda darniowa) i jaką rolę odgrywały w lokalnych praktykach budowlanych?
- W jaki sposób funkcjonowały praktyki wtórnego obiegu materiałów (drewno szkutnicze, elementy rozbiórkowe, kamienie młyńskie)?
- Jakie czynniki geograficzne, ekonomiczne i kulturowe determinowały wybór poszczególnych budulców?
- Jakie znaczenie mają te tradycje dla współczesnych poszukiwań architektury ekologicznej i zrównoważonego rozwoju?

W ten sposób tradycyjna wiejska architektura Dolnej Wisły ukazana zostaje jako obszar, w którym praktyka codzienna spotyka się z pojęciami ekologicznymi, a dziedzictwo materialne staje się źródłem inspiracji dla współczesności.

Dolina Wisły jako przestrzeń

kulturowa

Obszar Dolnej Wisły od stuleci pełnił rolę ważnego korytarza komunikacyjnego i kulturowego. Rzeka łączyła regiony, umożliwiała transport ludzi i towarów, a zarazem stanowiła oś wymiany wzorców budowlanych. Analiza architektury tego obszaru nie może być ograniczona do jednego powiatu czy województwa, gdyż granice administracyjne często nie pokrywają się z granicami kulturowymi. Dlatego w niniejszej monografii szczególną uwagę poświęcamy Mazowszu Płockiemu i ziemi dobrzyńskiej, ale też uwzględniamy konteksty porównawcze z Kujawami i ziemią chełmińską.

Region ten charakteryzuje się znacznym zróżnicowaniem przyrodniczym: od nizinnych terenów zalewowych Wisły po faliste krajobrazy morenowe. To zróżnicowanie miało bezpośrednie przełożenie na wybór materiałów budowlanych. Na obszarach pozbawionych większych kompleksów leśnych dominowała glina i kamień, podczas gdy w rejonach bardziej zalesionych podstawowym materiałem było drewno. Różnice te widać wyraźnie w dokumentacji architektonicznej, którą udało się zgromadzić podczas badań terenowych.

Metody badań

Prezentowane w niniejszej pracy wnioski opierają się na trzech filarach metodologicznych:

1. **Kwerenda archiwalna i literaturowa** – obejmująca zarówno klasyczne opracowania etnograficzne (Adama Fischera, Gerarda Ciołka, Marii Fryczowej, Karola Iwanickiego), jak i źródła opisowe (lustracje dóbr, notatki Ignacego Krasickiego). Analiza materiałów pozwala uchwycić procesy długiego trwania w praktykach budowlanych. Kwerendy przeprowadzono w Archiwum Muzeum Wsi Mazowieckiej w Sierpcu i Wojewódzkim Urzędzie Ochrony Zabytków w Warszawie Delegatura w Płocku. W tym miejscu chcielibyśmy podziękować pracownikom tych instytucji za zaangażowanie i udzielone wsparcie.
2. **Badania terenowe** – przeprowadzone w roku 2025, obejmujące 100 miejscowości na Mazowszu lewobrzeżnym i prawobrzeżnym

oraz na ziemi dobrzyńskiej. Podczas badań prowadzono rozmowy z mieszkańcami i wykonano dokumentację fotograficzną obiektów wykonanych z kamienia, gliniany, rudy darniowej i materiałów szkutniczych.

Warto podkreślić, że wiele budynków nie zostało udokumentowanych fotograficznie z powodu braku zgody właścicieli, co wskazuje na konieczność uwzględniania czynników społecznych w badaniach nad architekturą tradycyjną. Mimo to zebrany materiał pozwala uchwycić pełny obraz form i typów budynków kamiennych oraz glinianych w regionie.

Stan badań

Chociaż tradycyjne budownictwo drewniane w Polsce doczekało się obszernej literatury, to architektura gliniana i kamienna była dotąd traktowana jako zjawisko marginalne. Uznawano je za formę zastępczą, charakterystyczną dla uboższych gospodarstw, a więc mniej wartą uwagi. Dopiero nowsze badania (m.in. Tomasza Czerwińskiego) wskazują, że skala tego zjawiska była znacznie większa. Na przykład na Kujawach w XIX wieku odsetek budynków glinianych dochodził do 86%. Podobne zjawiska notowano w województwach łódzkim, warszawskim czy pomorskim.

W przypadku Mazowsza Płockiego i ziemi dobrzyńskiej dotychczasowe opracowania ograniczały się do pojedynczych wzmianek o budynkach glinianych, kamiennych, natomiast niemal w ogóle nie uwzględniano architektury z rudy darniowej. Dlatego przeprowadzone badania terenowe można traktować jako ważne uzupełnienie danych, a tym samym próbę wypełnienia luki badawczej.

Zarys problematyki

Wstępne analizy pozwalają sformułować kilka obserwacji:

- Glina i kamień były materiałami powszechnie dostępnymi, pozyskiwanymi bezpośrednio z pól i nieużytków.
- Ruda darniowa była materiałem występującym punktowo – uwarunkowania środowiskowe wpływały na jej powstawanie.
- Budynki mieszkalne i gospodarcze z wymienionych materiałów spotykano licznie jeszcze w II połowie XIX wieku, a w przypadku obiektów gospodarczych – nawet w latach 70. XX wieku.
- W wielu miejscowościach, takich jak Głuchowo, Czachorowo czy Dzięgielewo, mieszkańcy wspominali, że niemal wszystkie budynki wznoszono z gliny.
- Obok materiałów naturalnych szeroko stosowano materiały wtórne: drewno szkutnicze, elementy rozebranych wiatraków, cegły i dachówki z rozbiórek, a nawet kamienie młyńskie.

Praktyki te wskazują na istnienie dawnej **gospodarki obiegu zamkniętego**, w której każdy materiał miał swoją wartość i mógł zostać ponownie wykorzystany.

Od pragmatyzmu do ekologii

Analiza architektury Dolnej Wisły pozwala dostrzec istotny paradoks. Z perspektywy mieszkańców wsi wybór materiałów budowlanych wynikał z pragmatyzmu, biedy i dostępności lokalnych zasobów. Jednak z dzisiejszej perspektywy praktyki te wpisują się w idee recyklingu, minimalizacji odpadów i zrównoważonego rozwoju. Budownictwo tradycyjne staje się więc kluczem do zrozumienia **nieuświadomionych form ekologii**, które wyprzedzały współczesne debaty o wadze środowiska naturalnego.

W tym sensie „ekologie codzienności" można traktować jako most łączący przeszłość z teraźniejszością: tradycje budowlane dawnej wsi mogą być inspiracją dla współczesnych architektów i projektantów poszukujących rozwiązań niskoemisyjnych oraz przyjaznych środowisku.

Układ pracy

Monografia składa się z sześciu rozdziałów i zakończenia:

1. Rozdział pierwszy przedstawia Dolinę Wisły i specyfikę regionów etnograficznych – Mazowsza Płockiego i ziemi dobrzyńskiej oraz ich krajobraz kulturowy.
2. Rozdział drugi dotyczy wykorzystania gliny, kamienia i rudy darniowej w architekturze wernakularnej w Polsce, a w szczególności na Mazowszu i ziemi dobrzyńskiej.
3. Rozdział piąty poświęcony jest redystrybucji materiałów budowlanych oraz tradycyjnym formom recyklingu.

Zakończenie stanowi próbę syntezy: Dolna Wisła jawi się tu jako obszar unikatowych praktyk budowlanych, w których przeszłość spotyka się ze współczesnością, a tradycja staje się częścią ekologicznej refleksji.

Dzięki przeprowadzonym badaniom pozyskano materiały fotograficzne i archiwalne z obszaru Mazowsza i ziemi dobrzyńskiej, które dotyczą architektury glinianej, kamiennej, z rudy darniowej i z elementów szkutniczych. Zgromadzona źródła pozwalają na analizę cech charakterystycznych dla architektury „ekologicznej” badanych regionów.

1

Mazowsze i ziemia dobrzyńska w krajobrazie kulturowym Dolnej Wisły

Ziemia dobrzyńska i Mazowsze Płockie, dwa sąsiadujące regiony o bogatej przeszłości historycznej i etnograficznej, wyróżniają się wielowiekową tradycją i historią, która ukształtowała ich rozwój[1]. Niejednokrotnie ze sobą powiązane, a nawet administracyjnie zespolone, zachowały mimo to wyraźne poczucie odrębności i lokalnej autonomii. Taka sytuacja jest charakterystyczna dla obszarów pogranicznych, gdzie bliskość kulturowa i geograficzna nie wyklucza istnienia subtelnych, ale trwałych różnic w tożsamości oraz tradycji. Granicę między ziemią dobrzyńską a Mazowszem Płockim wyznacza rzeka Skrwa, która nie tylko oddziela, lecz zarazem łączy – stanowi przestrzeń przenikania, wymiany i wzajemnych wpływów[2]. Jednocześnie oba regiony leżą na osi Wisły, rzeki o fundamentalnym znaczeniu dla ich dziejów i krajobrazu kulturowego. Wisła była nie tylko osią komunikacyjną i gospodarczą, lecz także symboliczną arterią, wokół której kształtowały się lokalne wyobrażenia przestrzeni, granic oraz wspólnoty. Wzdłuż jej biegu rozwijały się ośrodki osadnicze, handlowe i sakralne, a jej dolina stała się naturalnym korytarzem przenikania idei, wierzeń i wzorów kulturowych. W tym sensie zarówno Skrwa, jak i Wisła pełnią podwójną rolę – dzielą i łączą, stanowiąc o pogranicznym, a zarazem dialogicznym charakterze tej części Mazowsza i ziemi dobrzyńskiej. Z jednej strony Skrwa, jak i Wisła są naturalnymi *limesami*, do których

[1] Opis regionu bazuje na fragmencie książki: R. Piotrowski, *„Jednemu się zmiele, drugiemu się skrupi". Młynarze i młyny w pamięci zbiorowej mieszkańców pogranicza mazowiecko-dobrzyńskiego*, Toruń 2021.

[2] „Nazwa notowana już na samym początku XIII w. Oto zapisy: *Strzqua* 1202, *Strqua* 1248, *Strca*, *Straca*, Strączna, *Strkam* 1300, *Strwa* 1379, *Strqua* 1383, *Strzqua* 1456, *Sztrzkwa* 1461, *Sstrqua* 1472, *Strqua* 1475, *Strawa* 1543, *Strqua* 1581, *Skrwa* 1889". (w:) *Z dziedzictwa kulturowego, językowego w ziemi dobrzyńskiej. O nazwach miejscowych i wodnych gminy Skrwilno*, red. R. Bartoszewski, M. Krajewski, A. Wróbel, „Z dziejów ziemi dobrzyńskiej", t. 22, Dobrzyń nad Wisłą 2018, s. 133.

zaliczyć można wszelkiego rodzaju przeszkody przyrodniczo-topograficzne umożliwiające jasny i czytelny podział wpływów zarówno osadniczych, jak i kulturowych dwóch lub więcej krain[3]. Już Sebastian Klonowic w utworze pt. *Flis, to jest spuszczanie statków Wisłą i inszymi rzekami do niej przypadającymi* napisał:

> **Biskupska Kępka przyjdzie sama w oczy,**
> **Gdzie się Skrwa prędka hurmem w Wisłę toczy,**
> **Która Mazury od dobrzyńskiej włości**
> **Dzieli z dawności[4].**

Z drugiej strony rzeki łączą – ułatwiają komunikację nie tylko w sensie geograficznym, lecz także społecznym i kulturowym. Stanowią naturalne korytarze wymiany dóbr, idei i symboli, sprzyjając kontaktom między osadami, regionami i wspólnotami położonymi po obu ich stronach. W ten sposób rzeka, będąc granicą fizyczną, staje się jednocześnie przestrzenią spotkania i dialogu[5].

Mostami, groblami i brodami Skrwa spaja dwie strefy zasiedlone przez Dobrzynian i Mazowszan, tworząc układ wzajemnych zależności, a nie trwałego podziału. Wbrew obiegowej opinii, nie stanowi więc nieprzekraczalnej granicy, lecz raczej przestrzeń mediacji – strefę kontaktu, wymiany i współobecności. Zarówno przeprawy, jak i przybrzeżne osady stawały się naturalnymi punktami spotkań, handlu, a także miejscami przenikania tradycji i symboli. W przypadku Skrwy trudno mówić o barierze w sensie hydrologicznym – jej koryto, stosunkowo wąskie i łatwe do pokonania, nigdy nie stanowiło przeszkody nie do przejścia. Można ją natomiast postrzegać jako granicę naturalną, wyraźnie czytelną w krajobrazie, która od wieków porządkowała przestrzeń, jednocześnie wpływając na odrębność i sposób waloryzowania dwóch rozdzielonych jej biegiem krain historycznych.

---

3 Por. J. Grodecki, *Dzieje Polski do r. 1194*, (w:) R. Grodecki, S. Czachorowski, J. Dąbrowski, *Dzieje Polski średniowiecznej*, t. I, oprac. J. Wyrozumski, Kraków 2011, s. 56.

4 S. F. Klonowic, *Flis, to jest spuszczanie statków Wisłą i inszymi rzekami do niej przypadającymi napisał*, Warszawa 1984, s. 71, w. 1301–1304.

5 Por. Ł. M. Stanaszek, *Nadwiślańskie Urzecze. Podwarszawski mikroregion osadniczy*, Warszawa-Czersk 2014, s. 150.

Ziemia dobrzyńska jest krainą historyczno-etnograficzną o mocno zaznaczonej odrębności od Mazowsza, Kujaw i ziemi chełmińskiej. Jak zauważył Jan Święch w monografii poświęconej chłopskiej architekturze ziemi dobrzyńskiej: „Ziemia dobrzyńska leży na pograniczu dawnych trzech dużych grup plemiennych: Wielkopolan, Pomorzan i Mazowszan. Jej zasięg wyznaczają rzeki Wisła, Drwęca, Pissa, Krynica oraz Skrwa (...). Od zachodu i południa graniczy ona z Kujawami, od północy z ziemią chełmińską, od wschodu zaś z Mazowszem”[6]. Taki przebieg granicy zgodny jest z ustaleniami Alexandra Petrowa, autora jednej z najważniejszych monografii poświęconych temu regionowi, pt. *Lud ziemi Dobrzyńskiej, jego charakter, mowa, zwyczaje, obrzędy, pieśni, przysłowia, zagadki, itp.*

> Miejscowość, w granicach której zbierałem przedstawiony tutaj in crudo materyjał, zwana niegdyś Ziemią Dobrzyńską, obejmuje obecne powiaty Rypiński i Lipnowski, w gubernii Płockiej położone. Ziemia Dobrzyńska, t. j., pomienione dwa powiaty, graniczy na północ z dawnem województwem Chełmińskiem, dziś regencyją Kwidzyńską, oddzieloną od tegoż rzeką Drwęcą, wpadającą do niej Rypienicą czyli Odleką i do tejże Pissą; na wschód z województwem Płockiem, dziś powiatem Płockim, oddzielonym Skrwą; na południe z Wisłą od województwa Brzeskiego (Kujawskiego), dziś części gubernii Warszawskiej; na zachód z województwem Inowrocławskiem, dziś regiencyją Bydgoską[7].

Kraina ta przez niektórych badaczy traktowana była albo jako obszar przejściowy pomiędzy dużymi regionami etnograficznymi, lub włączano ją w przestrzeń jednego z nich. Uczynił tak chociażby Oskar Kolberg, zaliczając ziemię dobrzyńską do Mazowsza Starego[8]. Jednak z historycznego

6 J. Święch, *Architektura chłopska ziemi dobrzyńskiej od połowy XVIII wieku do lat czterdziestych XX wieku*, Toruń 2002, s. 9.

7 A. Petrow, *Lud ziemi Dobrzyńskiej, jego charakter, mowa, zwyczaje, obrzędy, pieśni, przysłowia, zagadki, itp.*, „Zbiór Wiadomości do Antropologii Krajowej” (1878), t. II, „Dział etnologiczny”, s. 3. We wszystkich cytatach i tytułach zachowano pisownię oryginalną.

8 Por. O. Kolberg, *Dzieła wszystkie*, t. 41, Mazowsze, cz. VI, Wrocław-Poznań 1969, s. 10.

punktu widzenia Mazowsze w sposób czytelny wyodrębniło się między XIII wiekiem a 1815 rokiem od ziemi dobrzyńskiej:

> (...) ujście Skrwy /prawobrzeżnej/ (...) ogranicza od Mazowsza na prawym brzegu Wisły dawną ziemię dobrzyńską, a na lewym – Kujawy, a więc terytoria przez wieleset laty /od połowy XIII w./ pozostające ze sobą w związkach społeczno-gospodarczych /w tym osadniczych i własnościowych/ oraz administracyjno-politycznych. Jednocześnie Mazowsze od tego czasu aż do 1815 r. wyraźnie wyodrębniło się od ziemi dobrzyńskiej i Kujaw[9].

Mazowsze Płockie zwane jest również Mazowszem Starym. Obejmowało ono „(...) prawobrzeżną część północnych ziem mazowieckich (...)"[10]. Od zachodu graniczy z ziemią dobrzyńską i kończy się na rzece Skwrze, od Zawkrza i ziemi ciechanowskiej oddzielone jest rzeką Wkrą, natomiast od południa granicę tworzy Wisła[11]. Jak zauważył Aleksander Maciesza: „Mazowsze Płockie było dzielnicą kresową, zaludnioną przez drobną szlachtę, zaś Warszawskie dzielnicą nieokresową z przewagą większej własności"[12]. U schyłku średniowiecza obszar ten należał do najgęściej zaludnionych terenów Korony. Najprawdopodobniej było to efektem dawnej migracji ludności, przemieszczającej się na obszary pograniczne. „Kolonizatorzy" wędrujący na rubieże wywodzili się przede wszystkim z drobnego rycerstwa i wolnych kmieci. Nie pozostało to bez wpływu na dalsze losy Mazowsza, w tym Mazowsza Płockiego. Po spowolnieniu, a wreszcie zatrzymaniu się procesów migracyjnych, na co z pewnością wpłynął między innymi rozwój gospodarki folwarcznej, rozpoczął się okres powolnego rozdrabniania majątków. Proces ten wpłynął

9 J. Powierski, Wstęp, (w:) *Osadnictwo nad Dolną Wisłą w Średniowieczu*, red. S. Gierszewski, Warszawa 1989, s. 7.

10 T. Baraniuk, *Rys etnograficzno-kulturowy Mazowsza*, (w:) *Mazowsze*, Płock 1999, s. 22. Na temat koncepcji dotyczących terminu Mazowsze Płockie pisał między innymi Damian Kasprzyk. Por. D. Kasprzyk, *Regionalizm płocki w II Rzeczypospolitej*, Płock 2008, s. 20–32.

11 Zob. T. Czerwiński, *Osadnictwo i budownictwo ludowe na Mazowszu północno-zachodnim w XIX i na początku XX wieku*, Sanok 1995, s. 4.

12 A. Maciesza, *Mazowsze Płockie jako odrębny region geograficzny*, „Przegląd Geograficzny" 1927, t. 7, s. 76.

na jej powolną deklasację. Już w 1633 i 1677 zapisy konstytucyjne mówią o utracie szlachectwa przez osoby zajmujące się rzemiosłem, handlem lub innymi zajęciami miejskimi, co przy dużym rozdrobnieniu majątków było nieuniknione. Proces deklasacji przebiegał stopniowo. Jak łatwo się domyślić, najpierw ulegali jej najubożsi przedstawiciele tej klasy społecznej. W wieku XIX kontynuowany jest proces zacierania się granic kulturowych dzielących chłopów od biednej szlachty mazowieckiej. Doszło do pewnego rodzaju unifikacji zarówno na poziomie sfery duchowej, jak i materialnej. Zamożniejsza grupa szlachty mazowieckiej kładła nacisk na podkreślanie swej odrębności i odmienności społecznej. Manifestowano to na poziomie zarówno stroju, zachowania, języka oraz tradycji rodzinnych.

Warstwa chłopska, a dokładnie rzecz ujmując – jej struktury – prezentowały się podobnie jak w innych częściach kraju, w tym na ziemi dobrzyńskiej. Do najbardziej uprzywilejowanych należeli, w I poł. XIX w., włościanie ze wsi królewskich i kościelnych. Te wsie najwcześniej zostały uregulowane i oczynszowane[13]. Decyzje te wpłynęły na poziom życia, kultury i poczucia tożsamości mieszkańców tego typu osad. Dobrze prowadzone gospodarstwa, duża swoboda osobista, wiele przywilejów sprawiały, iż mieszkańcy takich miejscowości byli doskonałymi gospodarzami, niejednokrotnie bardzo bogatymi. Warto przytoczyć w tym miejscu fragment z pracy Oskara Kolberga o Mazowszu: „(...) cóż to za różnica między włościanami czynszowanymi n. p. w dobrach rządowych, a chłopami pańszczyźnianymi! W majątkach czynszowych chłopi mają się lepiej, doznają więcej opieki i sami starają się o szkółki dla swoich dzieci”[14]. Co istotne, różnicę tę jeszcze w latach 30. XX wieku dostrzegał Marcin Kacprzak, który napisał w odniesieniu do powiatu płockiego: „Natomiast w powiecie płockim było dużo dóbr kościelnych i królewskich, jak również niewielkich majątków dziedzicznych, liczących przeciętnie 20–30 włók. (...) Wsie królewskie i kościelne, które miały chłopów oczynszowanych, wyróżniają się i dziś dostatnio spośród ogółu wsi”[15]. Najliczniejszą jednak grupą na Mazowszu Płockim

[13] E. Popiołek, *Rolnictwo województwa płockiego w latach 1815–1830*, „Rocznik Muzeum Mazowieckiego w Płocku” 1978, z. 10.

[14] O. Kolberg, *Mazowsze obraz etnograficzny*, t. 4, *Mazowsze Stare*, Kraków 1888, s. 42.

[15] M. Kacprzak, *Wieś płocka. Warunki bytowania*, Warszawa 1937, s. 32.

byli chłopi pańszczyźniani. Osadzeni na małych skrawkach ziemi ledwo wiązali koniec z końcem. Właścicielami stali się dopiero po uwłaszczeniu w 1864 roku:

> Chłopów uwłaszczył dopiero ukaz carski z 19 II (2 III 1864 r.). Dekret ten nadał tytuł własności zupełnej ziemi oraz znosił powinności. Prawo własności gruntów otrzymali wszyscy włościanie posiadający osady. Inaczej mówiąc na jego mocy chłop stał się właścicielem uprawianej dotychczas ziemi i w sprawach cywilno-prawnych z nią związanych (np. dziedziczenie, podział majątku) zaczął podlegać zasadom regulowanym przez >Kodeks Napoleona< z 1804 r.[16]

Dość istotny z punktu widzenia dalszych rozważań jest szczegół dotyczący braku poczucia odrębności mieszkańców ziemi dobrzyńskiej od Mazowsza. Teresa Karwicka w *Kulturze ludowej ziemi dobrzyńskiej* napisała:

> Tak ważny element, jak świadomość odrębności, o którym mowa była we wstępie, żywy jeszcze pod koniec XIX w., obecnie zupełnie już zaginął. Nie znajdujemy go nawet w pamięci informatorów. Jeżeli wiedzą oni coś o odrębności ziemi dobrzyńskiej, to są to wiadomości wtórne, nabyte w szkole lub z książek. Brak zupełnie poczucia różnić między Dobrzyniakami a mieszkańcami sąsiedniego Mazowsza. Istnieje natomiast świadomość pewnych odrębności na pograniczu kujawsko-dobrzyńskim (...).[17]

Warto w tym miejscu przytoczyć jeszcze słowa Ryszarda Kukiera uzupełniające w pewien sposób spostrzeżenia poczynione przez cytowaną wcześniej autorkę:

---

16 M. Drozd-Piasecka, *Ziemia w społeczności wiejskiej. Studium wsi południowo-wschodniego Mazowsza (koniec XIX i XX wiek)*, Warszawa 1991, s. 90.

17 T. Karwicka, *Kultura ludowa ziemi dobrzyńskiej*, Warszawa-Poznań-Toruń 1979, s. 210–211.

> Piszący te słowa – w rozpoznaniu tożsamości kulturowej mieszkańców tej ziemi i poczucia własnego ich przestrzennej i etnicznej kwalifikacji – wyraził pogląd dowodzący własnych odrębności Dobrzyniaków – ale wyraził pogląd o silniejszych ich związkach z Mazowszanami Płockimi – czy też „Mazurami", jak określano mieszkańców dorzecza Skrwy[18].

Jak można się domyślać, nie bez wpływu na taki stan rzeczy miały długotrwałe stosunki polityczne i kościelne, których początków poszukiwać można w okresie wczesnego średniowiecza[19].

Także okres zaborów, kiedy to ziemia dobrzyńska i Mazowsze weszły w skład Królestwa Polskiego, tzw. kongresówki, nie pozostał bez wpływu na rozwój regionów. Również okres zaborów, kiedy to ziemia dobrzyńska i Mazowsze weszły w skład Królestwa Polskiego, tzw. Kongresówki, nie pozostał bez wpływu na tożsamość i codzienne życie mieszkańców. Z jednej strony oznaczał on administracyjne podporządkowanie władzom rosyjskim, co wiązało się z nową strukturą urzędową, prawem i organizacją życia społecznego. Z drugiej – wprowadzał elementy modernizacji: reformy rolne, rozwój sieci komunikacyjnej, powstawanie nowych ośrodków handlowych i instytucji publicznych. Szczególnie istotne okazały się zmiany w strukturze własności ziemi, które zapoczątkowały procesy społeczne prowadzące do uwłaszczenia chłopów w 1864 roku. W wymiarze kulturowym okres ten pogłębiał proces zacierania granic między drobną szlachtą a chłopstwem. Dawne różnice majątkowe i statusowe zaczęły się stopniowo niwelować, co prowadziło do wykształcenia się nowej, wspólnej tożsamości ludowej. W pamięci mieszkańców szczególnie mocno zapisały się doświadczenia represji po powstaniach, konfiskaty majątków, wywózki na Syberię, ale także lokalne formy oporu – od przechowywania patriotycznych pieśni i symboli po codzienne praktyki religijne traktowane jako forma podtrzymywania polskości. W tym sensie zabory i przynależność do Królestwa Polskiego nie tylko odcisnęły piętno administracyjne, ale stały

[18] R. Kukier, *Pogranicze etnograficzne dobrzyńsko-mazowiecko-płockie*, „Notatki Płockie" 1981, t. 26, nr 2, s. 14–15.

[19] Por. T. Żebrowski, *Kościół (X–XIII w.)*, (w:) *Dzieje Mazowsza do 1526 roku*, red. A. Gieysztor, H. Samsonowicz, Warszawa 1994, s. 133.

się również czynnikiem kulturotwórczym: przyspieszyły procesy społeczne, zmieniły relacje między warstwami, a jednocześnie pogłębiły wspólnotowe poczucie przynależności do „jednego narodu” mimo lokalnych różnic etnograficznych.

2

Ekologie codzienności: glina, kamień i ruda darniowa w architekturze wernakularnej

Relacja człowieka ze środowiskiem ma charakter dynamiczny i wzajemny – z jednej strony człowiek kształtuje otoczenie i korzysta z jego zasobów, z drugiej środowisko wyznacza ramy jego codziennego funkcjonowania oraz form ekspresji kulturowej[20]. Wystarczy wspomnieć o wpływie krajobrazu na poczucie tożsamości lub warunków geomorfologicznych na typy gospodarki rolnej. Są to interakcje o zmiennych wektorach i zmiennym natężeniu oddziaływania na płaszczyźnie: środowisko – człowiek/człowiek – środowisko. Podstawowym budulcem w Polsce używanym przez stulecia do wznoszenia domów i budynków gospodarczych było drewno[21]. Jak zauważył Adam Fischer: „Na podstawie spisu ludności z r. 1921 widzimy, że w całej Polsce przeważa dom drewniany (od 70 do 90%)"[22]. Tak rozumiane budownictwo drewniane w swej podstawowej formie pozostawało przez wieki dominującym modelem architektury wiejskiej, w pełni dostosowanym do warunków środowiskowych, klimatycznych i społecznych Polski. Jak zauważyła Maria Gładyszowa: „(...) na przełomie XIX i XX w., a nawet w następnych latach, wznosi się najczęściej lite ściany z drewna. Obok nich utrzymuje się nadal tradycyjna glinobitka

20 G. Ciołek, *Wpływ środowiska geograficznego na formy osadnictwa i budownictwa wiejskiego w Polsce*, „Lud" 1952, t. 39, s. 239–243.

21 „Budownictwo Europy posiada kilka stref, z których najbardziej rozległa obejmuje Półwysep Skandynawski, północno-wschodnią część Polski oraz północną i środkową część Rosji, wyróżniając się przemożnym wpływem materiału drzewnego" (w:) G. Ciołek, *Regionalizm w budownictwie wiejskim w Polsce*, t. I, Kraków 1984, s. 110.

22 A. Fischer, *Etnografia słowiańska. Polacy*, Lwów-Warszawa 1934, s. 166–167. Na terenach ziemi dobrzyńskiej w II połowie XIX wieku podstawowym budulcem było drewno i budynki wzniesione za jego pomocą stanowiły 95% wszystkich obiektów. Natomiast budynków glinianych było jedynie 3%. Por. J. Święch, op. cit., s. 148. W latach dwudziestych XX wieku budynki drewniane w ziemi dobrzyńskiej stanowiły od 50% do 75% wszystkich obiektów. Por. T. Karwicka, *Kultura ludowa ziemi dobrzyńskiej*, Warszawa-Poznań-Toruń 1979, s. 102.

bądź konstrukcja szkieletowa (ryglowa) wypełniona gliną, szachulcem lub cegła”[23]. Również na Mazowszu Płockim i ziemi dobrzyńskiej drewno było podstawowym budulcem. W opracowaniu Gerarda Ciołka, pt. *Wpływ środowiska geograficznego na formy osadnictwa i budownictwa wiejskiego w Polsce* czytamy: „Województwo warszawskie posiadało najniższy procent zalesienia (15,9%), choć leży w obrębie strefy budowlanej Polski wyróżniającej się w r. 1928 cyfrą 70–100% budynków drewnianych na wsi”[24]. Sytuacja ta była najprawdopodobniej wynikiem tendencji zachowawczych panujących wśród mieszkańców wsi, przyzwyczajonych do tradycyjnego budownictwa drewnianego, jak również: „(...) wrodzonej dla wsi nieufności względem wszelkiego rodzaju nowinek w zakresie budownictwa”[25]. Ciekawy przykład, potwierdzający tezę Gerarda Ciołka, przytacza Zygmunt Gloger:

> Innego rodzaju ewolucję budowlaną wiejską widzieliśmy we wsi Jeżewo-Nowe pod Tykocinem. Tu gdy Jan Gloger w r. 1859 zniósł pańszczyznę i oczynszował włościan, pobudował im, całą nową wioskę dla bezpieczeństwa ogniowego murowaną. Włościanie ci jednak nie mogli przywyknąć do mieszkań murowanych i oswoić z przezwiskiem ‘kamieniczników’, które im sąsiedzi nadawali. Jakoż gdy zostali w r. 1864 w domach murowanych uwłaszczeni, w ciągu lat kilku, prawie wszystkie zburzyli i postawili sobie domy drewniane, ‘polskie’, zacinane na węgieł, tylko nie jednoizbowe jakie za czasów pańszczyzny posiadali, ale podwójnie większe dwuizbowe[26].

Efektem tej tendencji było uznanie architektury drewnianej za kanoniczną w kontekście kultury wiejskiej – zarówno chłopskiej, jak i szlacheckiej:

23 M. Gładyszowa, *Terytorialne zróżnicowanie budownictwa,* (w:) *Etnografia Polski. Przemiany kultury ludowej*, t. 1, Wrocław 1976, s. 298.

24 G. Ciołek, *Wpływ środowiska...*, op. cit., s. 245–246.

25 G. Ciołek, *Regionalizm w budownictwie wiejskim w Polsce*, t. 1, Kraków 1984, s. 119.

26 Z. Gloger, *Budownictwo drzewne i wyroby z drzewa w dawnej Polsce*, Warszawa 1907, s. 146.

> Jeszcze nie tak dawno tradycyjne budownictwo drewniane w naszym kraju było synonimem polskości, a nawet słowiańskości. Takie postrzeganie wynikało nie tylko z powszechności romantycznego ('drewnianego') mitu dworu i chałupy, ale i z indoktrynacji politycznej celowo podtrzymującej dziewiętnastowieczny kult przeszłości dla wytłumaczenia społeczeństwu zapóźnienia wsi polskiej. Zatem 'zacofanie' przekwalifikowano na kanon zaś postęp za wstydliwy apokryf identyfikowany z innością (obcością)[27].

Podejście to ugruntowane i utrwalone zostało dzięki działalności muzeów na wolnym powietrzu i pracom teoretycznym muzeologów skansenowskich[28].

W niektórych regionach dochodziło jednak do przełamania „dominującej" roli budulca drewnianego[29]. Ograniczone zasoby leśne chociażby w powiatach łowickim, kutnowskim czy płockim sprawiały, że mieszkańcy wsi musieli adaptować się do lokalnych warunków i wybierać budulec, który występował lokalnie. O kłopotach z pozyskaniem drewna opałowego, o budowlanym nie wspominając, można znaleźć informacje między innymi w „Korespondencie Płockim": „Cena drzewa tak budulcowego jako i opałowego w ostatnich dziesięciu latach, ogromnie wzrosła w okolicach Płocka. (...) O drzewie budulcowem nawet niema mowy; w okolicy dokupić się go niepodobna (...)[30]". Wobec rosnących trudności z pozyskaniem drewna mieszkańcy wsi zaczęli sięgać po inne, dostępne w najbliższym otoczeniu surowce, które w naturalny sposób stały się częścią lokalnego krajobrazu budowlanego. Dlatego glina, kamień, jak również ruda darniowa stawały się substytutami drewna – będącymi „pod ręką" surowcami zastępczymi.

---

27 A. Pelczyk, *Budownictwo murowane – czyli problem z autentycznością*, technologią i stereotypami w polskich muzeach na wolnym powietrzu. „Studia Lednickie" 2008, nr 9, s. 134.

28 Zob. *Memoriał w sprawie ochrony budownictwa drewnianego w Polsce. Program organizacji parków etnograficznych*, Warszawa 1966; *Open-Air Museums in Poland*, red. J. Czajkowski, Sanok 1981. J. Szałygin, *Dziedzictwo drewnianej architektury w Polsce*, „Ochrona Zabytków" 2013, nr 1–4, s. 281–298. J. Szałygin, *Architektura drewniana jako unikalna cecha polskiego krajobrazu kulturowego* [w:] *Raport o stanie architektury drewnianej w Polsce*, Warszawa 2023, s. 19–24.

29 G. Ciołek, *Regionalizm*..., op. cit., s. 111.

30 „Korespondent Płocki" 1879, 9(21), s. 2.

Wybór ten determinowały dwa podstawowe czynniki – ekonomia i dostępność surowca zastępczego. Kontekst środowiskowo-ekonomiczny sprawiał, że gospodarze, sięgając po nowe rozwiązania budowalne, praktykowali i propagowali bezwiednie tendencje ekologiczne w tradycyjnej architekturze wernakularnej polegające na eksploatacji zasobów środowiska w jego naturalnych granicach.

W dalszej części rozdziału omówione zostaną trzy podstawowe grupy materiałów budowlanych zastępujących drewno – glina, kamień i ruda darniowa, które ilustrują interakcje między środowiskiem a człowiekiem i jego praktykami budowlanymi na obszarze Mazowsza i ziemi dobrzyńskiej.

Glina

Budownictwo gliniane w Polsce obejmuje szerokie spektrum technik – od konstrukcji plecionkowo-lepionych i glinobitek po ściany z cegły suszonej. W formach znanych z XIX i XX wieku rozwinęło się przypuszczalnie w XVI–XVII stuleciu[31]. Rozwiązania konstrukcyjne stosowane przy obiektach glinianych migrowały z terenów Wielkopolski, Kujaw, Pomorza na południe, a w późniejszym okresie objęły rejony centralne Rzeczypospolitej, w tym Mazowsze Płockie[32]. Jarosław Szewczyk zauważył, że największym zainteresowaniem architektów cieszyły się konstrukcje gliniane w Polsce (wolnej, jak i będącej już pod zaborami) w okresie od połowy XVIII wieku do końca lat 30. XIX stulecia[33]. Literatura specjalistyczna dotyczyła konstrukcji glinianych i ich wartości dla budownictwa wiejskiego, w szczególności zaś jej znaczenia dla zabudowy folwarcznej/dworskiej. Autorzy poradników cenili glinę za trwałość, odporność, dostępność i – co najważniejsze – taniość:

> Tam gdzie drzewo na budowle znaczney jest ceny, lub sprowadzenie jego trudne i dalekie, glina zaś w niewielkiey znayduje się odległości, i wrzosu w okolicy podostatkiem: tam byłoby marnotrawstwem lasu i robotnika stawić budowle z drzewa , mianowicie obory, owczarnie, chlewy, staynie, wozownie, gorzelnie, spichrze (k) etc. bo pomimo to, że budowle wrzosowe daleko się prędzey robią, i materyał niema żadney wartości, ale jeszcze bezpiecznieysze są od ognia, szczelnieysze mają ściany, a zatem ciepleysze są na zimę dla wszelkich żywiołów, i trwalsze (...)[34].

31 Por. M. Pokropek, *Budownictwo ludowe w Polsce*, Warszawa 1976, s. 97.

32 Ibidem.

33 J. Szewczyk, *Budownictwo z gliny w dawnej polskiej literaturze technicznej*, „Architecturae et Artibus" 2009, nr 1, s. 85.

34 K. Kossowski, *Sposób stawiania budowli gospodarskich z wrzosu i gliny, i pokrycia onych dachem niepalnym*, Wilno 1839, s. 21–22.

Tworzyły się specyficzne „szkoły", których kierunki rozwoju uzależnione były od konkretnego regionu. Książki techniczne/specjalistyczne publikowane w tamtym okresie odnosiły się bezpośrednio do właścicieli dóbr i majątków, którym zalecano wprowadzanie zmian w architekturze folwarcznej[35]. Wskazówki dotyczące doboru materiału w kontekście architektury dworskiej odnosiły się do praktycznych względów – trwałości i taniości dostępnego budulca.

Mimo to, materiał ten nie cieszył się zbyt dużym poważaniem: „(...) strychulcowe lepianki znano właściwie wszędzie, i to nie tylko na całym obszarze Polski, lecz właściwie na większej części Europy. Budownictwo plecione lepiankowe lekceważono, mając je za tymczasowy wytwór biedoty – brzydki i nietrwały, choć wówczas bardzo powszechny"[36]. Tym samym, pomimo dobrych właściwości technicznych i niskiej kosztochłonności obiekty, obiekty gliniane postrzegane były raczej jako świadectwo ubóstwa. Przykładem tego może jedna z notatek poczyniona przez Ignacego Krasickiego, który wspominał nędzne wiejskie chałupy wzniesione z gliny: „(...) ledwo podobne do schronienia lepianki, w nich izby, gdzie wprawione w glinę śkła tłuczonego szybka (...)"[37]. Opis dokonany przez biskupa jest z pewnością trafny i dobrze oddaje sytuację bytowo-budowlaną panującą w niektórych regionach osiemnastowiecznej Polski. Stan taki był wynikiem destabilizacji politycznej, wycieńczenia społeczeństwa nieustającymi konfliktami zbrojnymi, które od połowy siedemnastego stulecia zagościły w granicach Rzeczypospolitej „na stałe". Stan ogólny przekładał się na standard życia mieszkańców wsi, a wspomniana lepianka jest tego najlepszym dowodem[38]. Takie konstrukcje – prowizoryczne, nietrwałe, często jednokomorowe – były zjawiskiem charakterystycznym dla ludności małorolnej, funkcjonującej na granicy ubóstwa. Na przykład na Warmii i Mazurach gliniane budynki mieszkalne z reguły

35 Zob. m.in. P. Świtkowski, *Budowanie wieyskie dziedzicom dobr y possessorom toż wszystkim iakążkolwiek zwierzchność po wsiach i miasteczkach maiącym do uwagi y praktyki podane. Z figurami*, Warszawa i Lwów 1782; F. Rausch von Traubenberg, *Elementa architecturae ad structuras oeconomicas applicatae*; *Budownictwo wiejskie do gospodarskich potrzeb stosowne. Zawiera 7 tablic miedziorytowych*, Warszawa 1788.

36 J. Strzelczyk, op. cit.

37 I. Krasicki, *O dobrem mieszkaniu*, Warszawa 1803, s. 214.

38 Por. I. Tłoczek, *Dom mieszkalny na polskiej wsi*, Warszawa 1985, s. 32.

wznosili najubożsi gospodarze[39]. Również Albert Zweck zauważył, że „Dom zamieszkały przez klasę biedniejszą, tzw. 'chałupa', to wprawdzie nie, jak pisał Cotta (...), ziemianka, ale najczęściej nad wyraz ubogi budynek z gliny lub drewna ze słomianym dachem"[40].

Przykładem stosowania konstrukcji glinianych na większą skalę jest region Kujaw, szczególnie jego centralna i zachodnia część: „Nie było w Polsce drugiego regionu etnograficznego, w którym glina w chłopskim budownictwie mieszkalnym, bez względu na status majątkowy właścicieli, miałby tak powszechne zastosowanie jak na Kujawach"[41]. Maria Fryczowa, autorka monografii *Tradycyjne budownictwo ludowe Kujaw*, zanotowała, że odsetek glinianych chałup w XIX i w pierwszej połowie XX wieku w poszczególnych wsiach dochodził do 86,3% przy około 6% budynków drewnianych[42]. Autorka zaznaczyła, że wznoszono je często „(...) na miejscu dawnych drewnianych – drzewo jest coraz droższe, a na własnym polu można zwykle nakopać dobrej gliny (...)"[43]. Popularność materiału glinianego w budownictwie wiejskim na Kujawach miała jednak podłoże ekonomiczne: „Powszechnie stawiają na Kujawach budowle z glinobitu, tak zwane w jaskółcze gniazdo, gdyż drewniane budowle są tu kosztowniejsze z powodu braku drzewa budulcowego, po które trzeba posyłać mil kilka"[44].

---

39 Zob. M. Pokropek, *Osadnictwo i budownictwo*, [w:] *Kultura ludowa Mazurów i Warmiaków*, red. J. Burszta, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1976, s. 167.

40 A. Zweck, *Mazury w ujęciu krajoznawczym i etnograficznym*, tłum. L. Lewandowska, Dąbrówno 2024, s. 193.

41 J. Święch, *Chłopskie budownictwo zagrodowe Kujaw w XIX wieku i pierwszej połowie XX wieku*, Kraków 2012, s. 120.

42 Por. M. Fryczowa, *Tradycyjne budownictwo ludowe Kujaw*, Toruń 1961, s. 34.

43 M. Fryczowa, op. cit. Zob. też M. Gładyszowa, *Budownictwo*, (w:) *Etnografia Polski*. op. cit., s. 298. „Jedyną formę najdawniejszego budownictwa reprezentują budynki lepione z gliny, znane ze źródeł archiwalnych jako >lepianki<. Gliniane ściany mają we wsiach folwarcznych dawne czworaki, a we wsiach gospodarskich lub dawno parcelowanych – budynki należące do ludności małorolnej, dawnych chałupników itp.; tego typu budowle przetrwały więc w budownictwie warstw uboższych.". Zob. B. Matuszewska, *Z badań nad kulturą materialną ludności wiejskiej okolic Inowrocławia*, (w:) Z badań nad budownictwem ludowym w Wielkopolsce (1954–1957), red. A. Kutrzeba-Pojnarowa, Warszawa 1959, s. 61.

44 M. Borucki, Ziemia kujawska pod względem historycznym, jeograficznym, archeologicznym, ekonomicznym i statystycznym, Włocławek 1882, s. 213.

Tego typu rozwiązania budowlane miały tym samym zarówno wymiar ekonomiczny, jak i ekologiczny. Z jednej strony pozwalały uniknąć kosztów zakupu drewna. Z drugiej strony redukowały konieczność transportu materiałów budowlanych z odleglejszych miejsc. Wpisywało się to w lokalną logikę gospodarowania zasobami, które znajdowały się w pobliżu domostwa, co również ułatwiało i przyspieszało proces budowy.

Ważnym czynnikiem, który można uznać za środowiskowo-ekonomiczny, wpływającym na dobór materiału, było zjawisko wylesienia lub braku dostępu do materiału drzewnego:

> **Glina zaś znajduje zastosowanie tylko na tych obszarach, gdzie brak lasu nie pozwala na rozwinięcie się budownictwa drewnianego. Typowa lepianka gliniana panuje głównie na obszarze województwa tarnopolskiego i na przyległych częściach województw lwowskiego i stanisławowskiego (...)[45].**

Warto w tym miejscu odnieść się do spostrzeżenia badacza kultury kaszubskiej – Izydora Gulgowskiego, który napisał, że powszechnym na Kaszubach jest dom drewniany, ponieważ lasy prywatne, a prawie każdy gbur posiadał kawałek lasu prywatnego, dostarczały taniego budulca. Jednak „W północnej części powiatu kartuskiego, w powiecie wejherowskim i puckim już znacznie wcześniej zrezygnowano z budynków drewnianych, gdyż po separacji gruntów, około połowy poprzedniego stulecia, znacznie zmniejszyło się prywatne posiadanie lasu. Zaczęto budować konstrukcje szkieletowe i wypełniać luki między nimi gliną"[46].

Maria Żywirska, na podstawie lustracji dóbr biskupich w Puszczy Białej, zauważyła, że na badanym przez nią obszarze, w XVII i XVIII wieku istniało większe zróżnicowanie materiałowe budynków. Oprócz drewna wykorzystywano glinę i kamień, a ilość lepianek we wspomnianym okresie była większa niż w I połowie XX wieku[47]. Materiał gliniany również na ziemi chełmińskiej nie należał do rzadkości. Wykorzystywano go zarówno

[45] A. Fischer, *Etnografia słowiańska. Polacy*, Lwów-Warszawa 1934, s. 166–167.

[46] I. Gulgowski, *O nieznanym ludzie w Niemczech. Przyczynek do ludoznawstwa i krajoznawstwa Kaszub*, Gdańsk 2012, s. 39.

[47] M. Żywirska, P*uszcza Biała jej dzieje i kultura*, Warszawa 1973, s. 292.

w konstrukcjach szkieletowych jako wypełnienie. W późniejszym okresie glinę zastąpiła cegła. Według Klemensa Krajewskiego, na ziemi chełmińskiej występowały również lepianki i konstrukcje glinobite:

> Do trzeciej grupy, obejmującej konstrukcje lepiankowe, zaliczono wszelkie lepianki i budy wznoszone z chrustu i gliny. (...) Budulcem (...) były słupy narożne wkopane pionowo w ziemię oraz chrust, którym wyplatano ściany. Chrustowe podłoże ścian wylepiano gliną od zewnętrznej i wewnętrznej strony konstrukcji. Odrębną techniką ludową wyróżniają się konstrukcje glinobite, wznoszone z gliny przemieszanej ze słomą, sieczką czy (p)lewami. System ten stosowano w XIX, a nawet jeszcze w początkach XX stulecia. Dotąd zachowała się nazwa gwarowa 'welewant', czyli nierówna fakturalnie ściana (z niemieckiego Welle – fala, Wand – ściana)"[48].

Ksiądz Władysław Łęga zauważył z kolei, że na ziemi chełmińskiej największy odsetek chałup glinianych

> (...) występuje głównie na północny zachód od Torunia i na wschód od Chełmna. Są to okolice bogate w urodzajną glebę, a ubogie w lasy. Białe plamy na mapie wskazują albo na brak osiedli, jak w zagięciu Wisły na północ od Czarnowa albo też na stosowanie wyłącznie cegły jak budulca. Dotyczy to szczególnie licznych tu majątków, ale także i wsi, w których budownictwo drewniane i gliniane uważa się za zacofane[49].

Warto zaznaczyć, że glina zyskiwała na znaczeniu jako tani budulec w trudnych realiach powojennych – zarówno po pierwszej, jak i po drugiej wojnie światowej[50]. W okresie po 1945 roku budownictwo gliniane było

48 K. Krajewski, *Tradycyjne budownictwo chałup ziemi chełmińskiej. Studium etnograficzne*. Toruń 2022, s. 86

49 W. Łęga, *Ziemia chełmińska*, Wrocław 1961, s. 57–58.

50 „(...) na terenach lessowych zdarzają się chałupy o ścianach budowanych z gliny mieszanej ze słomą. [...] Tradycja takich chałup występuje również w powiatach: opatowskim, sandomierskim, kozienickim [...] Domy z gliny mieli budować m.in. ubożsi koloniści niemieccy.". (w:) R. Reinfuss, *Z badań nad budownictwem ludowym w województwie kieleckim*, „Polska Sztuka Ludowa" 1971, nr 2, s. 69.

promowane jako tańsze[51]. W Przedmowie do wydanej w 1946 roku książki Racięckiego można przeczytać:

> Zdając sobie nie od dziś sprawę, że polski chłop stoi przed rozwiązaniem jednego z najtrudniejszych problemów zastąpienia w budownictwie podstawowych materiałów t. j. drzewa, którego katastrofalny brak jest oczywisty, cegły, produkcja której jest wielokrotnie niewystarczająca i cementu, którego dostarczenie w dostatecznej ilości nasz zdezorganizowany i drogi transport zabezpieczyć nie jest w stanie – materiałami miejscowymi, takimi które nie wymagają transportu t. j. które są do dyspozycji na każdej budowie, jak się mówi 'pod ręką'. Do tych materiałów, poza miejscowym kamieniem, wapnem w pobliżu wapienników, wreszcie trzciną i słomą, jest zaliczana w pierwszym rzędzie glina, w którą obfituje większa część naszego kraju w dostatecznej ilości i odpowiedniej jakości.[52]

Budulec ten wykorzystywano między innymi przy wznoszeniu obiektów wchodzących w skład Państwowych Gospodarstw Rolnych. Przykładem tego mogą być Państwowe Gospodarstwa Rolne w miejscowościach Grabnik i Kolniszki. Co istotne, w opisie prowadzonych prac znajduje się informacja o pozyskiwaniu budulca z placu budowy: „Glina użyta do budowy pochodzi częściowo z wykopów fundamentowych, częściowo zaś jest dowożona z odległości kilkudziesięciu metrów kolejką wąskotorową"[53].

Na tle ogólnopolskich praktyk Mazowsze zajmuje znaczące miejsce. Z piętnastowiecznych dokumentów dowiadujemy się, że obok budynków wznoszonych z bali funkcjonowały tu również „(...) budowle lepione,

---

51 J. Geniusz, *Oszczędność materiałowa w budownictwie wiejskim*, „Budownictwo Wiejskie" 1953, nr 1, s. 6–7.

52 Z. Racięcki, *Jak samemu zbudować z gliny tani, zdrowy i trwały budynek mieszkalny lub gospodarczy*, Łódź 1946, s. 9.

53 I. Wieczorek, *PGR Grabnik i Kolniszki budują z gliny*, „Budownictwo Wiejskie" 1954, nr 4, s. 8.

zapewne oblepiane konstrukcje plecionkowe (...)”[54]. Tego typu lepianki posiadały najprawdopodobniej ściany konstrukcji grodzonej – z pionowymi, grubszymi słupkami wkopywanymi w ziemię, pomiędzy którymi rozpinano plecionkę chruścianą. Następnie ściany oblepiano zaprawą glinianą zarówno z zewnątrz, jak i od wewnątrz, uzyskując solidną i dobrze izolującą powierzchnię. W średniowieczu konstrukcje tego typu rozpowszechnione były na terenach zachodniej i południowej Słowiańszczyzny, co pozwala dostrzec ich wspólne korzenie technologiczne.

Na ziemi dobrzyńskiej „glina stosowana była sporadycznie do wznoszenia ścian chałup, i to wyłącznie przez gospodarzy małorolnych”[55]. Jeszcze w II połowie XIX wieku podstawowym budulcem było drewno, a budynki drewniane stanowiły 95% wszystkich obiektów. Budynków glinianych natomiast było jedynie 3%[56]. Jeszcze w latach 20. XX wieku budynki drewniane w tym regionie stanowiły od 50% do 75% wszystkich obiektów[57]. Natomiast na Mazowszu, podobnie jak w innych regionach środkowej Polski, tradycja budownictwa glinianego utrzymała się wyjątkowo długo. Gliniane budynki, które jeszcze dzisiaj spotkać można w niektórych mazowieckich wsiach, to już nie lepianki, lecz glinobitki – bardziej zaawansowane technologicznie konstrukcje, świadczące o ewolucji lokalnego rzemiosła budowlanego i umiejętnej adaptacji dawnych technik do zmieniających się warunków gospodarczych.

Na terenach, gdzie istnieją ściany polepione gliną, pewien odsetek budowli wznoszony jest z gliny bitej, bez użycia drewnianych elementów nośnych. Ten typ konstrukcji datuje się już z końca XVII w., a w szerszym zakresie z I poł. XIX w., kiedy w okresie Królestwa Kongresowego podejmowano akcję odbudowy zniszczonych osiedli wiejskich[58].

54 T. Lalik, *Zagroda na Mazowszu w XV wieku*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” 1957, nr 3/4, s. 495.

55 J. Święch, op. cit., s. 158.

56 J. Święch, *Architektura chłopska ziemi dobrzyńskiej*..., op. cit., s. 148.

57 T. Karwicka, *Kultura ludowa ziemi dobrzyńskiej*, op. cit., s. 102.

58 G. Ciołek, *Regionalizm*..., op. cit., s. 119.

O długiej historii stosowania gliny mogą świadczyć przykłady budynków pochodzących z połowy XIX wieku – mamy tu na myśli budynek mieszkalny w miejscowości Studzieniec, glinianą stodołę o dużych gabarytach, której oryginalne fragmenty znajdują się we wsi Lisice Folwark, jak też gliniany dom z II połowy XIX wieku z Wernerowa. Te najstarsze zachowane przykłady budownictwa glinianego możemy potraktować jako pozostałości form budowlanych najprawdopodobniej dość popularnych przez dziesięciolecia na terenie Mazowsza Płockiego. Podczas rozmów prowadzonych z mieszkańcami poszczególnych wsi okazywało się, że większość – jeżeli nie wszystkie – budynki mieszkalne, jak również gospodarcze w tych miejscowościach były wznoszone z gliny. Wystarczy w tym miejscu wspomnieć Głuchowo, Czachorowo bądźDzięgielewo. Postępowano tak ze względu na taniość i osiągalność tego rodzaju budulca.

Bardzo interesującymi przykładami dawnego budownictwa wiejskiego są gliniane stodoły, które zachowały się w niektórych miejscowościach, chociażby w Rzeszotarach Gortatach, Starym Bożewie, Nowym Malanowie, czy wreszcie wspomniana już stodoła z Folwarku Lisice. W *Komentarzach do Polskiego Atlasu Etnograficznego* czytamy, iż: „Najwięcej stodół i obór glinianych stwierdzono na terenie Kujaw, przyległej części Mazowsza i północnej i wschodniej Wielkopolsce.[59]". Obiekty te należy zaliczyć do kubaturowo największych. Są one doskonałym świadectwem pozyskania i wykorzystania zasobów lokalnych na dużą skalę. Obiekty te charakteryzowały się dużą odpornością na czynniki zewnętrzne, a materiał do nich użyty po dziesięcioleciach nabrał wysokiej odporności. Właściciel stodoły z miejscowości Lisice Folwark wspominał o olbrzymich problemach podczas rozbiórki jednego z fragmentów glinianej ściany. Wyburzone elementy przez wiele lat nie poddawały się presji pogodowej pomimo braku osłony przed opadami deszczu.

Marcin Kacprzak w książce *Wieś płocka. Warunki bytowania* zauważył, że nawet w okresie po I wojnie światowej na wsi płockiej przeważają budynki drewniane (59,5%), jednak drugie miejsce zajmowały już domy gliniane (18,7%)[60]. Informacje te odnoszą się do budynków mieszkalnych.

[59] B. Dołżycka, *Budownictwo ryglowe i glinobite*, [w:] *Komentarze do „Polskiego Atlasu Etnograficznego"*, Wrocław 1995, s. 143.

[60] M. Kacprzak, *Wieś płocka. Warunki bytowania*, Warszawa 1937, s. 58–59.

Budynki gospodarcze wykonane z gliny pojawiają się już we wcześniejszym okresie. Domy wykonane z tego materiału uchodziły za obiekty typowe dla biedoty wiejskiej nie tylko na badanym obszarze[61]. Tego rodzaju budynki wymieniane były w kontekście wspomnień osób zasiedlających parcelowane majątki ziemiańskie na Mazowszu płockim w latach 20. i 30. XX wieku. Architektura gliniana była też charakterystyczna dla osadników niemieckich, którzy we wspomnianym okresie stanowili 5,5% mieszkańców Mazowsza Płockiego[62]. Dobrym tego przykładem są nieistniejące już obiekty w Lipnikach i Wernerowie niedaleko Sierpca. Wzniesione w pierwszej dekadzie XX wieku w całości wykonane w konstrukcji glinobitej należały do osadników niemieckich. W Lipnikach, według rozmów prowadzonych z mieszkańcami, część wsi, która należała do niemieckich osadników, wykonana była właśnie z tego materiału. Natomiast w części polskiej domy były drewniane. Być może w tendencji tej odnaleźć można analogie do wykorzystania gliny w tzw. budownictwie olęderskim na środkowym Mazowszu, o którym wspomina Jerzy Szałygin:

> Niezwykle ciekawym i godnym opisania zjawiskiem było wykorzystywanie jako materiału budulcowego gliny, którą posiłkowano się również przy konstruowaniu systemów ogniowych (najlepszy przykład archaicznego systemu znajdujemy w domu w Sadach 18, gm. Nowy Dwór Mazowiecki), a także polep w częściach mieszkalnych i gospodarczych domów, obór i stodół oraz przy ocieplaniu sufitów. Budynki z gliny miały swoje wady, ale i zalety, wykonywane były w ciekawej technologii, z użyciem słomy, drewna oraz drobnych gałęzi. Choć były mniej trwałe niż drewniane, dają przykład roztropności i umiejętności budowniczych, którzy potrafili

61 B. Matuszewska, *Z badań nad kulturą materialną ludności wiejskiej okolic Inowrocławia*, (w:) *Z badań nad budownictwem ludowym w Wielkopolsce (1954–1957)*, red. A. Kutrzeba-Pojnarowa, Warszawa 1959, s. 61; M. Fryczowa, Tradycyjne budownictwo ludowe Kujaw, Toruń 1961, s. 34. M. Pokropek, Osadnictwo i budownictwo, (w:) *Kultura ludowa Mazurów i Warmiaków*, red. J. Burszta, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1976, s. 167; J. Święch, *Architektura chłopska ziemi dobrzyńskiej od połowy XVIII wieku do lat czterdziestych XX wieku*, Toruń 2002, s. 158.

62 M. Milewska, *Koloniści niemieccy na Mazowszu u progu niepodległości II Rzeczypospolitej,* „Rocznik SNPL", 2018, nr 18, s. 67–86.

wykorzystać lokalną specyfikę zasiedlanego terenu, wobec braku wystarczającej jakości i ilości surowca drewnianego (lub jego wysokiej ceny)[63].

Warto zauważyć, że ks. Władysław Łęga architekturę glinianą na ziemi chełmińskiej również łączy z osadnictwem niemieckim. Dowodem na to miała być wspomniana już nazwa pochodzenia niemieckiego *welewant* stosowana w odniesieniu do ściany glinianej (między innymi w Biskupicach i Papowie)[64].

Warto zwrócić uwagę, że większość domów glinianych na badanym obszarze powstała tuż po I wojnie światowej (po 1918 roku) lub po zakończeniu II wojny światowej (po 1945 roku). Tendencja ta była więc bezpośrednio związana z kryzysem charakterystycznym dla czasów powojennych[65]. Tak więc bardzo trudna sytuacja ekonomiczna i gospodarcza, która występowała w okresach powojennych, również na mieszkańcach Mazowsza wymuszała używanie budulca dostępnego, taniego i łatwego w obróbce. A do takiego należy zaliczyć m.in. glinę. W efekcie jej pozyskiwania na cele budowlane dochodziło do mikroprzekształceń środowiska abiotycznego w obrębie posesji lub na pobliskim polu. Podczas badań rozpoznane zostały miejsca, z których wydobywano glinę na cele budowlane. Jedno z wgłębień pełniło funkcję przydomowego śmietniska, czego ślady istnieją do tej pory. Inny dół zapełnił się wodą gruntową i właściciel przekształcił/zaadaptował go na staw rybny. Jedna z rozmówczyń wspominała dół powstały po wydobyciu gliny w pobliżu wzniesionego domu. Rokrocznie w okresie roztopów napełniał się wodą i stanowił miejsce dziecięcych zabaw.

Przytoczone dane dobrze obrazują regionalne zróżnicowanie w wykorzystaniu gliny. Jej występowanie jako podstawowego materiału budowlanego nie było regułą, lecz raczej odpowiedzią na lokalne uwarunkowania

63 J. Szałygin, *Wykorzystanie gliny w budownictwie olęderskim na środkowym Mazowszu jako przyczynek do rozpoznania technologii glinobitki*, (w:) *Glina w obiektach zabytkowych – ochrona, konserwacja*, red. J. Marcinek, Warszawa 2019 s. 46.

64 W. Łęga, *Ziemia chełmińska*, Wrocław 1961, s. 57.

65 R. Piotrowski, *Crisis Materials and Local Resilience: Environmental Determinants of Building Practices in Nineteenth- and Twentieth-century Rural Poland*, „Environment and History" 31(4).

środowiskowe i ekonomiczne. W rejonach, gdzie brakowało drewna lub jego cena przewyższała możliwości chłopskich gospodarstw, glina stawała się materiałem podstawowym. Jej powszechność na Kujawach czy w zachodnim Mazowszu miała więc wymiar adaptacyjny – chłopi korzystali z tego, co było pod ręką i co nie generowało kosztów zakupu. Zjawisko to wskazuje na dynamiczny charakter rozwiązań konstrukcyjnych w architekturze tradycyjnej. W zależności od kontekstu historycznego, dostępności surowców oraz sytuacji ekonomicznej dochodziło często do zmian w doborze materiału budowlanego. W obrębie poszczególnych wsi, jak i w szerszym znaczeniu – regionów etnograficznych, mogło dojść do sytuacji niemal całkowitej dominacji technologii glinianej nad konstrukcjami drewnianymi. Materiał ten ze względu na dostępność można uznać za „demokratyczny". Nie wymagał nakładów finansowych poza własną pracą. Przykład Puszczy Białej ukazuje jeszcze inną prawidłowość – lokalne społeczności potrafiły elastycznie reagować na czynniki środowiskowe, łącząc różne rozwiązania technologiczne. W miejscach, gdzie gleby były piaszczyste i mniej urodzajne, a zasoby leśne ulegały stopniowej eksploatacji, stosowanie gliny i kamienia było wręcz koniecznością ekonomiczną. W innych okresach, np. w czasach prosperity lub większej dostępności drewna, konstrukcje drewniane mogły ponownie wysunąć się na pierwszy plan. Tego rodzaju dane pokazują, że krajobraz architektoniczny wsi polskiej nie był jednorodny, lecz wrażliwy na zmienne uwarunkowania przyrodnicze i gospodarcze. Budynki gliniane na Kujawach czy w Puszczy Białej nie były zatem jedynie efektem „braku drewna", ale świadectwem lokalnej wiedzy technicznej i adaptacyjnych praktyk budowlanych, które w wpisywały się w kontekst, tzw. ekologii codzienności.

Techniki budowalne

Na Mazowszu Płockim, podobnie jak na ziemi dobrzyńskiej, dominują tradycyjne konstrukcje glinobite, będące charakterystycznym przykładem lokalnej adaptacji do warunków środowiskowych oraz dostępnych surowców. Technika ta, polegająca na wznoszeniu ścian z ubitej gliny zmieszanej ze słomą lub plewami, odzwierciedla nie tylko dawną ekonomię materiałową, ale także głęboko zakorzenioną w regionie kulturę budowlaną. Glinobitki ze względu na swoje właściwości termoizolacyjne i łatwość naprawy doskonale sprawdzały się w lokalnym klimacie, stanowiąc jednocześnie element krajobrazu kulturowego wsi mazowieckich i dobrzyńskich. W wielu miejscach do dziś można spotkać relikty tych konstrukcji – często już opuszczonych, ale wciąż świadczących o dawnych technologiach i estetyce ludowej architektury.

Proces pozyskiwania i przygotowywania materiału budowlanego był stosunkowo prosty, a zarazem w pełni dostosowany do lokalnych warunków oraz możliwości technicznych. Po wydobyciu gliny z pobliskich wyrobisk lub dołów glinianych mieszano ją z plewami, piaskiem, pociętą słomą, a niekiedy także z wrzosem. Ten ostatni składnik był chętnie stosowany jako naturalne zbrojenie poprawiające spoistość i odporność zaprawy glinianej. Proporcje uzależnione były od typu gliny. Do tak zwanej tłustej gliny dodawano większe ilości domieszek organicznych (słoma/sieczka/plewy). Chudsza glina wymagała mniejszej ilości dodatkowych składników. Jan Świtkowski pisał:

> Wszystkie niemal wsi nasze, i większa część miasteczek ubogich, z gliny mają wszystkie swe budynki, o którey wiedzieć trzeba, iż bywa zwyczajnie koloru żółtawego; ale też czasem i śniadego, szarego, czarnego. Dobra glina albo bywa bardzo lub miernie tłusta, albo też wcale chuda. Bardzo tłusta, lubo jest lepsza na cegły niż chuda; atoli się nieco pada w robieniu i wypaleniu.

> Najlepsza tedy iest na cegły miernie tłusta, a chuda naygorsza; bo z niey bardzo słabe cegły (...) Przeciwnie zaś glina chuda bardzo iest dobra, do podlepiania pieców i, do ścian wylepiania; gdyż nie trzeba do niey mieszać tyle ziemi, piasku, słomy, i innych rzeczy dla iey ulżenia[66].

Tego typu mieszaniny podnosiły również termoizolacyjność glinianego budulca: „Im więcej ma porów, tym jest lżejsza i tym lepsze są właściwości izolacyjne, a im większa jest jej wilgotność, tym mniejsza jest izolacyjność. Jako dodatki porowate stosuje się np. słomę, trzcinę albo sztucznie spienione cząsteczki mineralne, takie jak pumeks, lawa, keramzyt, szkło porowate, łupek wypalony”[67].

Do wymieszania i ugniatania masy wykorzystywano zwierzęta gospodarskie, takie jak konie lub krowy, które rozgniatały masę kopytami, nadając jej jednolitą konsystencję. Niekiedy udeptywaniem zajmowały się też dzieci i kobiety. Cały proces odbywał się bezpośrednio na miejscu planowanej budowy, co pozwalało uniknąć konieczności transportu ciężkiego materiału. Materiały terenowe zebrane podczas naszych badań na Mazowszu i ziemi dobrzyńskiej znajdują potwierdzenie w materiałach zgromadzonych w latach 1960–1963 przez Klemensa Krajewskiego na ziemi chełmińskiej:

> W jakiejś dogodnej wklęsłości terenowej wkładano glinę, a następnie wsypywano sieczkę i plewy oraz oblewano wszystko wodą. Celem całkowitego i gruntownego przemieszania tej masy przeprowadzano, a nawet przepędzano wielokrotnie przez tak przygotowaną glinę krowy lub konie. Zwierzęta tłoczyły tę masę kopytami, ugniatały, przerabiały ją tak, że wszystkie składniki materiałowe łączyły się w jednolity gotowy już budulec dla ścian glinobitych. Niekiedy zwiezioną glinę tylko polewano wodą, następnie mokrą glinę zwykle dziewczęta ugniatały bosymi nogami[68].

66 P. Świtkowski, *Budowanie wieyskie dziedzicom dobry possessorom...*, op. cit., s. 21–22.

67 M. Kamieniarz, *Budownictwo z gliny w aspekcie energooszczędności i ochrony środowiska*, „Materiały Budowlane” 2014, nr 11(507), s. 52.

68 K. Krajewski, op. cit., s. 69.

Również na Kujawach stosowano taką samą technikę wyrabiania masy glinianej[69]. Święch zaznacza, że „Budulec musiał być tak wyrobiony, aby wzięty w dłonie nie kleił się do rąk, a jednocześnie rzucony na ziemię jego kawałek nie kruszył się”[70].

Gliniane budynki wznoszono na kamiennej podmurówce, która ograniczała kontakt przygotowanego materiału budowlanego z podłożem, a tym samym ograniczała zawilgacanie ścian. Do wznoszenia ścian używano łopat lub tzw. gachli (nazywanych też gaflami). Budowę prowadzono etapami. W pierwszej kolejności przygotowywano wspomnianą już kamienną podmurówkę. W zależności od techniki wykorzystywano szalunek lub nie. W pierwszym wypadku przygotowywano szerszą warstwę gliny u podstawy budynku, następnie układano kolejne – coraz węższe – aż do uzyskania pełnej wysokości ścian, których grubość delikatnie zwężała się ku szczytowi. Podczas badań terenowych nie spotkaliśmy się z nazwą tego typu konstrukcji. W literaturze przedmiotu nazywana jest „na jaskółkę”.

Bardzo często jednak wznoszono budynki gliniane za pomocą szalunków. Były to drewniane formy ułatwiające utrzymanie pionu wznoszonych ścian i zapobiegające ich rozsypywaniu. Każdą warstwę masy glinianej „zamkniętej” w drewnianej konstrukcji szalunku starannie udeptywano, aby zapewnić jej odpowiednią gęstość i spoistość poszczególnych warstw. Z rozmów wynikało, że najczęściej angażowano do tej pracy kobiety, które udeptywały glinę bosymi stopami. Ułożone w ten sposób warstwy gliny pozostawiano do naturalnego wyschnięcia, co trwało od kilku dni do nawet kilku tygodni, w zależności od pogody. Po zakończeniu murowania ściany wyrównywano szpadlami, nadając im zwartą, jednolitą fakturę. Do wyrównania fasad wykorzystywano też niekiedy siekiery.

Z rozmów przeprowadzonych w terenie wynika, że do budowy typowego domu glinobitego wystarczały zaledwie dwie osoby – jedna podawała masę, a druga nakładała i ubijała kolejne warstwy w przygotowanych szalunkach. Grubość ścian w przyziemiu sięgała od 60 do niekiedy 80 cm, co zapewniało budynkom trwałość, stabilność oraz izolację cieplną[71].

---

69 J. Święch, *Chłopskie budownictwo zagrodowe...*, op. cit., s. 121.

70 Ibidem.

71 *Budownictwo wiejskie. Według wykładów Pr. Czesława Domaniewskiego na Kursach Przemysłowo-Rolniczych w Warszawie*, oprac. M. Patzer, Warszawa 1913, s. 57.

Dla wzmocnienia naroży budynków oraz konstrukcji ścian pomiędzy kolejnymi warstwami gliny umieszczano gałązki jałowca lub pędy wrzośców. Zabieg ten nie tylko zwiększał trwałość budowli, lecz także nadawał jej spoistość, dzięki czemu ściany lepiej znosiły procesy kurczenia i rozprężania materiału i minimalizowały zjawisko spękań powstających podczas wysychania materiału. O konieczności użycia wrzosu podczas wznoszenia budynków glinianych pisał między innymi Kajetan Krassowski:

> Zdaniem mojem najlepsza jest do tego buyna słoma pszenicy ozimey po odcięciu kłosów, które się na karm dla owiec przydadzą – Jakokolwiek sposob ten może być dobry, zawsze jednak pierwszeństwo dawać należy wrzosowi, raz dla tego, że słoma w użyciu gospodarskim ma cel inny i bardzo ważny: po wtóre, że wrzos daleko silniey i mocniey wiąże massę gliny, i nie tak prędko gnije. Tam tylko gdzie niema wrzosu i chrustu do tego uciekać się należy sposobu. W niedostatku wrzosu, brać można każdy krzew niski i gałęzisty, jak np. Bahun czyli Bagno (*Ledum palustre*), Pijanica czyli Borówka (*Vaccinium uliginosum*), nizkie gatunki wierzb, jako: wierzba rozmarynowa (*Salix rosmarinifolia*), wierzba rokita (*salix incubacea*) etc. toż Brzoza krzewiata (*Betuja fruticosa*), a nawet drobne gałęzie brzozy pospolitej, topoli włoskiey, sosny, jodły, jadłowcu etc.[72]

Do dziś w ruinach dawnych glinobitek można odnaleźć fragmenty roślin, plew i włókien organicznych użytych w zaprawie – niemal jak materialne ślady dawnych technik budowlanych wpisane w strukturę ścian.

Na zewnętrznych, a niekiedy również wewnętrznych powierzchniach ścian żłobiono regularne linie, które przecinając się, tworzyły geometryczne wzory – najczęściej w formie rombów. Na Kujawach do wykonywania tych nacięć używano prostych, rolniczych narzędzi, takich jak dwuzębne widły. W miejscach przecięć wciskano drobne kamienie, pokruszone cegły, a czasem grudki rudy darniowej – materiału o znakomitych właściwościach absorpcyjnych. Zabieg ten miał wymiar zarówno praktyczny, jak

[72] K. Krassowski, *Sposób stawiania budowli gospodarskich z wrzosu i gliny, i pokrycia onych dachem niepalnym*, Wilno 1839, s. 18.

i estetyczny. Z jednej strony kruszywo kamienne lub ceglane wzmacniało powierzchnię ścian i podnosiło, i tak już wysoki, poziom przyczepności kolejnych warstw obrzutki glinianej.[73] W jednym z osiemnastowiecznych poradników budowlanych można przeczytać:

> Na koniec możnaby ściany te pokryć tynkiem, ale zaraz póki ieszcze nie wyschły, trzeba ie naszpikować nieco długiemi kawałkami, dachówki, cegły, szkła, krzemienia etc. Kawałki te powinny być dobrze wpuszczone w ścianę. Toż potym rozrobi się wapna dobrego, ale w którym iest mniey piasku niż zwyczajnie. W wapno to nakładzie się potym włosów czyli sierci bydlęcey dobrze roztrzepaney, i tą masą tynkuje się cienko. Innym sposobem tynkować wapnem glinę, iest to iak mówią pieniądze w błoto wrzucać"[74].

Tym samym wyżłobienia i kamienie pełniły funkcję analogiczną do tak zwanych szprosów, czyli przymocowanych do ścian – zarówno wewnątrz, jak i na zewnątrz budynku – rozszczepionych gałązek, a w późniejszym okresie listewek, dzięki którym gliniana obrzutka nie zsuwała się z pionowych konstrukcji. Tego typu rozwiązania stosowano zarówno w architekturze małomiasteczkowej (vide Czerwińsk nad Wisłą), jak i w architekturze wiejskiej. Przykłady do dziś można odnaleźć w terenie. Z drugiej jednak strony w zabiegach tych można dostrzec również aspekt estetyczny. Przecież wiele z obiektów znajdujących się na badanym obszarze, jak również odnalezionych w dokumentacji archiwalnej nigdy nie zostało obrzuconych tynkiem. Dlatego można przyjąć, że linie i wzmacniające strukturę ścian drobinki skalne lub cegły wprowadzają ład i upiększają elewacje glinianych obiektów. W efekcie nawet proste budynki zyskiwały indywidualny wyraz, będąc świadectwem nie tylko praktycznej wiedzy, ale też estetycznej wrażliwości ich twórców. Niestety kwestie praktyczne często przysłaniały potrzeby estetyczne i pragnienie otaczania się

[73] „Nadto, glina posiada wielką siłę przyciągającą tak do własnych cząsteczek jak i do innych ciał.", (w:) *Encyklopedia rolnicza i rolniczo-przemysłowa*, red. A. Strzelecki, H. Kotłubaj, t. I, Warszawa 1888, s. 495.

[74] x. P. Switkowski, *Budowanie wieyskie dziedzicom dobr possessorom toz wszystkim iakążkolwiek zwierzchność po wsiach i miasteczkach maiącym do uwagi y praktyki podane*, Warszawa-Lwów 1782, s. 465.

przedmiotami/obiektami, które sprawiają ich właścicielom przyjemność. W tym wypadku łatwo dostrzec, że byt nie kształtuje świadomości, tylko człowiek świadomie pragnie, nawet w sytuacjach skrajnej biedy, ubóstwa i braków materiałowych tworzyć rzeczy nie tylko funkcjonalne, ale też, chociażby w minimalnym stopniu estetyczne.

W wielu budynkach w okolicy Sierpca i Płocka odrzwia i oboknia były wykonane z cegły palonej. Niektóre z budynków glinianych posiadały również węgły wymurowane z cegły palonej. Warto zaznaczyć, że często w tym celu wykorzystywano cegły rozbiórkowe. Najprostszym jednak wykończeniem otworów drzwiowych były ramy wykonane z drewna. Ramy spinano poprzecznymi belkami – po dwie na jedną stronę – długości równej grubości ścian. Pionowe belki opierały się na deskach tworzących próg lub – jeżeli nie było belki progowej – stawiano je bezpośrednio na ziemi. Nadproże było dłuższe od progu i tworzyło tzw. wąsy, wystające poza światło drzwi. Zawiasy mocowano do drewnianej ramy i osadzano na nich drzwi wejściowe.

Tylko w jednym przypadku na terenie Mazowsza i ziemi dobrzyńskiej udało się zidentyfikować konstrukcję lepiankową. Wyższa kondygnacja ściany szczytowej budynku mieszkalnego wykonana została w tej technice:

> Lepiankowy przeplot, czyli kosz (jak go nazywano) stanowił zbrojenie ściany i – będąc całkowicie wtopiony w grubą glinianą polepę – chronił ją przed pękaniem. Dlatego nie można było wznieść lepiankowej ściany z przeplotem uglinionym jedynie jednostronnie, które to rozwiązanie stosowano w ścianach szkieletowo-strychulcowych. W ścianach lepiankowych nie szkielet, lecz właśnie przeplot z grubą warstwą gliny był wraz z nią podstawowym kompozytowym budulcem[75].

Obiekt znajduje się w miejscowości Mochowo. W centrum Mochowa w budynku ceglanym została wzniesiona ściana kolankowa i szczyt dachu z gliny.

[75] J. Szewczyk, *Łączenie drewna z kamieniem, zaprawą glinianą lub betonem jako technologia, jako zamysł architektoniczny i jako wytwór kultury materialnej*, t. 1, *Dawne rozwiązania systemowe na tle rozwiązań wernakularnych*, Białystok 2020, s. 61.





Spod warstwy obrzutki glinianej widoczna była konstrukcja wykonana z drewnianych drążków i słomianej, grubej plecionki, która, od zewnętrznej i wewnętrznej strony, obrzucona została gliną.

Katalog/przykłady

Bożewo Stare



Gliniana stodoła wybudowana na początku XX wieku. Według relacji glinę mieszano z sieczką i kamieniami. Zaprawę glinianą udeptywały konie.





Chabowo Stare





Gliniana stodoła wzniesiona na kamiennej podmurówce. Prawdopodobnie początek XX wieku. Glina wymieszana z sieczką.

Studzieniec

Gliniany budynek mieszkalny, pierwotnie najprawdopodobniej czworak wzniesiony w połowie XIX wieku. Jest najstarszym budynkiem mieszkalnym wykonanym z gliny na terenie powiatu sierpeckiego. Forma budynku nawiązuje do popularnego w budownictwie drewnianym i typowego dla budownictwa mazowieckiego domu z dachem naczółkowym.





Szumanie Pustoły

Obiekt kamienno-gliniany. Wzniesiony najprawdopodobniej na przełomie XIX i XX wieku. Ściany budynku do połowy wymurowane z kamienia polnego, a górna partia obiektu gliniana. Glina zmieszana ze słomą i dla wzmocnienia z gałązkami jałowca. Rolę nadokienników otworów wentylacyjnych pełnią płaskie kamienie. Obramowania otworów okiennych i drzwiowych wykonano z cegły palonej.







Warzyn Kmiecy

W centrum wsi znajduje się budynek pełniący dawniej funkcję sklepu. Powstał on w połowie XX wieku i jest kolejnym przykładem ciągłości tradycji budowlanych w dziedzinie budownictwa, w tym wypadku – glinianego.



Wernerowo

Dom pierwotnie był gliniany, dopiero późniejszy właściciel glinianą część gospodarczą przerobił na kamienną. Prawdopodobnie pierwszymi właścicielami i budowniczymi domu byli Niemcy. Materiał – glinę – wydobywano niedaleko zagrody. Do dziś istnieją doły po wydobyciu gliny, które obecnie pełnią funkcję stawów rybnych.

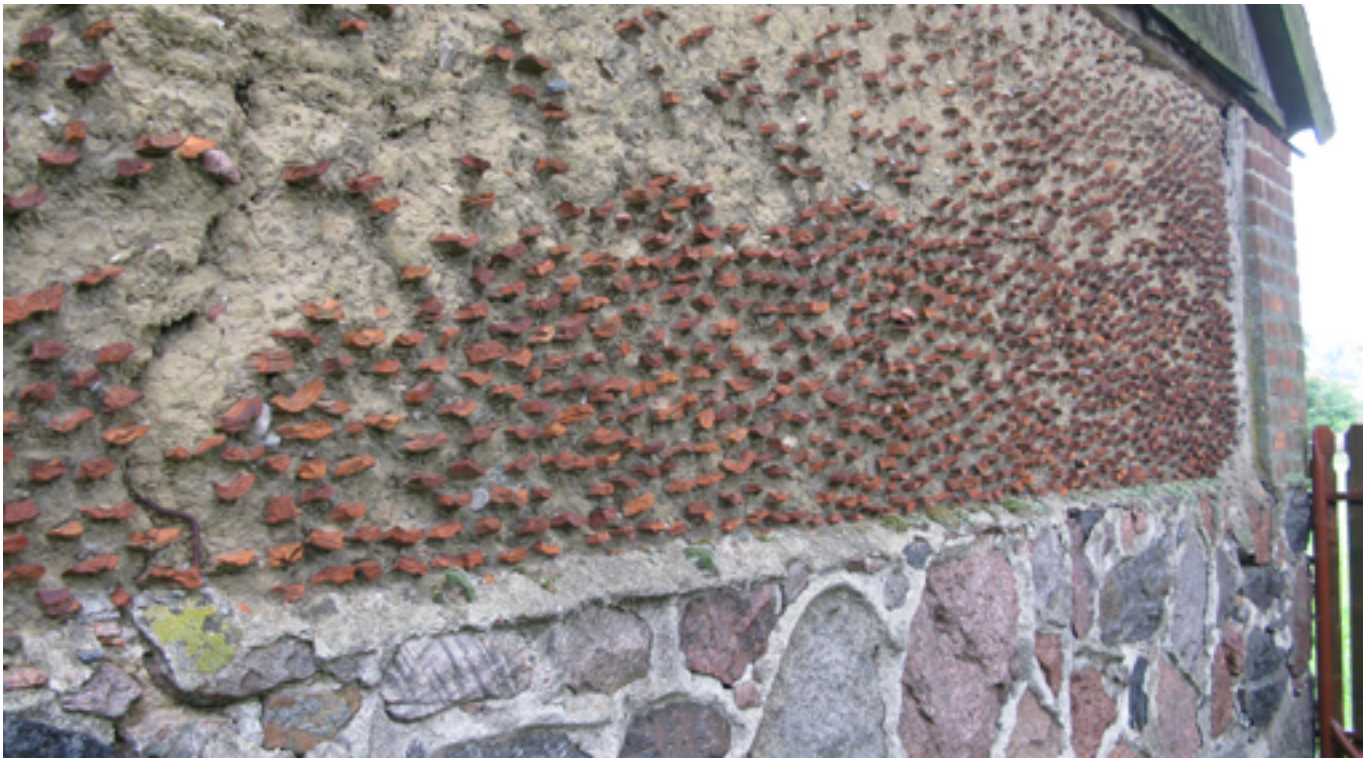




Zgagowo

Obiekt gliniano-kamienny. Jest to obora pochodząca z początku XX wieku. Drewniane elementy stolarki drzwiowej łączone tyblami. Na wysokiej podmurówce kamiennej wznoszą się gliniane ściany z wbitymi w fasadę fragmentami ceramicznych gąsiorów. Pierwotnie dach budynku był słomiany.





Żabowo

Jednotraktowy budynek drewniano-gliniany. Część drewniana pełniła funkcję mieszkalną, w części glinianej znajdowała się olejarnia. Najprawdopodobniej w części gospodarczej zastosowano glinę zamiast drewna ze względów bezpieczeństwa. W olejarniach znajdowały się otwarte paleniska, na których podgrzewano między innymi siemię lniane. Według informacji pozyskanych w Żabowie budynek ten miał powstać w latach 50. XX wieku.



Dom wzniosło małżeństwo w 1956 roku. Fundamenty wykonano z kamieni, piasku i gliny. Zastosowano w budynku izolację poziomą – była to papa oddzielająca fundamenty od murów. Glinę mieszano ze słomą i wrzosem. Zaprawę glinianą udeptywały zwierzęta. Materiał przygotowywano na miejscu, w którym miał powstać budynek. Dla wzmocnienia naroży glinianego budynku między glinę wkładano gałęzie jałowca. Dom wznoszono warstwę po warstwie. Każdą z nich udeptywała żona. Niestosowano żadnych szalunków – konstrukcja „na jaskółkę". Po wymurowaniu ścian nadawano im odpowiednią formę, wyrównując ściany szpadlem – zarówno wewnątrz, jak i na zewnątrz budynku. W tak przygotowane mury wciskano po ich zewnętrznej stronie połamane cegłówki, następnie „obrzucano" ściany rzadką zaprawą glinianą.





Dom wzniesiony w latach 50. XX wieku. Materiał przygotowywano na miejscu.

Kamień

Architektura kamienna ma w Polsce wielowiekową tradycję, aczkolwiek nigdy nie była formą dominującą w krajobrazie kulturowym kraju:

> To rozpowszechnienie się i trwałość budownictwa drewnianego w Polsce – oparte zresztą niewątpliwie na łatwości zdobycia surowca – miało ogromne znaczenie nie tylko dla ukształtowania krajobrazu wsi i sylwetki polskich miast, ale także odbijało się na rozwoju budownictwa murowanego. Budownictwo murowane nigdy nie było dominującą formą budownictwa w Polsce aż do czasów najnowszych, jego zasięg był ograniczony do pewnych ośrodków (miasta) i do pewnych rodzajów (przede wszystkim budownictwo sakralne, warowne, w małym tylko stopniu mieszkalne)[76].

Kamień, będący surowcem trwałym, odpornym na ogień i zmienne warunki klimatyczne, odgrywał szczególną rolę w budownictwie o znaczeniu strategicznym, sakralnym czy reprezentacyjnym. Już w epoce neolitu i brązu stanowił podstawowy materiał konstrukcyjny i symboliczny – wykorzystywano go do budowy grobów kurhanowych, konstrukcji megalitycznych oraz pierwszych fundamentów osad[77]. W średniowieczu materiał ten zyskał szczególną rangę. Stawał się wyznacznikiem statusu i prestiżu – budowano z niego zamki, świątynie, klasztory, mury miejskie i wieże obronne. Wybór kamienia nie wynikał wyłącznie z dostępności, lecz

[76] A. Wyrobisz, *Budownictwo murowane w Małopolsce w XIV i XV wieku*, Wrocław – Warszawa – Kraków 1963, s. 28.

[77] Zob. m.in. A. Matuszewska, *Odkryć to, co pozornie znane. Megality Pomorza Zachodniego*. Szczecin 2024.

był również decyzją ideową – wyrazem dążenia do trwałości i niezmienności, a zarazem do przezwyciężenia nietrwałości ludzkiej materii. Budowla kamienna miała trwać „na wieki", w przeciwieństwie do drewnianej, która ulegała rozkładowi i przemijaniu.

Na terenach Polski stosowano różne rodzaje kamienia w zależności od warunków geologicznych i lokalnych tradycji. W południowych regionach kraju – na Wyżynie Krakowsko-Częstochowskiej, w Małopolsce i na Śląsku – dominowały wapienie i piaskowce, łatwe w obróbce i powszechnie dostępne. Na północy i w centrum natomiast, gdzie brakowało złóż skał osadowych, podstawowym budulcem stały się głazy narzutowe, pozostawione przez ustępujący lądolód. Te elementy krajobrazu były nie tylko surowcem, ale także elementem krajobrazu o wyraźnym, symbolicznym potencjale – kamienie o niezwykłych kształtach czy rozmiarach często obrosły miejscowymi legendami i praktykami wierzeniowymi[78].

Kamień w architekturze polskiej pełnił zatem funkcję dwojaką: praktyczną i symboliczną. Był fundamentem – dosłownie i metaforycznie – na którym wspierały się konstrukcje drewniane, ceglane, gliniane, a zarazem był znakiem trwałości. W tradycji ludowej kamień odgrywał rolę obiektu liminalnego niejednokrotnie łączącego świat człowieka z zaświatami. Wystarczy wspomnieć ofiary zakładzinowe składane pod kamieniem węgielnym, o rytuałach towarzyszących jego położeniu czy o wyobrażeniach związanych z kamieniem przedprożnym, pełniącym funkcję ochronną i graniczną.

W znanym XIX-wiecznym budownictwie wiejskim kamień używano przede wszystkim do wznoszenia podmurówek, konstrukcji piwnic, ogrodzeń, podłóg, bruków okalających domostwa. Z czasem, wraz z rozwojem technik murarskich i zmianą społeczno-ekonomiczną wsi, kamień przestał być domeną budownictwa monumentalnego. Znalazł swoje miejsce również w architekturze wernakularnej – jako materiał dostępny, naturalny i niezwykle trwały. Wykorzystanie dostępnego lokalnie budulca wpływało na tworzenie spójnego krajobrazu dawnej wsi, której mieszkańcy korzystali z materiałów budowlanych będących pod ręką. Zjawisko to dobrze widoczne jest zarówno na Mazowszu, ziemi dobrzyńskiej, jak również w innych regionach Polski. Różnorodne odmiany materiałów skalnych

[78] V. Wróblewska, Kamień, [hasło w:] *Słownik polskiej bajki ludowej*, Toruń 2018, s.

stanowiły naturalne źródło budulca dla prostych, lecz solidnych konstrukcji wiejskich. Jednak w zależności od kontekstu geomorfologicznego w budownictwie wernakularnym wykorzystywano materiał kamienny występujący w danym regionie: „Na obszarach wylesionych, ale mających w podglebiu miękką, wapienną >opokę< buduje się budynki gospodarcze (obory, stajnie) a czasem i mieszkalne także z kamienia (...). Materiał ten znalazł szersze zastosowanie w czasie odbudowy zniszczonych wsi po I i II wojnie światowej”[79]. Jest to sytuacja analogiczna do wykorzystania gliny, która popularnością jako budulec cieszyła się przede wszystkim w okresach powojennych i, w szerszym ujęciu, kryzysowych. Nawet w publikacji z 1915 roku *Odbudowa polskiej wsi*, wydanej przez Obywatelski Komitet Odbudowy Wsi i Miast w Krakowie, odnaleźć można akapit o niezadowalających właściwościach materiałów skalnych, jako materiałów budowlanych do wznoszenia obiektów mieszkalnych:

> Mury z kamieni, z wapniaków i piaskowców, nie mogą mieć tak szerokiego zastosowania do domów mieszkalnych, jak mury z cegły, gdyż są znacznie chłodniejsze i łatwo nasycają się wilgocią; wymagają przeto znacznie większego opalania pomieszczeń, oraz stosowania okładziny w pół cegły od strony wewnętrznej. Chcąc tego uniknąć, należy za normalną grubość muru z kamienia przyjąć: dla piaskowców 1,00 m, dla wapniaków 1,50 m. Dopiero przy tej grubości współczynnik przewodnictwa ciepła będzie taki, jak przy ścianie z cegły o grubości 0,55 m. Mury kamienne należy i od zewnętrznej strony wyprawić wapnem dla tych samych powodów co i mury z cegły. Wogóle mury z piaskowca, wapniaka, jak również z kamienia polnego, łupanego, najlepiej używać tylko na fundamenty lub na ściany budynków gospodarczych[80].

Jednak dostępność i „plastyczność” niektórych materiałów skalnych wpływały na ich szersze zastosowanie zarówno w budownictwie

[79] R. Reinfuss, *Z badań nad budownictwem ludowym w województwie kieleckim*, „Polska Sztuka Ludowa” 1971, nr 2, s. 69.

[80] Odbudowa polskiej wsi. Projekty chat i zagród włościańskich opracowane przez grono architektów polskich wydane pod redakcyą Władysława Ekielskiego. Warszawa 1915, s. 4.

monumentalnym (kościoły, pałace), miejskim, jak i wiejskim. Doskonałym tego przykładem są obiekty wykonane z opoki wapnistej na terenie Lubelszczyzny:

> Opoka od wieków stosowana jest jako materiał budowlany. Jej wykorzystanie ma znaczenie lokalne. Dzięki stosunkowo dobrym parametrom fizycznym surowca, wysokiej dostępności oraz wysokiej estetyki kamienia zaczęto ją wykorzystywać na skalę masową do celów budowlanych. Dodatkowo łatwość w pozyskiwaniu tego surowca, szczególnie na terenie Lubelszczyzny, sprawiła, że w późniejszych czasach jego stosowanie znacznie zwiększało swój zakres[81].

Będąc skałą porowatą, charakteryzuje się dobrymi właściwościami izolacyjnymi. Co istotne, jest łatwa w obróbce – wpływ na to ma zarazem lekkość tej skały, jak i jej „bloczność”[82]. Podobnie jak w wypadku gliny dobór materiału uzależniony był od lokalnych zasobów. Katarzyna Giereło-Klimaszewska, pisząc o architekturze ludowej Kotliny Jeleniogórskiej, zauważyła pewną prawidłowość:

> Bez względu na lokalizację wykorzystano najbardziej dostępne materiały budowlane występujące tu prawie wszędzie – drewno świerkowe, modrzewiowe, granit czy łupek. Budowa domu była przedsięwzięciem na skalę całej wsi. Sąsiedzi pomagali sobie wzajemnie: w zwiezieniu ściętego drzewa, jego obróbce. Było ono bardzo uważnie wybierane: nie mogło być pokręcone lub pochodzić z powalonego wcześniej drzewa (wykrotu). Do części kamiennej używano kamieni z najbliższej okolicy. Był to surowiec występujący w nadmiarze[83].

81 M. Trochanowicz, K. Drobek, *Budownictwo z opoki wapnistej na terenie Lubelszczyzny,* „TEKA Komisji Architektury, Urbanistyki i Studiów Krajobrazowych Oddział Polskiej Akademii Nauk w Lublinie” 2021, nr 4, s. 66.

82 Ibidem, s. 66–67.

83 K. Giereło-Klimaszewska, *Architektura ludowa Kotliny Jeleniogórskiej i okolic. Przeszłość i współczesność*, (w:) *Księga dwudziestolecia Karkonoskiej Państwowej Szkoły Wyższej w Jeleniej Górze*, red. H. Gradkowski, A. Woźny, Jelenia Góra 2018, s. 103.

Na Kaszubach, szerzej na Pomorzu Gdańskim, braki materiałowe, a także nowe przepisy prawne regulujące wykorzystanie drewna w budownictwie, wprowadzone edyktem Fryderyka Wilhelma I oraz Fryderyka II, miały za zadanie „wymuszenie" na mieszkańcach tych ziem wykorzystanie lokalnych materiałów innych niż drewno. Budulcem tym były między innymi kamień i glina[84]. Pomimo oporów przed nowymi konstrukcjami kamień dość często wykorzystywano w obiektach gospodarczych:

> Zalecane oszczędności drewna w budownictwie wpłynęły na upowszechnienie się dużych budynków inwentarskich, w których ścianami działowymi wydzielano pomieszczenia dla poszczególnych gatunków zwierząt hodowlanych w gospodarstwie. Ściany tego nowego typu budynków inwentarskich coraz powszechniej budowano z kamieni, wykorzystując technikę kwadr granitowych[85].

Budownictwo kamienne, choć na obszarze Mazowsza Płockiego i ziemi dobrzyńskiej w kontekście architektury mieszkalnej występuje rzadziej niż gliniane, od II połowy XIX wieku w kontekście obiektów gospodarczych stanowi ważną część dziedzictwa regionalnego. Architektura kamienna na badanym obszarze jest przykładem niezwykle interesującej adaptacji materiału o odmiennych właściwościach fizycznych i estetycznych niż glina. Kamień, w przeciwieństwie do gliny, był surowcem trudniejszym w obróbce i znacznie bardziej wymagającym w transporcie, jednak jego trwałość oraz odporność na czynniki atmosferyczne czyniły go materiałem wyjątkowo cenionym. W krajobrazie regionu budowle kamienne stanowiły zazwyczaj oznakę zamożności, prestiżu lub szczególnego przeznaczenia – pojawiały się więc przede wszystkim w obiektach sakralnych, dworskich, gospodarczych i infrastrukturalnych (młyny, piwnice, mosty).

Na omawianym terenie kamień pozyskiwano przede wszystkim z pól uprawnych, gdzie przez wieki rolnicy natrafiali na głazy narzutowe

[84] K. Zimmermann, *Fryderyk Wielki i jego kolonizacya rolna na ziemiach polskich*, t. 2. Poznań 1915, s. 205–206.

[85] T. Sadkowski, *Kamień i glina w tradycyjnym budownictwie wiejskim na Kaszubach*, „Biuletyn Stowarzyszenia Muzeów na Wolnym Powietrzu w Polsce" 2009, nr 11, s. 108.

naniesione podczas ostatniego zlodowacenia. Są one jednym z najistotniejszych elementów tzw. krajobrazu młodoglacjalnego, sięgającego ziemi dobrzyńskiej i północnego Mazowsza[86]. Często gromadzono je na miedzach, a z czasem zaczęto wykorzystywać do budowy prostych konstrukcji, ogrodzeń i murów. W niektórych przypadkach pozyskiwano również materiał z niewielkich, lokalnych kamieniołomów lub wyrobisk, zwłaszcza w rejonach, gdzie odsłaniały się złoża wapieni, piaskowców czy margli.

Kamień dzięki swej surowej fakturze i ciężarowi, narzucał budowniczym inny rytm pracy i inny sposób kształtowania przestrzeni niż glina. Wymagał większej precyzji, planowania i współpracy kilku osób. Mimo to, w rękach wiejskich rzemieślników nabierał charakteru materiału niemal „organicznego" – łączącego się z ziemią, z której pochodził, i wpisującego się w rytm lokalnego krajobrazu.

Kamień, podobnie jak glina stosowany był przede wszystkim ze względu na jego dostępność i bezpłatność tego typu materiału. Wystarczyło gromadzić budulec podczas wiosennych prac rolnych, aby w późniejszym okresie wykorzystać go do wznoszenia obór, chlewów, stodół, a nawet domów. Dzięki przeprowadzonym wstępnym badaniom można stwierdzić, iż na terenie Mazowsza Płockiego istniały też miejscowości z dominującą przewagą budynków kamiennych. Do takich wiosek należą między innymi Wilkowo i Wola Grąbiecka. W tej drugiej miejscowości o bardzo specyficznym typie zabudowy budynki gospodarcze i piwnice wzniesione są z kamienia. Na terenie Woli Grąbieckiej znajduje się również ciekawy przykład stodoły drewniano-kamiennej – jeden sąsiek wykonany jest z drewna, drugi z polnych kamieni.

Głazy naniesione podczas ostatniego zlodowacenia z obszarów Skandynawii nazywano powszechnie „kamieniami polnymi". W architekturze wiejskiej Mazowsza Płockiego na szerszą skalę zaczęto wykorzystywać je w II połowie XIX stulecia. Początkowo w architekturze wernakularnej kamienie stosowano przede wszystkim do budowy ogrodzeń i fundamentów. Z biegiem czasu, wraz ze wzrostem zapotrzebowania

[86] L. Marks, et al., *Northern Central Europe: glacial landforms during deglaciation* (18.9–14.9 ka]) (w:) red. D. Palacios, P. D. Hughes, José M. García-Ruiz and Nuria Andrés, European Glacial Landscapes, Chennai 2023, s. 95–104.

na materiały budowlane i jednoczesny deficyt drewna, zaczęto wznosić kamienne budynki gospodarcze. Najczęściej były to obory, chlewnie, piwnice, ale znane są na badanym terenie przykłady kamiennych stodół.

Kamień pozyskiwano rokrocznie podczas wiosennych prac rolnych. Według przekazów lokalnych narracji wierzeniowych „kamienie rodziła ziemia". Zjawisko krioturbacji, czyli przesuwania się kamieni ku powierzchni ziemi, jest efektem cyklicznego zamarzania i odmarzania gleby.

Głazy utrudniały uprawę pól, dlatego rolnicy usuwali je i gromadzili w pryzmach. Duże kamienie przeznaczone do budowy wykorzystywano w stanie surowym lub poddawano je obróbce kamieniarskiej. W drugim wypadku rozbijano je na mniejsze części i dostosowywano kształtem do konstrukcji ścian. Niekiedy też nadawano im kształt zbliżony do sześcianu. Kamienie łączono/spoinowano zaprawą wapienną lub glinianą. Należy wspomnieć, że spoiny pomiędzy kamieniami wypełniano drobnymi kawałkami rudy darniowej, która absorbowała wilgoć i osuszała zaprawę spoinującą kamienie. Ciekawym przykładem takiego wykorzystania rudy darniowej jest XVIII-wieczny spichlerz dworski z miejscowości Rościszewo.

Do rzadkości na badanym obszarze należą natomiast kamienne budynki mieszkalne[87]. Odnalezione zostały jedynie pojedyncze przykłady tego typu architektury. Jeden z budynków wzniesiony został przez rodzinę niemieckich osadników. Jest to niewielki obiekt mieszkalno-gospodarczy z lat 30. XX wieku. Innym przykładem jest również obiekt mieszkalno-gospodarczy, wzniesiony w latach 30. XX stulecia po pożarze drewnianej zagrody. Materiał na budowę tego obiektu znosili wszyscy mieszkańcy wsi. W sytuacji kryzysowej, bez możliwości nabycia materiału drewnianego zastąpiony on został kamieniem polnym. Jeden z rozmówców wspominał, że mieszkańcy wsi, chcąc pomóc poszkodowanym w pożarze, zbierali kamienie na polach i „nad rzeką", a następnie przynosili je na miejsce budowy.

[87] M. Kacprzak, *Wieś płocka. Warunki bytowania*, Warszawa 1937, s. 59.

Techniki budowlane

Architektura kamienna na Mazowszu i ziemi dobrzyńskiej bazowała na materiale skalnym przyniesionym przez lądolód podczas ostatniego zlodowacenia. Głazy narzutowe (eratyki), nazywane ‘kamieniami polnymi’, pospolicie występowały na tym obszarze:

> Mają one znaczenie tym większe, że na obszarze ich występowania zaznacza się brak innych materiałów kamiennych. W związku z tym na terenie wielu powiatów Niżu Polskiego są one intensywnie zbierane i używane na tłuczeń, grysy, a nawet kostkę. Czasami, zwłaszcza po wsiach, są one stosowane również jako materiał budulcowy. Głazy narzutowe występują w rozmaitych wymiarach od drobnych okruchów aż do olbrzymów o objętości kilkuset metrów sześciennych. Ujemną cechą z punktu widzenia ich użyteczności jest duża różnorodność petrograficzna, wywierająca wpływ na ogólne własności fizyczne i mechaniczne tłucznia, czy grysu. W śród głazów narzutowych dominują granity o różnej wielkości ziarna, różnej barwie i o zmiennym stanie zachowania. Razem z nimi występują gnejsy, amfibolity, porfiry, piaskowce i kwarcyty. Diabazy, dioryty, piroksenity, pegmatyty itd. znajdują się raczej w niewielkich ilościach[88].

Kamienie pozyskiwano z pól podczas wiosennych prac rolnych. Stanowiły one przeszkodę w uprawie roślin, dlatego – podobnie jak i dziś – po zimowych roztopach kamienie sprzątano z pól i gromadzono w jednym miejscu. Doskonałym tego przykładem są pryzmy kamieni polnych zbieranych i dziś przez gospodarzy podczas prac rolnych.

[88] M. Kamieński, *Skały budowlane w Polsce*, Warszawa 1949, s. 100–101.

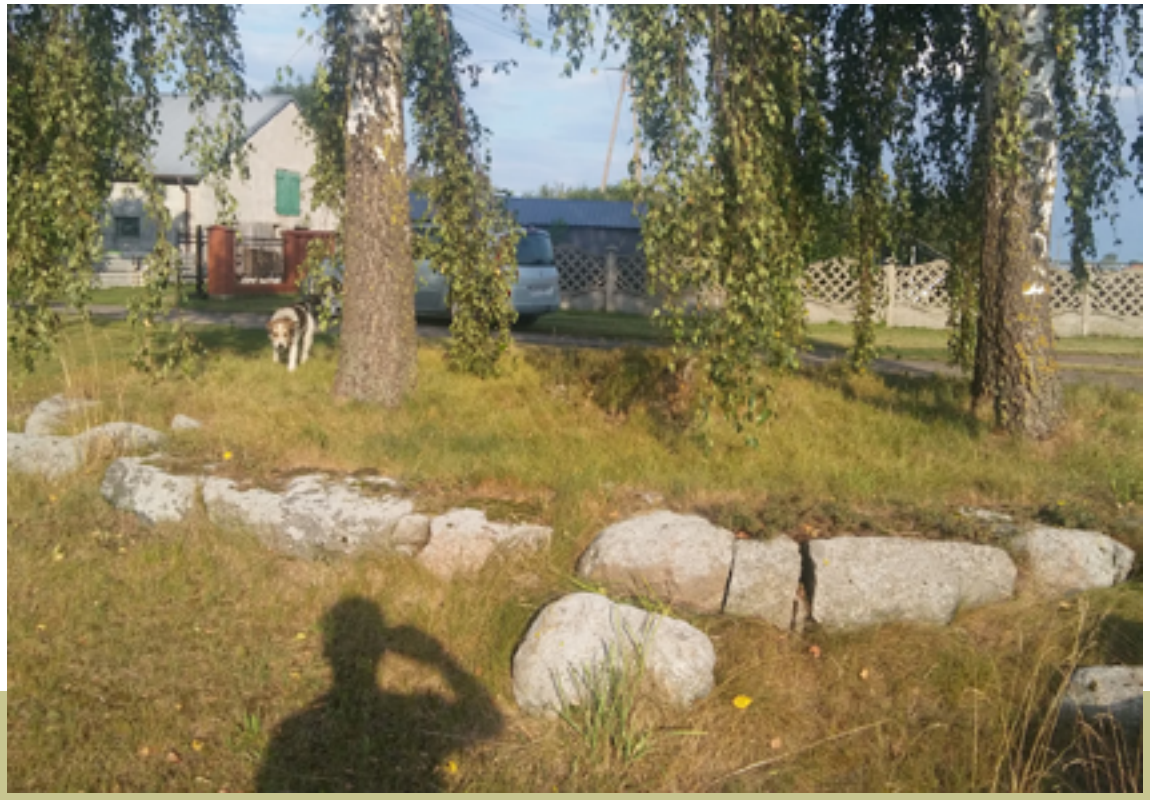


Różnej wielkości głazy narzutowe, po zgromadzeniu ich odpowiedniej ilości, były dobrym materiałem budowlanym. Wykorzystywano je do wykonania podmurówek – zarówno pod obiekty mieszkalne, jak i gospodarcze. Często ich nie obrabiano i kładziono w formie naturalnej, spajając zaprawą gliniano-piaskową, lub – w późniejszym okresie – wapienną. Niekiedy za podmurówki służyły luźno ułożone kamienie.





Podmurówka nieistniejącego wiatraka paltraka w Kobylej Łące



Kamienna podmurówka z nieobrobionych głazów. Rzeszotary Gortaty

Budynki kamienne mogły być wznoszone przez gospodarzy (własnoręcznie) lub przez specjalistów murarzy-kamieniarzy. Drugie rozwiązanie było praktykowane ze względu na trudność obróbki kamienia. Dlatego, w porównaniu z gliną, kamień wydaje się materiałem „bardziej wymagającym”. Głazy, w zależności od biegłości kamieniarza-murarza, były cięte lub nie. Można zauważyć pewnego rodzaju prawidłowość. Otóż obiekty pochodzące z końca XIX i początku XX wieku wykonane są z lepiej dopasowanego – przygotowanego materiału. Natomiast budynki, które powstały w połowie XX wieku, najczęściej wzniesiono ze źle ciosanego kamienia lub z kamieni nieobrobionych. Może to świadczyć zarówno o pośpiechu, jak również o braku specjalistów do obróbki wymagającego surowca.

Jak wspomnieliśmy, budynki kamienne wznoszono z głazów ciętych lub okrąglaków. W jednym i w drugim wypadku starano się je jak najlepiej dopasować. Do łączenia kamieni stosowano zarówno zaprawę glinianą, jak i wapienną. Niejednokrotnie dla wzmocnienia konstrukcji „szczeliny” pomiędzy większymi głazami „klinowano” mniejszymi, płaskimi kamieniami. Tego typu rozwiązania doskonale widać w zniszczonych obiektach.



Fragment ściany budynku w Piankach



Kamienie konstrukcji ścian klinowane mniejszymi odłamkami (fot. R. Piotrowski)



Fragment kamienno-glinianej ściany z nieobrobionych głazów narzutowych

W budynkach pochodzących z połowy XX wieku spotkaliśmy się z jeszcze jedną techniką konstruowania ścian kamiennych. Otóż, przygotowywano najpierw drewniany szalunek, do którego wsypywano kamienie różnej wielkości, następnie zalewano je zaprawą cementową. W ten sposób warstwa po warstwie wznoszono mury. Cechą charakterystyczną tego typu ścian są „fugi" powstałe po zalewaniu cementem. Sprawiają one wrażenie źle wykonanych, a są jedynie efektem zastosowania takiej, a nie innej techniki budowlanej. Obory wzniesione tym sposobem znajdują się między innymi w Topiącej.

Ściany budynków kamiennych są „dwuwarstwowe". Pierwsza warstwa zewnętrzna składa się z dużych ociosanych lub nie głazów; druga – wewnętrzna – to mniejsze kamienie spojone najczęściej gliną, uzupełniające, pogrubiające i stabilizujące mur. Dzięki temu też osiągano odpowiednią grubość ścian +/– 80cm zapewniającą izolację cieplną. Niestety obecnie przy małej ilości zwierząt hodowlanych (krów, świń, etc.) trzymanych w oborach i chlewniach kamiennych, przy długotrwałych mrozach wnętrza tych budynków zamieniają się w swoistego rodzaju chłodnie.

Szwy między głazami bardzo często fugowano zaprawą wapienną lub w późniejszym okresie cementową. W *Budownictwie wiejskim* Karola Iwanickiego czytamy: „W murach zaś nie przeznaczonych pod tynk szwy powinny być zaprawą zapełniane, aby deszcz i śnieg na nich się nie zatrzymywał.". Oczywiście forma wypełnienia tzw. spoin zależała od biegłości konkretnego murarza. Niektóre przybierały kształt wypukły, inne były płaskie lub wklęsłe.



Spoiny wypukłe w budynku gospodarczym ze wsi Topiąca (fot. R. Piotrowski)

Otwory okienne i drzwiowe niejednokrotnie obmurowywano cegłą paloną. Również naroża często wykonane były z cegły palonej.



Malanówko – budynek gospodarczy z ceglanym obramowaniem otworów okiennych (fot. R. Piotrowski)

W połowie XX wieku upowszechniła się cegła cementowa. Wznoszeniem kamiennych budynków zajmowali się zarówno specjaliści kamieniarze-murarze, jak również sami gospodarze. Dla pozyskania odpowiedniego materiału niejednokrotnie należało kamienie rozbijać – ciąć.

Duże głazy rozbijano za pomocą młotka i nacinaka – wyspecjalizowany kamieniarz nie potrzebował używać wiele siły, wystarczyło, aby rozpołowić kamień. Innym sposobem było rozbijanie głazów prochem. W tym celu wywiercano w kamieniu otwór, do którego wsypywano ładunek wybuchowy, a ten po odpaleniu rozbijał kamień na dwie części. Ślady po tego typu praktykach widoczne są na wielu głazach, czy to wykorzystanych do budowy, czy też pełniących rolę kamieni przedprożnych.

We wsi Białasy w powiecie sierpeckim znajduje się obiekt będący przykładem kamienno-glinianego budownictwa mieszkalno-gospodarczego, który formą nawiązuje do budownictwa holenderskiego. Jednotraktowy, niewielki dom składa się z części mieszkalnej i części gospodarczej przedzielonych sienią. Budynek ten został wzniesiony w latach 30. XX wieku, a pierwszym właścicielem domu, jak i zagrody był Niemiec.

Ogrodzenia

Oprócz różnego rodzaju płotów plecionych, sztachetowych, z obladrów, itp. wznoszono również ogrodzenia kamienne. Kamień – dzięki powszechności i łatwości w zdobyciu – najczęściej po prostu zbierano go na polu i gromadzono na przykład w pobliżu zagrody, był doskonałym i tanim budulcem. Ogrodzenia kamienne spotykamy w poszczególnych wsiach niemal na całym Mazowszu północno-zachodnim. Występują one zarówno w okolicach Mławy, Ciechanowa, jak również Płocka i Gąbina.

Do wznoszenia tego typu ogrodzeń wykorzystywano kamienie polne. Układano je bez zastosowania jakiejkolwiek zaprawy spajającej. Możemy wyróżnić dwa rodzaje ogrodzeń kamiennych.

1. Wznoszone z tzw. okrąglaków, gdzie największe kamienie układano na samym spodzie. Dolna partia takiego muru była szersza i zwężała się ku górze.
2. Drugi rodzaj kamiennego ogrodzenia wznoszono przede wszystkim z dużych, dopasowywanych podczas budowy muru kamieni. Układano je w taki sposób, by przednia część muru tworzyła prawie gładką powierzchnię. Małe kamienie służyły jedynie do uszczelniania przerw – szczelin między dużymi kamieniami.

Warto zaznaczyć, że kamienne ogrodzenia, pomimo kulturowego kontekstu, pozostawały elementem naturalnym, który z czasem obrastał mchem oraz inną roślinnością. Tym samym tworzył się specyficzny mikrosystem ekologiczny o dużym znaczeniu dla lokalnej fauny i flory, jak również dla owadów.

W wielu miejscowościach podczas II wojny światowej Niemcy demontowali kamienne ogrodzenia, wykorzystując zdobyty tym sposobem materiał do innych celów, np. budowy dróg. Tak postąpiono między innymi we

wsi Dąbrówki niedaleko Sierpca, w której wybudowano brukowaną ulicę podczas okupacji niemieckiej.

W miejscowości Głuchowo – niedaleko Sierpca – zachował się mur, który powstał przed 1939 rokiem, a niezdemontowany przez Niemców dotrwał do dnia dzisiejszego.

Najnowszy przykład tego typu ogrodzenia znajduje się w miejscowości Białyszewo i wzniesione zostało na przełomie XX i XXI wieku.





Ogrodzenie w Głuchowie. Według relacji wzniesione przed 1939 rokiem

Piwnice

Piwnice na terenie Mazowsza przyjmowały różne formy. Mogły to być zwykłe tak zwane *parski* – ziemianki z murowanymi frontami, jak również piwnice murowane z cementu, cegieł i kamieni. Fasady tego rodzaju piwnic bardzo często wznoszono z kamienia, a cegieł używano do wykonania łęków i naroży. Wnętrza posiadało sklepienie kolebkowe wymurowane z cegieł i kamieni. Tylna ściana wybudowana była z głazów. Dzięki tego typu konstrukcji – uwzględniwszy wszelkiego rodzaju wywietrzniki, warstwę ziemi izolującą sklepienie piwnicy, zacienienie drzewami – wewnątrz takiego budynku przez cały rok panowała niska temperatura.

W niektórych piwnicach szerokofrontowych ściany: frontowa, tylna i boczne, były kamienne. Niejednokrotnie podmurówka, z której wyprowadzano sklepienie ceglane lub cementowe, również była kamienna.



Piwnica w Białyszewie

Tego typu obiekty znane są na obszarze Mazowsza, jak również ziemi dobrzyńskiej. Dobrze przygotowane utrzymywały w lecie odpowiednią temperaturę i chroniły przed upałami zgromadzone tam produkty. Zimą izolowały od bezpośredniego działania warunków atmosferycznych. Większe obiekty wznoszono w obrębie folwarków. Znane są również piwnice wielokomorowe. Chociażby z miejscowości Krajewice.



Piwnica w Krajewicach



Piwnica w Kuskowie. Zbudowana w 1953 roku.

Katalog/przykłady

Czachorowo

Fragment budynku gospodarczego wykonanego z dużych głazów narzutowych ciętych od fasady budynku. Widoczna też ściana działowa wykonana z nieobrobionych kamieni.





Mieszczk

Kamienne budynki gospodarcze w dawnej zagrodzie młynarskiej. Wzniesiono je na początku XX wieku.





Rościszewo

Kamienny budynek dworskiego spichlerza. Wzniesiony prawdopodobnie w końcówce XVIII wieku.







Rzeszotary Chwały

Fragment obory stawianej przez Adama i Helenę Rzeszotarskich. Według rodzinnych przekazów obora ta wzniesiona została pod koniec XIX wieku.





Kuźnia kamienna – czynna jeszcze w 2010 roku – przeniesiona z miejsca, na którym powstał sklep w Rzeszotarach Chwałach. Obecnie kuźnia znajduje się bliżej lasu przy drodze prowadzącej do Rumunek Chwały.

Stradzewo

Kamienna stodoła. Spoiny wapienne. Kamienie obrobione w celu ich dopasowania.





Topiąca

Jeden z niewielu obiektów będących przykładem budownictwa mieszkalno-gospodarczego z kamienia. W ścianie zidentyfikowano też pojedyncze kawałki rudy darniowej.





Wilkowo

Stodoła – jeden z wielu obiektów kamiennych w tej miejscowości.





Ruda darniowa

Ruda darniowa to ruda żelaza występująca na niewielkiej głębokości. W jej składzie „(...) dominują tlenowodorotlenki żelaza o słabym uporządkowaniu struktury wewnętrznej (...), obok których w zmiennych ilościach występuje materiał okruchowy – przede wszystkim kwarc, skalenie i fragmenty skał. Niekiedy spotyka się syderyt (...) i wiwianit (...) oraz minerały ilaste. W niektórych odmianach rud istotnym składnikiem jest substancja organiczna”[89]. Materiał ten jest łatwo dostępny w dolinach rzecznych i na terenach podmokłych[90]. Złoża rudy darniowej, w długiej perspektywie czasowej, są odnawialne[91]. Przez stulecia pokłady tego surowca eksploatowano w celu pozyskania żelaza[92]. Pełniła ona jednak również ciekawą rolę w architekturze – początkowo – na co są dowody – monumentalnej – przede

89 Kraczkowska, T. Ratajczak, G. Rzepa, *Kawałkowe odmiany rud darniowych jako materiały budowlane i przykłady ich zastosowań z terenu Polski*, „Ceramics” 2001, nr 6, s. 454–455.

90 T. Ratajczak, G. Rzepa, *Polskie rudy darniowe*, Kraków 2011, s. 108–109; M. Santon, R. D. Yager, B. Fey, D. L. Wright, G. Winfield, *Formation and Geochemical Significance of Iron Bog Deposits*, in: red. E. Church, Paul von Guerard, and Susan E. Finger, *Integrated Investigations of Environmental Effects of Historical Mining in the Animas River Watershed, San Juan County, Colorado*, Colorado 2007, s. 693–720; O. P. Bricker, W. L. Newell & N. S. Simon, *Bog iron formation in the Nassawango Creek watershed*, Maryland, USA', (w:) red. J. F. Martin-Duque, C. A. Brebbia, A. E. Godfrey & J. R. Diaz de Teran, *Geo-Enviroment: Monitoring, Simulation and Remediation of the Geological Environment*, Southampton 2004, s. 13–23.

91 E. Kowalczyk-Heyman, *Ruda-Skroda. Przyczynek do dziejów rudnictwa żelaza na Wysoczyźnie Kolneńskiej w średniowieczu i na początku doby nowożytnej*, „Studia Geohistorica”, nr 2, 2014, s. 85.

92 M. Thelemann, W. Bebermeier, P. Hoelzmann, E. Lenhardt, *Bog iron ore as a rescource for prehistoric iron production In Central Europe – A case study of the Widawa catchment area in eastern Silesia, Poland*, “Catena” 2016, nr 149(1), s. 474–490; M. Leh, *Raseneisenerz-Vorkommen und das historische Hüttenwesen In der Görlitzer Heine/Puszcza Zgorzelecka*, “Berichte der Naturforschenden Gesellschaft der Oberlausitz” 2019, nr 27, s. 135–142.

wszystkim sakralnej, aby wreszcie stać się, w niektórych regionach, częścią dziedzictwa architektury wernakularnej. Jak zauważył Tadeusz Pawlik:

> Według dzisiejszych standardów ruda darniowa kawałkowa jako kamień budowlany odznacza się w badaniach laboratoryjnych słabymi parametrami fizyczno-mechanicznymi (duża porowatość i nasiąkliwość, niewielka mrozoodporność i wytrzymałość na ściskanie). Właściwości rudy darniowej zależą przede wszystkim od takich czynników, jak zróżnicowanie petrograficzne oraz wieloletnia ekspozycja na dezintegrujące czynniki atmosferyczne. Mimo to ruda darniowa kawałkowa przez setki lat z powodzeniem była wykorzystywana do wznoszenia murów budowli. Szczególna wartość zachowanych w Polsce obiektów architektonicznych, do budowy których zastosowano rudę darniową, wynika między innymi z faktu, że pochodzą one z całego ostatniego tysiąclecia i reprezentują zarówno budownictwo sakralne, jak i świeckie[93].

W Polsce najstarsze zabytki wzniesione z rudy darniowej pochodzą z okresu początków państwa piastowskiego i obejmują m.in. fragmenty fundamentów oraz mury obiektów sakralnych. Do najstarszych zaliczyć można odkryte fundamenty na Ostrowie Lednickim, które obecnie datowane są na X wiek[94]. Wiele kościołów w Polsce zachodniej wzniesionych zostały z rudy darniowej (jako podstawowy budulec) lub z wykorzystaniem rudy darniowej. Wystarczy w tym miejscu wspomnieć kościół w Niwiskach, Studzieńcu, Mirocinie Dolnym[95]. Przykładem wykorzystania rudy darniowej w budownictwie obronnym jest zamek w Urazie nad Odrą, wybudowany w XIII stuleciu[96]. Najprawdopodobniej najwięcej budowli wykonanych z rudy darniowej znajduje się na ziemi lubuskiej, Wielkopolsce,

93 T. Pawlik, *Ruda darniowa w Polsce – wystêpowanie i zastosowanie w architekturze*, „Przegląd Geologiczny" 2023, nr 71(11), s. 566.

94 J. Skoczylas, *Wykorzystanie w przeszłości darniowych rud żelaza jako materiału budowlanego*, „Ochrona Zabytków" 2000, nr 53/2(209), s. 207.

95 Ibidem, s. 208.

96 I. Kraczkowska, T. Ratajczak, G. Rzepa, *Kawałkowe odmiany rud darniowych jako materiały budowlane i przykłady ich zastosowań z terenu Polski*, „Ceramics" 2001, nr 66, s. 456.

zdecydowanie mniej na Mazowszu[97]. Oczywiście obiekty wzniesione z rudy darniowej występują nie tylko w Polsce[98]. W pewnych okresach dziejów była wręcz zalecana przez architektów i urzędników jako surowiec wartościowy, a przede wszystkim niepalny. Jak podkreśla Elżbieta Wijas-Grocholska w odniesieniu do Śląska Opolskiego: „W połowie XIX w., wraz z rosnącymi trudnościami pozyskiwania drewna i zakazami wznoszenia budynków z drewna, rozpowszechniało się budownictwo z innych, niepalnych materiałów. Jednym z nich była wypalana ruda darniowa, zalecana przez ówczesnych architektów jako materiał o dużych zaletach technicznych i odpornościowych”[99]. Warto przy tym zwrócić uwagę, że ruda darniowa była surowcem lokalnym – pozyskiwanym na miejscu, często z najbliższych okolic wsi. Jej wykorzystanie wpisuje się w tradycyjną „ekologię codzienności”. Mieszkańcy nie tylko korzystali z tego, co dostępne, ale też nadawali nowym budynkom większą trwałość i odporność na ogień w porównaniu z drewnem. Przykładem mogą być zabudowania gospodarcze powstałe w latach 60. XX wieku „(...) na NE od Grabowa miejscowościach Czempisz, Dzięcioły, Rożenno, Pogonowice – stoją tutaj również stosunkowo ‘młode’, bo postawione w latach sześćdziesiątych XX wieku, zabudowania gospodarcze. Liczne przykłady lokalnego zastosowania tego budulca znaleźć można w innych miejscowościach położonych w widłach Prosny i Warty. Należą tutaj m.in. Bibianna Mała, Nowe Prażuchy, Gadowskie Holendry”[100]. Była to adaptacja do warunków środowiskowych, a zarazem przejaw gospodarności. Co istotne budownictwo z rudy darniowej jest doskonałym obrazem tożsamości środowiskowej i społecznej mieszkańców konkretnych miejscowości.

Szczególnym przypadkiem jest Puszcza Pyzdrska, w której osadnicy holenderscy wznosili obiekty z rudy darniowej: „Niezwykle interesujący jest materiał, a więc ruda darniowa, z której zostało wykonane wiele budynków

97 T. Ratajczak, G. Rzepa, *Rudy darniowe w świeckim i sakralnym budownictwie jako atrakcja geoturystyczna*, „Zeszyty Naukowe Politechniki Śląskiej” 2006, nr 273, s. 358–359.

98 H. Sitschick, F. Ludwig, E. Wetzel, J. Luckert, T. Holding, *Raseneisenerz – auch in Brandenburg ein mineralischer Rohstoff mit bedutender wirtschaftlicher Vergangenheit,* “Brandenburgische Geowissenschaftliche Beiträge” 2005, nr 1(2), s. 122–124.

99 E. Wijas-Grocholska, *Wiejska architektura – dziedzictwem kulturowym Stobrawskiego Parku Krajobrazowego*, Opole 2015, s. 16.

100 T. Ratajczak, G. Rzepa, *Rudy darniowe w świeckim i...*, s. 360.

gospodarczych i mieszkalnych. Budownictwo z rudy spotyka się wprawdzie w innych regionach kraju, ale nigdzie nie występuje w takiej ilości i nie zachowało się tak wiele obiektów z niej wykonanych”[101]. Osadnicy doświadczeni w gospodarowaniu na terenach podmokłych w naturalny sposób sięgali po rudę darniową jako materiał łatwo dostępny i odpowiadający lokalnym warunkom. Dzięki temu w regionie tym zachowało się wyjątkowe dziedzictwo budowlane – przykłady chałup i zabudowań gospodarczych wzniesionych w całości z tego materiału, niekiedy łączonego z gliną, kamieniem polnym czy cegłą[102]. Marian Pokropek, prowadząc badania w Puszczy Zielonej, zanotował zjawisko wykorzystywania rudy darniowej „(...) do budowy kuchni, pieców i kominów”[103]. Przykłady wykorzystania rudy darniowej zachowane w muzeach na wolnym powietrzu odnaleźć można między innymi w Wielkopolskim Parku Etnograficznym, w którym znajduje się piwnica wykonana z tego materiału, a także w Muzeum – Skansenie Kurpiowskim im. Adama Chętnika w Nowogrodzie, gdzie komin jednej z chałup wykonano także z tego surowca. Znane są również współczesne obiekty wzniesione z rudy darniowej, np. przystanek autobusowy w Górnych Grądach[104].

Bardzo ciekawym przykładem wykorzystania rudy darniowej jest zespół pałacowy w Łowiczu. Tworzą go wieża obronna, domek dozorcy, kaplica i pałacyk. Wszystkie obiekty wymurowano z rudy darniowej na zaprawie wapiennej. Warto zauważyć, że cegły wykorzystane do budowy tych obiektów pochodzą z dawnego zamku łowickiego. Tym samym mamy tu do czynienia nie tylko z wykorzystaniem materiału lokalnego, ale też z ponownym recyklingiem materiału budowlanego. Obiekty pochodzą z I połowy XIX wieku:

Należy przypomnieć, że gen. Klicki, jako żołnierz Legii

101 W. Przewoźny, *Krajobraz w turystyce kulturowej – przykład osadnictwa olęderskiego w Wielkopolsce*, „Warsztaty z Geografii Turystycznej” 2021, nr 11, s. 239.

102 P. Szwelc, *Katalog architektury regionalnej dla obszaru „Puszczy Pyzdrskiej”. Opracowanie badań terenowych przeprowadzonych jesienią 2009 roku*, Pyzdry-Poznań 2009.

103 M. Pokropek, *Materiały do historii budownictwa ludowego z terenu kurpiowskiej Puszczy Zielonej*, Warszawa 1962, s. 79.

104 H. Zaniewska, M. Zaniewska, *Wartości krajobrazu okolic ujścia Prosny i problemy jego ochrony*. „Architektura Krajobrazu” 2013, nr 3, s. 64.

Nadwiślańskiej, przebywał na terenie Włoch w latach 1797–1806, a później także we Francji i Hiszpanii, co nie pozostawało bez wpływu na późniejszą realizację wizji architektonicznych. Swoistej oryginalności nadawała budowli starannie obrobiona ruda darniowa, która została obficie użyta do budowy, stając się podstawowym materiałem zastosowanym do elewacji ścian i wieżyczki z wyłączeniem ściany południowej, gdzie dominowała czerwona cegła[105].



105 W. Warchałowski, *Ogród generała Stanisława Klickiego w Łowiczu*, „Ochrona Zabytków" 1998, nr 51/4 (203), s. 357.









Obiekty zabudowy dworskiej w Łowiczu wzniesione z rudy darniowej i cegieł rozbiórkowych z dawnego zamku.

Zespół pałacowy w Łowiczu nie jest jedynym przykładem wykorzystania rudy darniowej na południowo-zachodnim Mazowszu. W Bolimowskim Parku Krajobrazowym znajduje się Leśniczówka Kaczew, której fundamenty zostały wymurowane z lokalnie występującej rudy darniowej: „Do budowy dworku myśliwskiego wykorzystano materiały pochodzące z miejscowych zasobów. Ruda darniowa, o wielowiekowej tradycji użycia w powiecie łowickim, występuje w fundamentach”[106]. Złoża rudy darniowej na tym obszarze znajdują się między innymi w Puszczy Bolimowskiej. To właśnie stamtąd pozyskiwano materiał do realizacji konceptu Arkadii niedaleko Nieborowa. Początki Arkadii sięgają XVIII stulecia, kiedy to kasztelanowa Helena z Przedzieckich zapragnęła, wzorem innych utytułowanych pań, zbudować idealistyczną i sielankową wioskę pasterską. Tak o niej pisano:

> Jest to mieysce, które niegdyś było nędzną wioską na płasczyznie rozrzuconą, bez drzew, wody i widoków. Helena z Przezdzieckich Radziwiłłowa, uwzięła się koniecznie, ażeby z tak opuszczonego od natury zakąta, zrobić ułomek owey greckiey krainy tak opiewaney przez poetów dla piękności położeń, żyzności pastwisk i szczęścia mieszkańców. – Nie można powiedzieć, aby ten śmiały zamiar udał się zupełnie, chociaż nie brakowało ani dowcipu, ani gustu, ani też pieniędzy; bo niedostateczne ieszcze te środki na zwalczenie natury lub iey wyrównanie[107].

Projekt Arkadii przygotował Szymon Bogumił Zug. Z rudy darniowej wykonane zostały między innymi łuki drzwiowe, elementy konstrukcji ścian, fragmenty muru. Pod koniec lat 80. XX wieku w trakcie prac renowacyjno-modernizujących wybudowano w parku mostek z rudy darniowej: „Stworzone też zostało nowe wejście do parku od strony zachodniej, z mostkiem zbudowanym z rudy darniowej i z odcinkiem nowej alei,

106 A. Cichy, Z. Tucholski, *Leśniczówka Kaczew (Szwedówka) – dawny dwór myśliwski Radziwiłłów oraz rys historyczny leśnictwa Dóbr Nieborowskich*, „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki” 2024, nr 69(1), s. 42.

107 K. Tańska Hofmanowa, *Wybór pism*, t. 6. Wrocław 1833, s. 231–232.

poprowadzonej przez enklawę starych olszy do zachodniego brzegu stawu”[108]. Obecnie muzeum-park udostępniony zwiedzającym zachwyca nie tylko swoją malowniczością, ale też użytymi do budowy materiałami, które odzwierciedlają specyfikę geomorfologiczną tego regionu.

Na Mazowszu i ziemi dobrzyńskiej odnaleźć można liczne przykłady wykorzystania rudy darniowej w architekturze wernakularnej. Z naszego punktu widzenia materiał ten można zaliczyć do najciekawszych substytutów budowlanych na badanym obszarze, który – podobnie jak glina i kamień – pełnił funkcję materiału zastępczego wykorzystywanego w okresach kryzysu i deficytu budulca drzewnego[109].

Występowanie rudy darniowej jest uzależnione od środowiska biologicznego – duża wilgotność ma pozytywny wpływ na tworzenie się pokładów rudy darniowej, dlatego doliny rzeczne Wisły i Skrwy są doskonałymi miejscami na wytrącania się nierozpuszczalnych tlenków, wodorotlenków i węglanów żelaza. Co najmniej od XIX stulecia gospodarze traktują jej złoża jako element utrudniający, a wręcz uniemożliwiający prace rolne. Obszary rudonośne uznawane są więc za nieużytki. Obecnie wielu gospodarzy usuwa pokłady rudy darniowej w celu zagospodarowania łąk. Gromadzone na pryzmach, podobnie jak głazy narzutowe, stają się częścią rolniczego krajobrazu.

Najstarszy przykład wykorzystania rudy darniowej na badanym obszarze odnaleźliśmy w murach nadwiślańskiego zamku w Bobrownikach na ziemi dobrzyńskiej. Kawałki rudy darniowej wykorzystano w podobny sposób jak głazy narzutowe. Niestety są to pojedyncze grudy, więc trudno tu mówić o jakimkolwiek zamyśle inżynieryjnym/konstruktorskim czy wykorzystaniu tego materiału ze względów estetycznych.

Dzięki kwerendom archiwalnym zidentyfikowane zostały pojedyncze obiekty z przełomu XIX i XX stulecia w Kamionie Podgórnym na Mazowszu lewobrzeżnym.

Inne przykłady obiektów wzniesionych z rudy darniowej lub z jej wykorzystaniem pochodzą z XX wieku. Materiał ten stosowano przy wznoszeniu konstrukcji ścian budynków mieszkalnych i gospodarczych.

---

108 W. Piwkowski, *Arcadia Restituta*, „Ochrona Zabytków” 1995, nr 48/3–4, s. 262.

109 R. Piotrowski, *Between Necessity and Pragmatism: Stone, Clay and Bog Ore in Rural Architecture in the Borderland of the Mazovian Region and the Dobrzyń Region*, “Journal of Heritage Conservation” 2020, nr 63, s. 145–146.





Dom w Kamionie Podgórnym. Archiwum WUOZ w Płocku

Podczas badań terenowych mieszkańcy wskazywali przede wszystkim na miejscowości położone w górnym biegu rzeki Skrwy, w okolicach Skrwilna. Złoża rudy darniowej na tym terenie znajdują się w pobliżu zagród – na polach i łąkach, z których wydobywano ją podczas prac rolnych. Jak już

wspomnieliśmy, ruda darniowa jest rudą żelaza występującą na niewielkiej głębokości, co ułatwiało jej wydobycie[110]. Jako materiał budowlany charakteryzuje się właściwościami wytrzymałościowymi zbliżonymi do cegły[111]. Na badanym obszarze wykorzystywano ją w budownictwie wiejskim przede wszystkim w okresie po II wojnie światowej, kiedy to pełniła funkcję zastępczego materiału budowlanego.

Sztandarowym przykładem wykorzystania rudy darniowej na pograniczu mazowiecko-dobrzyńskim jest miejscowość Pietrzyk. Według relacji mieszkańców tej miejscowości w latach 20. i 30. XX wieku obiekty we wsi wzniesione były z drewna. Natomiast po II wojnie światowej budynki, zarówno mieszkalne, jak i gospodarcze, budowano z rudy darniowej. Pozyskiwano ją na polach przylegających do wsi. We wspomnianym okresie większość obiektów wybudowano z tego materiału i wiele z nich zachowało się do dzisiaj. Niestety, część z nich popadła w ruinę, zaś inne zostały ocieplone i utraciły swój pierwotny charakter.

Z pewnością budynki z rudy darniowej na Mazowszu i ziemi dobrzyńskiej nie są tak spektakularne jak obiekty z ziemi lubuskiej, Dolnego Śląska czy z Puszczy Pyzdrskiej. Stanowią jednak istotny i coraz rzadziej spotykany obecnie przykład architektury wernakularnej wykonanej z materiałów niekanonicznych, dostępnych i łatwych w obróbce. Tego typu budowle stanowiły część krajobrazu kulturowego, który bezpośrednio wyrastał z zasobów geomorfologicznych danego regionu.

Ruda darniowa – techniki budowlane

Ruda darniowa była materiałem pozyskiwanym z okolicznych/pobliskich pól. Najczęściej były to nieuprawne podmokłe łąki. Ruda darniowa znajdowała się na niewielkiej głębokości, co ułatwiało jej pozyskiwanie przez gospodarzy. Na badanym obszarze materiał ten zyskał na popularności

[110] E. Kowalczyk-Heyman, *Ruda-Skroda*..., op. cit., s. 85 (85–98).

[111] J. Jasieńko, A. Di Tommaso, Ł. Bednarz, S. Casacci, K. Raszczuk, *Analiza porównawcza – wieże zagrożone zawaleniem w Polsce i we Włoszech: różne przyczyny, podobne problemy*, „Wiadomości Konserwatorskie" 2015, nr 43, s. 41.

po 1945 roku i to w miejscowościach położonych w pobliżu obszarów o wysokiej wilgotności gleb. Ruda darniowa po wydobyciu jest w zasadzie materiałem zdatnym do wykorzystania w budownictwie, a do tego łatwo poddaje się obróbce. Wspomina o tym Pawlik: „Z pewnością należy do nich dodać także kwestie dobrej urabialności i łatwości formowania kształtek, co bezpośrednio wynika ze względnie małej twardości rudy kawałkowej w porównaniu z gnejsowymi i granitoidowymi bloczkami eratyków skandynawskich, które powszechnie stosowano w dawnym budownictwie”[112]. Porowatość „kostek” rudy ułatwia łączenie poszczególnych warstw. Ściany z rudy darniowej wznoszono na podmurówkach kamiennych. Spoinowano zaprawą wapienną. Naroża często murowano z cegły palonej, niekiedy nadając im estetyczny wygląd vide naroża w jodełkę. Odrzwia i oboknia również murowano z cegły palonej. Konstrukcja dachu była identyczna jak w obiektach wznoszonych z głazów narzutowych/kamieni polnych.

[112] T. Pawlik, op. cit., s. 556.

Katalog/przykłady

Pietrzyk

Nieistniejący już dom wykonany z rudy darniowej. Naroża i oboknia oraz odrzwia wymurowano z cegły palonej. Materiał pozyskiwano z okolicznych pól. Rok budowy – w przybliżeniu lata 50. XX wieku.





Zniszczony budynek gospodarczy w Pietrzyku oraz kawałek rudy darniowej ze ściany obiektu. Obok rudy do wzniesienia obiektu wykorzystano cegłówki z odzysku. Spoiny wykonane z zaprawy glinianej





Szczypiorno

Dom wykonany z rudy darniowej. Obecnie trwają prace mające na celu ocieplenie obiektu, więc zasłonięto jego pierwotną konstrukcję. Kawałki rudy darniowej widoczne na ostatniej warstwie bryły obiektu.



Dąbrówki

W spoiny budynków kamiennych (stodoły i obory) wciśnięte zostały bryłki rudy darniowej. Według informacji pozyskanych od właściciela praktyka ta była znana i miała na celu osuszanie spoin.



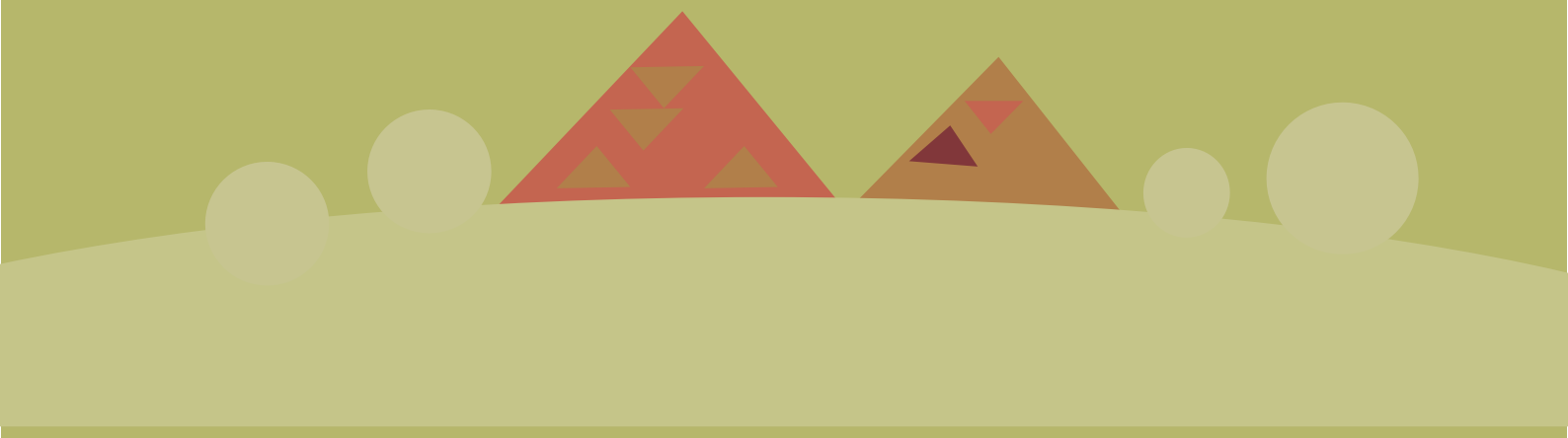




Na zbliżeniach widoczne kawałki rudy darniowej wciśnięte w spoiny wapienne. Dobre właściwości absorpcyjne rudy wykorzystywano w celu osuszania zaprawy spoinującej.

3

Wtórne wykorzystanie materiałów w architekturze wernakularnej



Bardzo popularnym zjawiskiem na dawnej wsi polskiej było powtórne wykorzystanie materiałów – drewnianych, kamiennych i glinianych przy wznoszeniu nowych obiektów. Znane są nam z terenu przypadki wykorzystania drewna rozbiórkowego z wiatraka, które posłużyło do wybudowania domu, czego dobrymi przykładami są obiekty mieszkalne z Rzeszotarach Pszczelich i Draminie. W pierwszym budynku materiał powiatraczny został zakryty szalunkiem, zaś w drugim – drewno pozyskane z wiatraka zostało użyte do wzniesienia części domu po pożarze. Znane są również przykłady wykorzystania drewna z wiatraka do wykonania stolarki drzwiowej i okiennej w miejscowościach na Mazowszu oraz ziemi dobrzyńskiej. Najczęściej wykorzystywano „najszlachetniejsze" części wiatraka – mącznice i sztember – które po obróbce w tartaku były doskonałym źródłem drewna budowlanego. Co ciekawe, nie były to jedyne elementy wykorzystywane w konstrukcjach innych obiektów. Również kamienie młyńskie – zarówno te z młynów, jak i półfabrykaty – niedokończone, zniszczone podczas produkcji – można odnaleźć w nowym kontekście funkcjonalnym. Wiele z nich znajduje się wmurowanych w ściany kościołów, chociażby w kościele z Wyszogrodu czy Bodzanowa, ale też Pułtuska. Trudno jednoznacznie odpowiedzieć na pytanie, jakie pełniły one funkcje – stricte utylitarne czy może jednak symboliczne, co nie zmienia jednak faktu, że lokalne społeczności wykorzystywały je jako element konstrukcyjny obiektów sakralnych. Doskonałym przykładem pragmatycznego podejścia do materiałów pierwotnie niebudowlanych jest kapliczka z Chrosna (poza obszarem badań – region Kujaw), w której kamienie młyńskie po zniszczonym wiatraku typu paltrak wykorzystano do wzniesienia postumentu figury przydrożnej. Mieszkańcy jednoznacznie stwierdzili, że szkoda byłoby takich kamieni nie wykorzystać. Tym samym ich działania podyktowane były pragmatyzmem, który nie pozwalał

na marnotrawienie dostępnego surowca. Co ciekawe, również stalowe części ze wspomnianego wiatraka wykorzystano w konstrukcjach ścian budynków gospodarczych.

Niedaleko Sierpca w zagrodzie dawnego właściciela młyna wodnego można podziwiać chodnik wykonany ze zużytych kamieni młyńskich. Oczywiście znów moglibyśmy doszukiwać się w tym pewnego rodzaju symboliki, podkreślenia statusu danego człowieka, jego proweniencji zawodowej, etc. Jednak interpretacja naturalistyczna, przypisująca tego typu działanie pragmatyzmowi, oszczędności i pomysłowości w zagospodarowaniu „odpadków" – materiałów zużytych, wydaje się być jak najbardziej uprawomocniona.

Bardzo ciekawym zjawiskiem kulturowym w dolinach Wisły i w miejscowościach znajdujących się w pobliżu rzeki było wtórne wykorzystanie materiałów szkutniczych z jednostek pływających po Wiśle[113]. Przerabiano materiał przede wszystkim pochodzący z berlinek, ale także z tzw. młynów łodnych, nazywanych na Mazowszu bździelami.

Dzięki materiałom zgromadzonym w archiwum Muzeum Wsi Mazowieckiej w Sierpcu i Delegaturze Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Płocku zidentyfikowanych zostało kilka tego typu obiektów, które istniały w Rębowie i Maszewie. Natomiast badania terenowe



Dom rybaka w Jastarni (fot. P.M. Pogodziński)

[113] D. Brykała, M.P. Pogodziński, R. Piotrowski, *Traces of disappearing heritage: upcycling of wooden vessels preserved in the vernacular architecture of a large river valley in Central Europe*, „Rural History" 2022, nr 34(2), s. 243–261.



Toruń, dom przy ul. Rybaki (fot. P.M. Pogodziński)

potwierdziły występowanie budynków mieszkalnych oraz gospodarczych wykonanych z materiałów szkutniczych w Ciućkowie niedaleko Wyszogrodu, a przede wszystkim w Czerwińsku nad Wisłą.

Na podstawie źródeł archeologicznych, danych etnograficznych oraz zachowanych konstrukcji można stwierdzić, że praktyka wykorzystywania drewna z rozebranych jednostek pływających jako materiału budowlanego była znana od okresu wczesnego średniowiecza do czasów obecnych. Obiekty tego typu rozpoznano w miejscowościach nadmorskich – Helu, Jastarni, Dźwirzynie, Gdańsku oraz w miejscowościach nadwiślańskich od Nowego Dworu Mazowieckiego do okolic Bydgoszczy[114].

[114] M. Kuklik, *Tryptyk helski, część 1 do roku 1920*, Gdańsk 2010, s. 58; F. Sulimierski, B. Chlebowski, W. Walewski, 1880–1902, *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, Warszawa, t. II, s. 50; J. Borkowski, A. Kuczkowski, *Relikty późnośredniowiecznych oraz nowożytnych urządzeń nadbrzeżnych w Dźwirzynie, gm. Kołobrzeg*, „Materiały Zachodniopomorskie, Nowa Seria", 2009/2010, t. VI/VII, z. 1: Archeologia, s. 403–416; Z. Misiuk, *Wstępne wyniki badań archeologicznych prowadzonych na obszarze protomiasta gdańskiego pomiędzy dzisiejszymi ulicami Tartaczną i Panieńską w Gdańsku w latach 2008–2010*, (w:) XVII Sesja Pomorzoznawcza, vol. 2, red. H. Paner, M. Fudziński, Gdańsk, 2013, s. 343; A.W. Reszka, *Wiślane statki i techniki nawigacyjne od XVI do XX wieku*, Gdańsk 2012, s. 130.



Stodoła z Rębowa i przykład jednej z desek z otworami po tyblach szkutniczych (fot. R. Piotrowski)



Zebrane dotychczas dane dotyczącego tego zagadnienia pozwalają na wydzielenie w Polsce dwóch stref występowania obiektów, w których wykorzystano drewno szkutnicze jako materiał budowlany. Pierwszy z nich to rejon wybrzeża Morza Bałtyckiego wraz z przyległymi portami. Strefę tę wyróżnia liczna grupa przykładów zarejestrowanych podczas badań archeologicznych prowadzonych głównie na obszarze Gdańska i Wolina. W świetle danych archeologicznych drewno szkutnicze było używane często do budowy podłóg, nabrzeży oraz traktów pieszych. Na podstawie danych etnograficznych i zachowanych obiektów w tej strefie stwierdzono, że cechą wyróżniającą ten rejon jest pozyskiwanie drewna szkutniczego z rozbitych wraków u wybrzeży morskich. Drugi region, charakteryzujący się pozyskiwaniem surowca z wyeksploatowanych jednostek wiślanych, to strefa wzdłuż Wisły od Nowego Dworu Mazowieckiego do okolic Bydgoszczy. W regionie tym rozpoznano istniejące przykłady architektoniczne, których największa liczba występuje na Mazowszu Płockim[115].

Jeden z ciekawszych tego typu obiektów znajduje się w Muzeum Wsi Mazowieckiej w Sierpcu i jest to stodoła z miejscowości Rębowo położonej niedaleko Czerwińska i Wyszogrodu. W drewnianym materiale (deskach) wykorzystanych do jej wzniesienia widoczne są otwory po tyblach spajających konstrukcję obiektu wiślanego. Pierwotnie identyfikowany jako berlinka, najprawdopodobniej był jednak młynem łodnym z okolic Wyszogrodu.

[115] P. M. Pogodziński, *Reuse of boat structural elements in the wooden buildings along the Vistula River*, "Wiadomości Konserwatorskie – Journal of Heritage Conservation" 2019, nr 59, s. 106–114.

Recykling na przykładzie architektury Czerwińska

Czerwińsk od wieków, w świadomości społecznej, związany jest głównie z zabytkami: kościołem romańskim, zabudowaniami klasztornymi oraz cudownym obrazem Matki Boskiej Pocieszenia. W relacji Oskara Flatta z 1854 roku znajduje się bardzo obrazowy opis dotyczący miejscowości: „Może zaledwie słyszałeś o tej nazwie, ze zdumieniem patrzysz na garstkę nędznych domów, kupiących się, niby opuszczone sieroty, w koło wyniosłej świątyni i pytasz, co szczególnego przedstawiać może ta mieścina?”[116]. W cieniu wyjątkowych skarbów kultury polskiej znajduje się rzadkie w swym założeniu miasteczko o układzie urbanistycznym w niewielkim stopniu przekształconym od średniowiecza do początków XX wieku[117]. Cechą wyróżniającą ten układ jest zachowana zabudowa drewniana o charakterze małomiejskim z końca XIX i połowy XX wieku[118].

Obiekty te mają jeszcze jeden walor podnoszący ich wartość zarówno konserwatorską, jak i naukową. Część z nich została zbudowana z wtórnie wykorzystanych elementów pochodzących z wyeksploatowanych statków wiślanych – berlinek. Liczba zachowanych budowli pozwala stwierdzić, iż Czerwińsk jest na mapie Polski unikatowym ośrodkiem, w którym przetrwał ten wyjątkowy rodzaj zabudowy, co świadczy o niepowtarzalnym, nadwiślańskim dziedzictwie tego miejsca.

Czerwińsk położony jest na prawym brzegu Wisły, głównie na wysokich tarasach skarpy wiślanej. Morfologia terenu w postaci dwóch wzgórz oraz licznych bocznych dolin wpłynęła na ukształtowanie przestrzenne Czerwińska. Na zachodnim, wyższym wzgórzu znajduje się kościół wraz z klasztorem kanoników regularnych. Zespół ten stanowi najważniejszy element tutejszego krajobrazu kulturowego, jest główną dominantą tego

116 O. Flatt, *Brzegi Wisły od Warszawy do Ciechocinka: z dopełniającym poglądem na przestrzeń od Torunia do Gdańska (przewodnik żeglugi parowej)*, Warszawa 1854, s. 24.

117 Uzasadnienie decyzji Mazowieckiego Konserwatora Zabytków o wpisie układu urbanistycznego w miejscowości gminnej Czerwińsk nad Wisłą, powiat płoński do Rejestru Zabytków. Decyzja nr 47/2009 z dnia 16.01.2009. Dostęp na stronie https://www.mwkz.pl/.(data dostępu: 28.01.2019).

118 Ibidem. M. Szulińska, *Rejestr zabytków – problematyka wpisów obszarowych na przykładzie Czerwińska nad Wisłą*, „Kurier Konserwatorski” 2010, nr 9, s. 29–34.

miejsca[119]. Na sąsiednim, wschodnim wzgórzu usytuowano cmentarz. Na stokach wzgórza, schodzącymi łagodnymi spadkami do brzegu Wisły, rozpościera się osada.

Głównym elementem wyróżniającym Czerwińsk jest kościół pod wezwaniem Zwiastowania Najświętszej Marii Panny, który jest jednym z najstarszych obiektów murowanych na ziemiach polskich[120]. W kościele tym modły składali królowie. Władysław Jagiełło prosił o powodzenie w bitwie z Krzyżakami, a następnie dziękował za odniesione zwycięstwo pod Grunwaldem, ofiarując wotum oraz swój hełm rycerski[121]. W bazylice znajduje się obraz Matki Boskiej Pocieszenia Czerwińskiej namalowany w 1612 roku, słynący z wielu cudów i łask, co potwierdzają liczne wota[122]. Opactwo stało się od XVII wieku ważnym ośrodkiem religijnym i pielgrzymkowym. Kościół z zabudowaniami klasztornymi tworzy wyjątkowy układ architektoniczny. Trafnie określiła tę zabudowę Margerita Szulińska: „Charakterystyczna monumentalna bryła kościoła o dwuwieżowej fasadzie wraz z towarzyszącą mu od strony południowej trójskrzydłową zabudową claustrum stanowi jeden z najstarszych i najcenniejszych w skali kraju przykładów architektury sakralnej, powstałej w wyniku nawarstwienia się różnych stylów i epok, zasadniczo od XII do XVIII w."[123].

Ważnym elementem w rozwoju przestrzennym było funkcjonowanie już od XII wieku dwóch form osadniczych z odrębnymi ośrodkami podgrodowymi[124]. Pierwszym z nich było opactwo wraz z funkcjonującą osadą przyklasztorną, która prawdopodobnie położona była w rejonie dzisiejszej ulicy Kościuszki[125]. Osadzie tej nadano prawa miejskie w 1582 roku. Wydarzenie to nie wpłynęło na zmianę rozplanowania terenu.

Drugim zespołem kształtującym przestrzeń Czerwińska był ośrodek biskupi z kościołem pod wezwaniem św. Wojciecha, istniejący do 1778

119 M. Szulińska, op. cit., s. 29.

120 J. Nowiński, *Czerwińsk*, Warszawa 2012, s. 29.

121 Ibidem, s. 9.

122 Ibidem, s. 57.

123 M. Szulińska, op. cit., s. 30.

124 Ibidem, s.31 oraz strona Gminy Czerwińsk nad Wisłą http://www.czerwinsk.pl/index.php?cmd=zawartosc&opt= pokaz&id=5 (data dostępu: 29.01.2019).

125 Inne założenie przedstawił Michał Witwicki, który uznaje, iż osada ta znajdowała się na północ od klasztoru (M. Szulińska, op. cit. – tam dalsza literatura).

roku. Bliżej Wisły położna była osada targowa, która w 1373 roku otrzymała prawa miejskie, co nie wpłynęło jednak na przekształcenia struktury placu targowego czy też wcześniejszych działek budowlanych[126].

Układ przestrzenny i administracyjny przetrwał do XIX wieku, kiedy to scalono ośrodki biskupie oraz klasztorne, dodatkowo poszerzone o ciągnące się wzdłuż Wisły przedmieścia[127]. W początku XIX wieku w strukturze miasta nastąpiły pewne drobne zmiany – rynek został wybrukowany i zaopatrzony w studnie. Pierwszy i jedyny ratusz powstał w 1810 roku, po 31 latach funkcjonowania został rozebrany[128]. W 1827 roku w Czerwińsku znajdowało się 49 domów i żyło 522 mieszkańców[129]. Na rozwój miasta wpłynęło pozwolenie na osiedlanie się w nim ludności żydowskiej[130]. W okolicach roku 1880 było już 1010 mieszkańców oraz 79 domów, z czego 6 murowanych[131]. W okresie międzywojennym Czerwińsk liczył 1600 mieszkańców. W latach 1869/1870 stracił prawa miejskie i obecnie funkcjonuje jako wieś z siedzibą gminy.

Okres I i II wojny światowej oraz czasy powojenne nie spowodowały większych zmian w układzie przestrzennym oraz zabudowie Czerwińska. Już w latach 60. i 70. XX w. sporządzono dokumentację konserwatorską wartościowych domów z końca XIX i początków XX wieku, co świadczy o stosunkowo wczesnym rozpoznaniu potencjału tej zabudowy. Jednakże brak zaangażowania konserwatorskiego[132] i społecznego doprowadził po kilkudziesięciu latach do obrazu, który opisuje Szulińska: „Wiele z tych obiektów jest w stanie znacznego lub całkowitego zniszczenia, na skutek współcześnie przeprowadzonych remontów wiele z nich utraciło już swoje walory”[133].

126 M. Szulińska, op. cit., s. 31.

127 Ibidem.

128 Ibidem.

129 *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. 1, Warszawa 1880–1914, s. 836.

130 M. Szulińska, op. cit., s. 32.

131 *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego...*, op. cit., s. 836.

132 Decyzja o wpisaniu układu urbanistycznego obejmującego miasteczko została podjęta w 2009 roku. Spotkało się to z dużym sprzeciwem samych mieszkańców oraz lokalnych władz (M. Szulińska, op. cit.) oraz wywiady własne z mieszkańcami.

133 M. Szulińska, op. cit., s. 32

Cechą wyróżniającą tę zabudowę jest swoisty upcykling – wiele z tych domów powstało z materiału porozbiórkowego ze statków wiślanych. Na obszarze Polski wykorzystywanie drewna z jednostek pływających jako materiału budowlanego było praktyką stosowaną od okresu średniowiecza. Dowodzą tego znaleziska z takich ośrodków portowych, jak Gdańsk czy Wolin, gdzie drewno szkutnicze było wykorzystywane do m.in. budowy domów czy nabrzeży[134]. Najstarszym z przykładów wtórnego zastosowania elementów szkutniczych na Mazowszu w budownictwie odnotowany został podczas prac archeologicznych prowadzonych na terenie Starego Miasta w Płocku. Odkryto tam studnię ocembrowaną dębowymi klepkami poszycia ze szkuty datowaną na wiek XVI[135]. Czerwińsk jest wyjątkowym miejscem, ponieważ dzięki rozmaitym czynnikom przetrwało tam najwięcej przykładów tej formy zabudowy. Co istotne, obiekty te zachowały się in situ, wpisując się w krajobraz kulturowy miejsca.

Wykorzystywanie fragmentów wraków jako materiału budowlanego stanowiło istotny element tradycji nadwiślańskiej, dlatego też obiekty tego typu występowały od Nowego Dworu Mazowieckiego do okolic Bydgoszczy[136]. Wstępne badania o charakterze rozpoznawczym na wybranych obszarach tego odcinka Wisły[137] pozwalają wyróżnić dwa obszary, w których rozpoznano większą liczbę przykładów budownictwa tego typu. Pierwszy z nich, mniejszy, to Toruń wraz z najbliższą okolicą. Drugi, znacznie większy[138], to region Mazowsza Płockiego, z wyróżniającym się skupiskiem

134 P. M. Pogodziński, *Drewno szkutnicze jako materiał budowlany*, „Nautologia", r. LII, s. 77–80.

135 A. Reszka, *Wiślane statki i techniki nawigacyjne od XVI do XX wieku*, Gdańsk 2012, s. 112. M. Trzeciecki, *Kultura materialna średniowiecznego Płocka*, (w:) *Historia Płocka w ziemi zapisana. Podsumowanie dotychczasowych badań archeologicznych*, red. A. Gołembnik, Płock 2000, s. 115.

136 A. Reszka, op. cit., s.112–113.

137 Badania w okresie 2015–2017 były prowadzone ze środków prywatnych Pawła Pogodzińskiego w czasie wolnym. W 2018 roku uczestniczył w projekcie „Nadwiślańskie dziedzictwo Czerwińska nad Wisłą" zorganizowanym przez Stowarzyszenie „Nasz Czerwińsk nad Wisłą". Bardzo serdecznie badacz dziękuje w tym miejscu członkom Stowarzyszenia za możliwość udziału w tym wartościowym przedsięwzięciu.

138 Na przykład stodoła z Rębowa znajdująca się na terenie Muzeum Wsi Mazowieckiej w Sierpcu (A. Piasecki, R. Piotrowski, P.M. Pogodziński, *Stodoła z Rębowa, gm. Wyszogród z II połowy XIX wieku jako przykład budownictwa z wtórnie wykorzystanych elementów szkutniczych*, „Rocznik Wsi Mazowieckiej w Sierpcu" 2017, t. 8, s. 85–95).

obiektów w Czerwińsku. Przywołana miejscowość pod koniec XIX wieku i na początku XX wieku odgrywała ważną rolę w transporcie wiślanym. Funkcjonowały tam przystań dla obsługi statków wycieczkowych kursujących z Warszawy do Włocławka, niewielki port oraz stocznia, w której budowano charakterystyczną dla Czerwińska łódź frachtową – bat[139]. Życie zawodowe wielu mieszkańców miasteczka związane było z Wisłą, a niektórzy z nich wyspecjalizowali się w rozbiórce wyeksploatowanych statków wiślanych. Odzyskane drewno szkutnicze sprzedawano jako materiał budowlany. Tradycja rozbierania jednostek na drewno budowlane odnotowana została jeszcze w 1954 i 1955 roku[140]. W tym okresie szyper Eugeniusz Broniarek z Czerwińska rozebrał kilka berlinek-kafówek sprowadzonych z Bydgoszczy, a elementy konstrukcyjne jednostek zostały sprzedane okolicznym rolnikom. Świadek tej rozbiórki – Adam Reszka[141], podkreśla, że rozbierane drewno było „w większości zupełnie zdrowe, zwłaszcza brety (aut. klepki poszycia) dębowe”[142]. Po śmierci szypra w Czerwińsku już nikt nie kontynuował tradycji. Obecnie na miejscu można jeszcze zobaczyć kilka obiektów zbudowanych z odzyskanych materiałów[143]. Największy i najstarszy budynek tego typu znajduje się przy ul. Kościuszki. W wojewódzkiej ewidencji zabytków dom ten datowany jest na 1860 rok[144]. Obecnie obiekt jest opuszczony i ulega postępującej degradacji. Tuż po sąsiedzku, przy ul. Kościuszki 1, znajduje się budynek magla, którego ściany zostały częściowo wykonane z elementów szkutniczych. Przy ul. Klasztornej z kolei znajduję się dom, którego ściany zbudowane są z elementów szkutniczych. Pokryte zostały one tynkiem i tylko w miejscach ubytku widoczne są charakterystyczne fragmenty pasów poszycia berlinki. W jednym z domów przy Placu Batorego znajduje się podłoga

139 A. Reszka, op. cit., s. 75 -93.

140 A. Reszka, op. cit., s. 112.

141 A. Reszka (1929–2011), komandor żeglugi śródlądowej. Jedna z najwybitniejszych postaci w kręgach żeglugi śródlądowej w Polsce.

142 A. Reszka, op. cit., s. 112.

143 Obiekty zostały rozpoznane na podstawie możliwej dostępności do badań. Część obiektów dostępna bez większych ograniczeń badawczych z ulicy czy chodnika. Do części obiektów autor został wpuszczony dzięki uprzejmości właścicieli, za co bardzo serdecznie dziękuje.

144 https://bip-files.idcom-web.pl/sites/47097/wiadomosci/294611/files/zabytki_nieruchome_wpisane_do_ rz_i_wlaczone_do_wez.pdf

wykonana z klepek z berlinki, natomiast krokwie – w ceglanym domu przy ul. Świętokrzyskiej zostały zrobione z przeciętych wzdłuż klepek poszycia. Zdaniem właściciela domu drewno pochodziło z jednych z ostatnich rozebranych berlinek w latach 50. XX w.

W trakcie rozmów z mieszkańcami okazało, że ściany wielu z istniejących domów także wykonano z fragmentów berlinek. Z różnorodnych pobudek[145] zostały one zakryte przez różnego rodzaju zabudowy elewacji, m.in. *siding*. Rozmówcy informowali także o tym, że część obiektów została rozebrana przez właścicieli, a na ich miejscu albo pozostaje pusta przestrzeń lub wznoszone są budynki z cegły. Dodatkowo respondenci wskazują, że obiekty te są narażone na pożary, np. duża szopa wykonana z berlinki, która znajdowała się przy cmentarzu, uległa spaleniu[146].

W zebranych w trakcie badań terenowych relacjach powtarza się informacja, że materiał budowlany uzyskiwano z jednego typu statku wiślanego – z berlinki. Jednostki tego rodzaju w nomenklaturze historii żeglugi śródlądowej określane są dokładnie jako berlinki-kafówki (zwane też odrzakiem, finówką)[147]. Berlinka-kafówka powstała w drugiej połowie XIX wieku i nawiązywała do starszej jednostki rzecznej szpicberlinki[148]. Jednostkę tę wyróżniały charakterystyczne dziobnice – kafy, sporządzone z wyprofilowanego drewna dębowego. Statek standardowo miał długość 40,2 m i szerokość 4,6 m. Wysokość burtowa wahała się od 1,6 do 1,9 m, a ładowność od 100 do 150 ton. Jednostki najczęściej budowane były z drewna dębowego oraz wysokiej jakości drewna sosnowego. Pewnych danych dotyczących wyglądu wcześniejszych form berlinki oraz szczegółowych wymiarów poszczególnych elementów wnosi wrak ze Starego Dębego[149], który znajduje się w zbiorach Muzeum Wsi Mazowieckiej

145 W rozmowach z mieszkańcami przewijają się informacje, że próbują oni zakryć konstrukcje drewniane, ponieważ uważają drewno za gorszy materiał, w porównaniu do cegły czy betonu. Uważają też, że zamieszkiwanie w domach drewnianych może być przez niektórych odbierane jako wyznaczniki niezamożności właściciela.

146 Informacja uzyskana od mieszkańców, ale także A. Reszka, op. cit., s. 113.

147 A. Reszka, op. cit., s. 103 – 113.

148 A. Reszka, op. cit., s. 103.

149 A. Reszka, *Statek z Dębego odnaleziony w korycie rzeki Narwi*, „Nautologia" 1992, nr 3–4 , s. 46–47; A. Piasecki, *Znalezisko wraka płaskodennego statku z Dębego gm. Nowy Dwór Mazowiecki*, „Rocznik Muzeum Wsi Mazowieckiej w Sierpcu" 2011, t. 1, s. 23–33; W. Ossowski, *Przemiany w szkutnictwie rzecznym w Polsce. Studium archeologiczne*, Gdańsk 2010, s. 140–141.

w Sierpcu. Z badań dendrochronologicznych wynika, że jednostka ta powstała po 1778 roku[150]. Ślady ognia na wręgach sugerują, że łódź zatonęła w wyniku pożaru, co mogło nastąpić w okresie wojen napoleońskich lub w trakcie powstania listopadowego[151]. Dno w tej jednostce tworzyły pasy poszycia drewna dębowego o zachowanej długości 7m, szerokości od 0,44 do 0,66 m[152] i grubości 0,075 m[153] bądź 0,08 m[154].

Zastanawiające są powody, dla których mieszkańcy stosowali formy upcyklingu jednostek wiślanych. Jednym z ważniejszych wydaje się potrzeba zachowania dobrego budulca, ponieważ materiał, jakim było drewno, był trudno dostępny, gdyż od XIX wieku w okolicy było mało lasów, a istniejące przekształcano na pola uprawne[155]. Kolejnym z powodów był czynnik ekonomiczny. W ciągu XIX i początkach XX wieku na Mazowszu występował deficyt materiałów budowlanych, często też ich cena była poza zasięgiem finansowym uboższej ludności[156], dlatego wznosili oni domy z gliny lub niewypalonej cegły[157]. Drewno z berlinek było zdecydowanie tańsze od zakupu podobnego surowca w tartaku. Dodatkowo drewno szkutnicze była materiałem wyselekcjonowanym, pochodzącym z drzew zdrowych, bez dużej liczby sęków. Zapewne nie bez znaczenia były powody osobiste, emocjonalne. Z rozmów z mieszkańcami Czerwińska wynika, że budowa domu z elementów szkutniczych była pewnym potwierdzeniem zarówno przynależności zawodowej mieszkańców – ich związku z Wisłą, jak i podkreśleniem nadwiślańskiej tożsamości miejsca. Według zebranych relacji okoliczni rolnicy, którzy też zaopatrywali się w ten surowiec, kierowali się już tylko przesłankami praktycznymi.

150 W. Ossowski, *Statek z Dębego*..., op. cit., s. 141.

151 A. Reszka, op. cit., s. 47.

152 Ponowne badania pomiarowe wskazują na postępujący skurcz drewna. W 2007 roku klepki miały szerokość od 24 cm do 51 cm (por. A. Piasecki, op. cit., s. 26).

153 A. Piasecki, op. cit., s. 26

154 W. Ossowski, op. cit., s. 140–141.

155 http://www.czerwinsk.pl/index.php?cmd=zawartosc&opt=pokaz&id=5

156 Z powodu wysokich cen drewna w okresie przedwojennym szkutnicy z Czerwińska pozyskiwali materiał z okolic górnej Narwi lub okolic Augustowa (A. Reszka, *Wiślane statki*..., op. cit., s. 79).

157 Z. Cieśla-Reinfuss, *Materiały do sztuki ludowej Mazowsza Płockiego*, „Polska Sztuka Ludowa – Konteksty", 1953, t. 7, z. 1, s. 38–55.





Czerwińsk – przykłady domów zbudowanych z drewna porozbiórkowego statków wiślanych.

Obecnie w budownictwie poszukuje się „nowych materiałów" pochodzących z odpadów oraz sposobów na wykorzystywanie zreutylizowanych surowców. Działania takie określane są najczęściej jako recykling czy upcykling[158]. Wydaje się, że mieszkańcy wielu regionów Polski od wieków mogą pochwalić się, że: „stosowali upcykilng zanim to było modne". Dowodzą tego domy budowane choćby z odpadów ceramicznych i tartacznych na Podlasiu[159], jak też obiekty stawiane z wtórnie wykorzystanych elementów szkutniczych[160]. Budynki stawiane z odzyskanych surowców wydają się niedocenianym przykładem pomysłowości i zaradności mieszkańców ziem polskich. Stanowią one cenne źródło wiedzy o architekturze, a przy tym mogą wnieść wiele interesujących danych do dyskusji o współczesnych zastosowaniach materiałów odpadowych.

Opisane obiekty podkreślają wyjątkowość danego miejsca i pozwalają inaczej spojrzeć na „garstkę nędznych domków" scharakteryzowanych przez Oskara Flatta w jego wypowiedzi, która została zacytowana we wstępie. Budowle z materiałów z odzysku podkreślają unikatowy nadwiślański charakter miejscowości i zasadnym wydają się dalsze prace nad wpisaniem kolejnych domów do rejestru zabytków województwa mazowieckiego[161]. W zabudowie tej należy upatrywać materiałów do dalszych studiów nad szkutnictwem rzecznym oraz budownictwem drewnianym wiejskim oraz małomiasteczkowym. Z tego powodu konieczne jest ich kompleksowe rozpoznanie i wykonanie szczegółowej dokumentacji w celu zachowania pamięci o tym integralnym elemencie nadwiślańskiego krajobrazu dla przyszłych pokoleń[162]. Należy podkreślić, że wpisanie układu urbanistycznego Czerwińska nad Wisłą do rejestru zabytków zapobiegło

158 U. Koźmińska, *Nowe materiały w architekturze mieszkaniowej. Reutylizacja, recykling, upcykling, cradle-to-cradle – przyszłość czy utopia?*, „Środowisko Mieszkaniowe" 2013, nr 11, s. 256–263.

159 I. Horba, J. Szewczyk, *Ceramika zastosowana w budownictwie ludowym jako cenne dziedzictwo kultury materialnej w podlaskiej gminie Czarna Białostocka*, „Architecturae et Artibus" 2012, nr 13, s. 18- 25.

160 P. M. Pogodziński, *Drewno szkutnicze jako materiał budowlany*, „Nautologia" 2017, nr 154, s. 77–80.

161 Obiekty zabytkowe planowane do włączenia w ewidencji wojewódzkiej. Spis dostępny na stronie http:// czerwinsk.bipgmina.pl (data dostępu: 28.01.2019).

162 Należy podkreślić, iż Stowarzyszenie „Nasz Czerwińsk nad Wisłą" prowadzi różne działania, które przyczyniają się do ochrony i dokumentacji wielu wartościowych obiektów w przestrzeni Czerwińska.

potencjalnym drastycznym przekształceniom czy też likwidacji wielu oryginalnych budowli. Należy jednak podjąć jak najszybciej starania, aby przeprowadzić pełną dokumentację oraz badania interdyscyplinarne istniejących obiektów i to z dwóch ważkich powodów. Pierwszym jest postępujące niszczenie obiektów[163] oraz przekształcanie, przebudowa ich przez obecnych właścicieli jako konstrukcji przestarzałych. Drugim czynnikiem jest wymieranie ostatniego pokolenia budowniczych, jak i użytkowników tych konstrukcji[164]. Celem tych prac powinno być więc określenie zarówno samych elementów szkutniczych zastosowanych jako budulec, jak i mnogości oraz złożoności ich zastosowań jako elementów architektonicznych. Zasadnym wydaje się wykonanie badań dendrochronologicznych, które pozwolą określić wiek jednostki pływającej, oraz datowanie założenia, w którym zostały zastosowane. Pozyskane dane pozwolą na szczegółowe określenie charakterystyki i tradycji wykorzystywania elementów szkutniczych w różnorodnych formach budowlanych.

Czerwińsk jest miejscem wyjątkowym na mapie Polski i Mazowsza. Przez wieki funkcjonował w cieniu większych ośrodków jak Wyszogród i Zakroczym, co miało wpływ na jego powolny rozwój. Obecnie, dzięki pewnemu oporowi mieszkańców na zmiany (co jest prawdopodobnie cechą charakterystyczną tego miejsca od wieków), Czerwińsk ma wszelkie podstawy, aby stać się wyjątkową atrakcją turystyczną, co powinno się przyczynić do rozwoju miejscowości. Posiada liczne walory zabytkowe, przyrodnicze, krajobrazowe, co może przyczynić się do tego, że stanie się miejscem chętnie odwiedzanym przez gości[165]. W 1854 roku Oskar Flatt pisał: „Dla Czerwińska teraźniejszość jest przeszłością, a przeszłość teraźniejszością, bo przeszłość, to wyraz jego bytu"[166]. Ponad 150 lat temu był to zarzut, obecnie w tej charakterystyce zdaje się tkwić potencjał, który zaczęli dostrzegać już filmowcy, ponieważ w miejscowości kręcone były zdjęcia do wielu filmów i seriali[167]. Czerwińsk jest też miejscem akcji książki przygodowej skierowanej do młodszego czytelnika[168].

163 Dla wielu mieszkańców nawet niewielkie remonty są poza ich możliwościami finansowymi.

164 Wielu młodszych mieszkańców nie pamięta historii powstania obiektów.

165 M. Szulińska, op. cit., s. 33.

166 O. Flatt, op. cit., s. 24.

167 https://pl.wikipedia.org/wiki/Czerwi%C5%84sk_nad_Wis%C5%82%C4%85 (data dostępu: 28.01.2019).

168 Z. Orlińska, *Detektywi z klasztornego wzgórza*, Łódź 2015.

Zakończenie

Nieuświadomiona ekologia codzienności: przeszłość – teraźniejszość – przyszłość –

Z perspektywy kulturowej i ekologicznej architektura gliniana, kamienna, jak też z rudy darniowej jest świadectwem harmonijnego współistnienia człowieka oraz środowiska. Natomiast wtórne wykorzystanie materiałów szkutniczych, jak również budowlanych stanowi świadectwo tradycji architektonicznych, a jednocześnie jest wyrazem myślenia proekologicznego zanim jeszcze o nim zaczęła być mowa w dyskursie naukowym i publicznym[169].

Wybór takiego typu materiału nie był wyłącznie efektem biedy czy przymusu, ale również wynikał z praktycznego podejścia do zasobów i umiejętności ich wykorzystania. To przykład, jak tradycyjne społeczności lokalne potrafiły znajdować równowagę między potrzebami bytowymi a możliwościami, jakie dawała przyroda. Na wybór budulca wpływały trzy zasadnicze czynniki.

1. Geograficzny – ograniczona dostępność drewna zmuszała do sięgania po alternatywne surowce. W powiatach centralnej Polski, takich jak kutnowski czy płocki, gdzie lesistość spadała poniżej 10%, drewno było towarem deficytowym. Brak lokalnych zasobów oraz wysokie ceny importowanego materiału skłaniały gospodarzy do użycia gliny czy kamienia. W regionach, gdzie zasoby leśne były ograniczone, drewno stawało się materiałem deficytowym, a jego cena rosła, szczególnie gdy trzeba je było sprowadzać z dalszych okolic. W takiej sytuacji sięgano po materiały lokalne,

[169] Zob. m.in. M. Kamieniarz, *Nowatorskie i ekologiczne budownictwo z gliny*, „Czasopismo Inżynierii Lądowej, Środowiska i Architektury" 2016, t. 33, s. 151–158; M. Hyła, D. Kupiec-Hyła, Domy z lekkiej gliny. Poradnik budowy szkieletowych domów z wypełnieniem z lekkiej gliny, Kraków 1994; A. Kapłańska, Powrót budownictwa naturalnego, „Krakowski Rynek Nieruchomości" 2017, nr 14, s. 14–15; M. D. Nowak, *Tradycja domów proekologicznych. Przykłady polskie*, „Mazowsze. Studia Regionalne 2017, nr 20, s. 25–38.

łatwo dostępne i niewymagające skomplikowanej obróbki – przede wszystkim glinę, kamień polny czy rudę darniową. Na zastosowanie konkretnego rodzaju budulca wpływał również klimat[170]. Regiony o ostrzejszych warunkach wymagały szczelniejszych i cieplejszych konstrukcji, co sprzyjało stosowaniu gliny jako materiału izolacyjnego, zarówno w ścianach, jak i w polepach podłogowych.

2. Gospodarczy – budownictwo gliniane i kamienne częściej występowało wśród uboższych warstw ludności. Na ziemi dobrzyńskiej gliniane ściany wznosili przede wszystkim małorolni gospodarze, a na Warmii i Mazurach – chłopi najbiedniejsi. Maria Fryczowa notowała, że gliniane domy stawiano często „na miejscu dawnych drewnianych – drzewo jest coraz droższe, a na własnym polu można zwykle nakopać dobrej gliny". W kontekście tego czynnika – czynnika gospodarczego – jednym z kluczowych elementów była zamożność. Ubożsi gospodarze decydowali się na tańsze i dostępniejsze materiały, które były pod ręką i można je było pozyskać w obrębie swojego gospodarstwa, np. glina, czy tzw. kamień polny.

3. Kulturowy – wzorce architektoniczne przenikały się między regionami, co prowadziło do adaptacji technik budowlanych. Glina i kamień, chociaż kojarzone głównie z terenami wylesionymi, pojawiały się także tam, gdzie istniała tradycja ich użycia. W tym wypadku mamy do czynienia ze zjawiskiem dyfuzji wzorców kulturowych zakorzenionych w odmiennych regionach architektonicznych[171]. Migracje ludności, wymiana doświadczeń i obserwacja sąsiadów powodowały, że tradycje wykorzystywania odmiennych materiałów budowlanych występowały również w regionach, gdzie warunki naturalne nie wymuszały ich użycia. Gerard Ciołek większe znaczenie przypisywał pierwszemu z wymienionych czynników – geograficznemu – uznając dostępność surowców i klimat za kluczowe w kształtowaniu krajobrazu budowlanego. Czynniki gospodarcze i kulturowe traktował jako mniej istotne.

170 G. Ciołek, *Wpływ środowiska geograficznego na formy osadnictwa i budownictwa wiejskiego w Polsce*, „Lud" 1952, t. 39, s. 239–243.

171 „Za region architektoniczny uważano zatem obszar, na którym dominują formy budowlane i plastyczne o cechach identycznych, bądź podobnych, właściwych dla wydzielonego obszaru", (w:) M. Gładyszowa, op. cit., s. 279.

Przez pryzmat etnologii i badań nad ekologią tradycyjnych kultur można stwierdzić, że wszystkie wymienione elementy tworzyły nierozerwalny splot. Decyzja o budowie domu z gliny, kamienia czy z rudy darniowej była nie tylko reakcją na brak drewna, lecz także świadectwem elastyczności kulturowej i gospodarowania w duchu zrównoważonego rozwoju – zanim pojęcie to w ogóle zostało sformułowane.

Materiałów, takich jak kamień i glina, czy wreszcie ruda darniowa, używano najczęściej do wznoszenia budynków gospodarczych – stajni, obór, chlewów, ale też stodół. Natomiast najstarsze zachowane w terenie budynki mieszkalne wykonane przy użyciu gliny datować możemy na połowę XIX wieku. Wystarczy w tym miejscu wspomnieć stodołę w Lisicach Folwarku bądź mieszkalny budynek (najprawdopodobniej czworak) w miejscowości Studzieniec.

Jak zauważył Tomasz Czerwiński: „W związku z XIX-wieczną przebudową wsi, brakiem drewna budowlanego i wysokimi jego kosztami zaczęło upowszechniać się budownictwo murowane oparte na miejscowych, łatwo dostępnych materiałach, jak kamień polny i glina."[172]. W efekcie przeprowadzonych badań nie w pełni można się zgodzić ze stwierdzeniem Zofii Cieśli-Reinfussowej, według której:

> **W wypadkach raczej wyjątkowych stosowane są na Mazowszu Płockim inne materiały budowlane i to wyraźnie jako materiały zastępcze używane przez ludność uboższą, lub przy stawianiu budynków gospodarczych. Bite z gliny domy mieszkalne zanotowano w Czermnie, pow. Gostynin, budynki gospodarcze – w Krzywiu, pow. Gostynin[173].**

Na obszarze Mazowsza Płockiego glina oraz kamień były materiałami zastępczymi i przez długi okres to drewno było podstawowym budulcem. Jednak w terenie odnaleźć można dużą liczbę zachowanych obiektów gospodarczych – kamiennych i glinianych, czy też kamienno-glinianych, jak

172 T. Czerwiński, *Osadnictwo i budownictwo ludowe na Mazowszu północno-zachodnim w XIX i na początku XX wieku*, Sanok 1995, s. 33.

173 Z. Cieśla-Reinfussowa, *Materiały do sztuki ludowej Mazowsza Płockiego*, „Polska Sztuka Ludowa" 1953, z. 1.

również gliniane budynki mieszkalne – wystarczy wspomnieć takie miejscowości na Mazowszu Płockim jak Głuchowo, Kolczyn, czy też Żółtowo.

Materiał do wznoszenia budynków glinianych, kamiennych i z rudy darniowej znajdował się „pod ręką”[174]. Badania terenowe oraz wywiady etnograficzne wskazują, że lokalne społeczności korzystały przede wszystkim z zasobów dostępnych w bezpośrednim otoczeniu gospodarstw. Z rozmów przeprowadzonych podczas badań wynikało, że glinę wydobywano z przyległych pól – z taką informacją spotkaliśmy się między innymi w Wernerowie. Czasami glinę pozyskiwano bezpośrednio w miejscu planowanej budowy, co dokumentują również relacje z Głuchowa.

Proces wydobycia gliny pozostawiał trwały ślad – mikrozmiany w lokalnym krajobrazie. W efekcie wydobycia surowca powstawały wgłębienia, doły, które w wielu wsiach przetrwały do dziś. Niejednokrotnie wklęsłości te przekształcały się – w efekcie naturalnych procesów – w zbiorniki wodne. W miejscowości Wernerowo odnaleźć można typowy przykład adaptacji takich miejsc. W zagłębieniu powstałym po wydobyciu gliny, który napełnił się wodą, gospodarz utworzył staw rybny. Tego rodzaju praktyki pokazują, że społeczności wiejskie nie tylko korzystały z lokalnych zasobów, ale także potrafiły nadawać im nowe funkcje – przekształcać miejsca eksploatacji surowca w elementy krajobrazu użytkowego. Co istotne, materiał taki jak glina po okresie eksploatacji ulegał samoczynnej renaturyzacji w dosłownym tego słowa znaczeniu. Z obiegu kulturowego materiał budowlany powracał do obiegu naturalnego jako zrenaturyzowany osad skalny. Pomimo antropogenicznego wpływu nie dochodziło do trwałej destrukcji krajobrazu.

Również materiał kamienny jest naturalnym materiałem o dużym potencjale ekologicznym. W wypadku Mazowsza i ziemi dobrzyńskiej są to eratyki, czyli głazy narzutowe. Kamienie polne były przede wszystkim gromadzone podczas prac rolnych, w trakcie oczyszczania pól z głazów i kamieni narzutowych. W wielu przypadkach zbierano je bezpośrednio w okolicy i składowano w pobliżu budynku, gdzie miały służyć do budowy podmurówek, ogrodzeń czy kapliczek. Rzadziej, gdy zasób kamienia lokalnego był niewystarczający lub wymagano szybkiego wzniesienia

[174] J. Szałygin, *Katalog zabytków osadnictwa holenderskiego na Mazowszu*, Warszawa 2004, s. 37.

budynku, kamień sprowadzano z innych miejscowości lub od sąsiednich gospodarzy. Takie rozwiązanie wymagało koordynacji społecznej i dowodziło praktycznej elastyczności lokalnych społeczności w gospodarowaniu ograniczonymi zasobami.

Pozyskiwanie gliny i kamienia w sposób lokalny miało również wymiar ekologiczny. Wykorzystywanie materiałów dostępnych w najbliższym otoczeniu minimalizowało konieczność transportu – tym samym było energooszczędne, zmniejszało koszty i ograniczało ingerencję w krajobraz poza własnym gospodarstwem[175]. Jednocześnie powstałe w efekcie działań człowieka formy, takie jak doły po glinie czy składowiska kamieni, były adaptowane do innych funkcji – stawów, ogrodzeń, podmurówek – co świadczy o zrozumieniu cyklicznego charakteru materiałów i przestrzeni.

Tym samym, w ujęciu etnograficznym, kulturowym i ekologicznym, stosowanie gliny, kamienia czy rudy darniowej nie powinno być postrzegane wyłącznie jako przejaw ubóstwa lub braku dostępu do „nowoczesnych" materiałów budowlanych. Wręcz przeciwnie – w tych tradycyjnych rozwiązaniach możemy dostrzec przejaw umiejętnej i świadomej adaptacji do lokalnych warunków przyrodniczych oraz racjonalnego gospodarowania dostępnymi zasobami naturalnymi. Wykorzystanie lokalnych surowców, często w połączeniu z ich ponownym użyciem w kolejnych konstrukcjach (tzw. wernakularny recykling), wpisywało się w strategię oszczędności i samowystarczalności charakterystyczną dla społeczności wiejskich. W tym sensie budownictwo gliniane, kamienne oraz oparte na rudzie darniowej stanowi przykład dawnej „ekologii codzienności" – praktyki zrównoważonego wykorzystania zasobów, wynikającej zarówno z konieczności, jak i z głębokiej wiedzy o środowisku oraz jego ograniczeniach.

Analiza materiałów źródłowych i terenowych pozwala stwierdzić, że na obszarze Mazowsza Płockiego i ziemi dobrzyńskiej wznoszono z gliny, kamienia oraz rudy darniowej obiekty zarówno mieszkalne, jak i gospodarcze. Zdecydowaną przewagę w zachowanych reliktach stanowią budowle użytkowe, takie jak obory, chlewnie, stajnie, a także stodoły, które – mimo prostoty konstrukcji – wykazują wysoki poziom

[175] M. Kamieniarz, *Nowatorskie i ekologiczne budownictwo z gliny*, „Czasopismo Inżynierii Lądowej, Środowiska i Architektury", 2016, nr 33(63), s. 151–152.

funkcjonalności i trwałości. Obserwacja tych obiektów pozwala również dostrzec powiązania między technikami budowlanymi a praktykami użytkowania przestrzeni wiejskiej: solidna podmurówka z kamienia lub gliny, wzmacnianie naroży gałęziami jałowca czy wrzosem, jak też dodawanie włókien roślinnych do zaprawy glinianej – wszystko to świadczy o przemyślanej strategii budowlanej dostosowanej do lokalnych warunków klimatycznych, geomorfologicznych i społecznych.

Szczególnie interesujące wydają się obserwacje dotyczące architektury związanej z osadnictwem niemieckim. Zachowane budynki dawnych gospodarstw, wzniesione z gliny lub kamienia, potwierdzają szerokie zastosowanie tych materiałów w różnych tradycjach kulturowych oraz wskazują na ich trwałość i uniwersalność.

Równie istotne są informacje dotyczące technik przygotowania zapraw glinianych, które wykazują wysoki stopień zróżnicowania i lokalnej innowacyjności. Poza klasycznymi dodatkami, takimi jak słoma i piasek, stosowano również wrzos, który zwiększał spoistość masy glinianej, a także gałęzie jałowca do wzmacniania naroży budynków. Dzięki takim praktykom konstrukcje były odporniejsze na pęknięcia, a ściany zachowywały stabilność przez długie lata.

Nie mniej istotne jest to, że wykorzystanie kamienia polnego w budownictwie wiejskim na Mazowszu Płockim i ziemi dobrzyńskiej przetrwało do drugiej połowy XX wieku. Jest to świadectwem długiej tradycji stosowania naturalnych materiałów budowlanych wśród mieszkańców i praktykowania lokalnych rozwiązań konstrukcyjnych.

Ruda darniowa była wykorzystywana na Mazowszu południowo-zachodnim na większą skalę, zaś na Mazowszu Płockim i na ziemi dobrzyńskiej występuje przede wszystkim w kontekście kryzysu powojennego – szczególnie po II wojnie światowej. Kiedy to brak materiałów fabrycznych, niedostatek drewna i kryzys ekonomiczny wpłynęły na korzystanie z zasobów naturalnych, które nie były nigdy szeroko stosowane w tym regionie w budownictwie wiejskim.

Wreszcie ważne były materiały „wielokrotnego użycia". Zaradność, kreatywność i pragmatyzm skłaniały mieszkańców dawnej wsi do oszczędnego gospodarowania również materiałami budowlanymi. Znane są przykłady wielokrotnego wykorzystywania cegieł, kamieni, ale

też drewnianych elementów przy budowie kolejnych obiektów. Jednak należy również uwzględnić, szczególnie w wypadku materiałów szkutniczych, że były one również wyznacznikiem poczucia tożsamości będącej efektem związków pomiędzy człowiekiem a rzeką. Obiekty wznoszone z materiałów szkutniczych w Czerwińsku, o którym była mowa, to nie tylko przejaw praktyczności, ale też podkreślenie poczucia dumy z wykonywanych zawodów i prac powiązanych z Wisłą.

W świetle przeprowadzonych analiz można stwierdzić że zarówno glina, kamień, jak i ruda darniowa nie były materiałami drugorzędnymi, lecz elementami złożonej strategii adaptacyjnej, łączącej gospodarność, zrównoważone wykorzystanie zasobów i lokalną kreatywność. Badania te podkreślają rolę tradycyjnego budownictwa jako źródła wiedzy o relacjach człowieka z przyrodą i środowiskiem oraz jako kluczowego elementu dziedzictwa kulturowego Mazowsza i ziemi dobrzyńskiej. Dlatego w perspektywie kulturoznawczej oraz ekologicznej opisane w książce budownictwo z materiałów niekanonicznych i wtórnie użytych nie tylko zaspokajało potrzeby funkcjonalne, lecz także kształtowało krajobraz kulturowy, tożsamość miejsca, niekiedy tożsamość społeczną. Utrata tych obiektów i proces zapominania wymazują niestety istotną część kulturowego dziedzictwa.

Na zakończenie warto zastanowić się nad potencjałem budownictwa tradycyjnego z materiałów niekanonicznych i odzyskowych. W perspektywie nowoczesnych tendencji, a także prowadzonych badań na temat architektury glinianej, słomianej, czy też wykorzystania innych materiałów obecnie uchodzących za niekonwencjonalne, wiedza o przeszłości tradycji architektonicznych poszczególnych regionów i subregionów można uznać za źródło inspiracji oraz wzorów godnych naśladowania.

Podziękowania dla pracowników Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Warszawie, Delegatura w Płocku oraz Jolancie Domańskiej i Ewie Dagmarze Rutkowskiej Wilbik z Muzeum Wsi Mazowieckiej w Sierpcu.

LITERATURA

Baraniuk T., *Rys etnograficzno-kulturowy Mazowsza*, (w:) *Mazowsze*, Płock 1999.

Borkowski J., Kuczkowski A., *Relikty późnośredniowiecznych oraz nowożytnych urządzeń nadbrzeżnych w Dźwirzynie, gm. Kołobrzeg*, „Materiały Zachodniopomorskie. Nowa Seria" 2009/2010, nr 6–7(1).

Borucki M., *Ziemia kujawska pod względem historycznym, jeograficznym, archeologicznym, ekonomicznym i statystycznym*, Włocławek 1882.

Bricker O.P., Newell W.L. & Simon N.S, *Bog iron formation in the Nassawango Creek watershed*, Maryland, USA, (w:) *Geo-Enviroment: Monitoring, Simulation and Remediation of the Geological Environment*, red. J. F. Martin-Duque, C. A. Brebbia, A. E. Godfrey & J. R. Diaz de Teran, Southampton 2004.

Brykała D., Pogodziński M.P., Piotrowski R., *Traces of disappearing heritage: upcycling of wooden vessels preserved in the vernacular architecture of a large river valley in Central Europe*. „Rural History" 2022, nr 34(2).

Budownictwo wiejskie. Według wykładów Pr. Czesława Domaniewskiego na Kursach Przemysłowo-Rolniczych w Warszawie, oprac. M. Patzer, Warszawa 1913.

Cichy A., Tucholski Z., *Leśniczówka Kaczew (Szwedówka) – dawny dwór myśliwski Radziwiłłów oraz rys historyczny leśnictwa Dóbr Nieborowskich*. „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki" 2024, nr 69(1).

Ciołek G., *Wpływ środowiska geograficznego na formy osadnictwa i budownictwa wiejskiego w Polsce*, „Lud" 1952, t. 39.

Ciołek G., *Regionalizm w budownictwie wiejskim w Polsce*, t. I, Kraków 1984.

Czerwiński T., *Osadnictwo i budownictwo ludowe na Mazowszu północno-zachodnim w XIX i na początku XX wieku*, Sanok 1995.

Dołżycka B., *Budownictwo ryglowe i glinobite*, (w:) *Komentarze do „Polskiego Atlasu Etnograficznego"*, red. J. Bohdanowicz, Wrocław 1995.

Drozd-Piasecka M., *Ziemia w społeczności wiejskiej. Studium wsi południowo-wschodniego Mazowsza (koniec XIX i XX wieku)*, Warszawa 1991.

Encyklopedia rolnicza i rolniczo-przemysłowa, red. A. Strzelecki, H. Kotłubaj, t. I, Warszawa 1888.

Fischer A., *Etnografia słowiańska. Polacy*, Lwów-Warszawa 1934.

Flatt O., *Brzegi Wisły od Warszawy do Ciechocinka: z dopełniającym poglądem na przestrzeń od Torunia do Gdańska (przewodnik żeglugi parowej)*, Warszawa 1854.

Fryczowa M., *Tradycyjne budownictwo ludowe Kujaw*, Toruń 1961.

Geniusz J., *Oszczędność materiałowa w budownictwie wiejskim*, „Budownictwo Wiejskie" 1953, nr 1.

Giereło-Klimaszewska K., *Architektura ludowa Kotliny Jeleniogórskiej i okolic. Przeszłość i współczesność*, (w:) *Księga dwudziestolecia Karkonoskiej Państwowej Szkoły Wyższej w Jeleniej Górze*, red. H. Gradkowski, A. Woźny, Jelenia Góra 2018.

Gloger Z., *Budownictwo drzewne i wyroby z drzewa w dawnej Polsce*, Warszawa 1907.

Gładyszowa M., *Budownictwo. Terytorialne zróżnicowanie budownictwa*, w: *Etnografia Polski. Przemiany kultury ludowej*, t. 1, red. M. Biernacka, Wrocław 1976.

Grodecki J., *Dzieje Polski do r. 1194*, (w:) R. Grodecki, S. Czachorowski, J. Dąbrowski, *Dzieje Polski średniowiecznej*, t. I, oprac. J. Wyrozumski, Kraków 2011.

Gulgowski I., *O nieznanym ludzie w Niemczech. Przyczynek do ludoznawstwa i krajoznawstwa Kaszub*, Gdańsk 2012.

Horba I., Szewczyk J., *Ceramika zastosowana w budownictwie ludowym jako cenne dziedzictwo kultury-materialnej w podlaskiej gminie Czarna Białostocka*, „Architecturae et Artibus" 2012, nr 13.

Hyła, M., Kupiec-Hyła, D., *Domy z lekkiej gliny. Poradnik budowy szkieletowych domów z wypełnieniem z lekkiej gliny*, Kraków 1994.

Iwanicki K., *Budownictwo wiejskie*, Kijów-Warszawa 1917.

Jasieńko J., Tommaso Di, Bednarz A., Casacci Ł., Raszczuk S., *Analiza porównawcza – wieże zagrożone zawaleniem w Polsce i we Włoszech: różne przyczyny, podobne problemy*, „Wiadomości Konserwatorskie" 2015, nr 43.

Kacprzak M., *Wieś płocka. Warunki bytowania*, Warszawa 1937.

Kamieniarz M., *Budownictwo z gliny w aspekcie energooszczędności i ochrony środowiska*, „Materiały Budowlane" 2014, nr 11(507).

Kamieniarz M., Nowatorskie i ekologiczne budownictwo z gliny, „Czasopismo Inżynierii Lądowej, Środowiska i Architektury 2016, t. 33.

Kamieński M., *Skały budowlane w Polsce*, Warszawa 1949.

Kapłańska, A., *Powrót budownictwa naturalnego*, „Krakowski Rynek Nieruchomości" 2017, nr 14.

Karwicka T., *Kultura ludowa ziemi dobrzyńskiej*, Warszawa-Poznań-Toruń 1979.

Kasprzyk D., *Regionalizm płocki w II Rzeczypospolitej*, Płock 2008.

Klonowic S.F., *Flis, to jest spuszczanie statków Wisłą i inszymi rzekami do niej przypadającymi napisał*, Warszawa 1984.

Kolberg O., *Dzieła wszystkie*, t. 41, *Mazowsze*, z. 4, Wrocław-Poznań 1969.

„Korespondent Płocki" 1879, nr 9 (21), s. 2.

Kossowski K., *Sposób stawiania budowli gospodarskich z wrzosu i gliny, i pokrycia onych dachem niepalnym*, Wilno 1839.

Kowalczyk-Heyman E., *Ruda-Skroda. Przyczynek do dziejów rudnictwa żelaza na Wysoczyźnie Kolneńskiej w średniowieczu i na początku doby nowożytnej*, „Studia Geohistorica" 2014, nr 2.

Kozicki S., *Rolnictwo*, (w:) *Królestwo Polskie*, Warszawa 1905.

Koźmińska U., *Nowe materiały w architekturze mieszkaniowej. Reutylizacja, recykling, upcykling, cradle – to- cradle – przyszłość czy utopia?*, „Środowisko Mieszkaniowe" 2013, nr 11.

Kraczkowska I., Ratajczak T., Rzepa G., *Kawałkowe odmiany rud darniowych jako materiały budowlane i przykłady ich zastosowań z terenu Polski*, „Ceramics" 2001, nr 66.

Krajewski K., *Tradycyjne budownictwo chałup ziemi chełmińskiej. Studium etnograficzne*, Toruń 2022.

Krasicki I., *O dobrem mieszkaniu*, Warszawa 1803.

Krassowski K., *Sposób stawiania budowli gospodarskich z wrzosu i gliny, i pokrycia onych dachem niepalnym*, Wilno 1839.

Kukier R., *Pogranicze etnograficzne dobrzyńsko-mazowiecko-płockie*, „Notatki Płockie" 1981, t. 26(2).

Kuklik M., *Tryptyk helski, część 1 do roku 1920*, Gdańsk 2010.

Lalik T., *Zagroda na Mazowszu w XV wieku*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej" 1957, nr 3(4).

Leh M., *Raseneisenerz-Vorkommen und das historische Hüttenwesen In der Görlitzer Heine/Puszcza Zgorzelecka*. „Berichte der Naturforschenden Gesellschaft der Oberlausitz" 2019, nr 27.

Łęga W., *Ziemia chełmińska*, Wrocław 1961.

Maciesza A., *Mazowsze Płockie jako odrębny region geograficzny*, „Przegląd Geograficzny" 1927, nr 7.

Marks L. et al., *Northern Central Europe: glacial landforms during deglaciation (18.9–14.9 ka])*, (w:) *European Glacial Landscapes*, red. D. Palacios, P. D. Hughes, J. M. García-Ruiz, N. Andrés Chennai 2023.

Matuszewska A., *Odkryć to, co pozornie znane. Megality Pomorza Zachodniego*, Szczecin 2024.

Matuszewska B., *Z badań nad kulturą materialną ludności wiejskiej okolic Inowrocławia*, (w:) *Z badań nad budownictwem ludowym w Wielkopolsce (1954–1957)*, red. A. Kutrzeba-Pojnarowa, Warszawa 1959.

Memoriał w sprawie ochrony budownictwa drewnianego w Polsce. Program organizacji parków etnograficznych, Warszawa 1966.

Milewska M., *Koloniści niemieccy na Mazowszu u progu niepodległości II Rzeczypospolitej*. „Rocznik SNPL" 2018, nr 18.

Misiuk Z., *Wstępne wyniki badań archeologicznych prowadzonych na obszarze protomiasta gdańskiego pomiędzy dzisiejszymi ulicami Tartaczną i Panieńską w Gdańsku w latach 2008–2010,* (w:) *XVII Sesja Pomorzoznawcza*, t. 2, red. H. Paner, M. Fudziński, Gdańsk 2013.

Nowak, M., D., *Tradycja domów proekologicznych. Przykłady polskie*, „Mazowsze. Studia Regionalne 2017, nr 20.

Odbudowa polskiej wsi. Projekty chat i zagród włościańskich opracowane przez grono architektów polskich wydane pod redakcyą Władysława Ekielskiego, Warszawa 1915.

Open-Air Museums in Poland, red. J. Czajkowski, Sanok 1981.

Orlińska Z., *Detektywi z klasztornego wzgórza*, Łódź 2015.

Ossowski W., *Przemiany w szkutnictwie rzecznym w Polsce. Studium archeologiczne*, Gdańsk 2010.

Pawlik T., *Ruda darniowa w Polsce – występowanie i zastosowanie w architekturze*, „Przegląd Geologiczny" 2023, nr 71(11).

Pelczyk A., *Budownictwo murowane – czyli problem z autentycznością, technologią i stereotypami w polskich muzeach na wolnym powietrzu*, „Studia Lednickie" 2008, nr 9.

Petrow A., *Lud ziemi Dobrzyńskiej, jego charakter, mowa, zwyczaje, obrzędy, pieśni, przysłowia, zagadki, itp.*, „Zbiór Wiadomości do Antropologii Krajowej" 1878, t. 2.

Piasecki A., *Znalezisko wraka płaskodennego statku z Dębego gm. Nowy Dwór Mazowiecki*, „Rocznik Muzeum Wsi Mazowieckiej w Sierpcu" 2011, t. 1.

Piasecki A., Piotrowski R., Pogodziński P.M, *Stodoła z Rębowa, gm. Wyszogród z II połowy XIX wieku jako przykład budownictwa z wtórnie wykorzystanych elementów szkutniczych*, „Rocznik Wsi Mazowieckiej w Sierpcu" 2017, t. 7.

Piotrowski R., *Between Necessity and Pragmatism: Stone, Clay and Bog Ore in Rural Architecture in the Borderland of the Mazovian Region and the Dobrzyń Region,* "Journal of Heritage Conservation" 2020, nr 63.

Piotrowski R. *„Jednemu się zmiele, drugiemu się skrupi". Młynarze i młyny w pamięci zbiorowej mieszkańców pogranicza mazowiecko-dobrzyńskiego*, Toruń 2021.

Pogodziński P.M., *Drewno szkutnicze jako materiał budowlany*, „Nautologia" 2017, nr 154.

Pogodziński P.M., *Reuse of boat structural elements in the wooden buildings along the Vistula River*, „Journal of Heritage Conservation" 2019, no 59.

Pokropek M., *Materiały do historii budownictwa ludowego z terenu kurpiowskiej Puszczy Zielonej*, Warszawa 1962.

Pokropek M., *Budownictwo ludowe w Polsce*, Warszawa 1976.

Pokropek M., *Osadnictwo i budownictwo*, (w:) *Kultura ludowa Mazurów i Warmiaków*, red. J. Burszta, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1976.

Popiołek E., *Rolnictwo województwa płockiego w latach 1815–1830*, „Rocznik Muzeum Mazowieckiego w Płocku" 1978, t. 10.

Powierski J., *Wstęp*, (w:) *Osadnictwo nad Dolną Wisłą w Średniowieczu*, red. S. Gierszewski, Warszawa 1989.

Przewoźny W., *Krajobraz w turystyce kulturowej – przykład osadnictwa olęderskiego w Wielkopolsce*, „Warsztaty z Geografii Turystycznej" 2021, t. 11.

Racięcki Z., *Jak samemu zbudować z gliny tani, zdrowy i trwały budynek mieszkalny lub gospodarczy*, Łódź 1946.

Ratajczak T., Rzepa G., *Rudy darniowe w świeckim i sakralnym budownictwie jako atrakcja geoturystyczna*, „Zeszyty Naukowe Politechniki Śląskiej" 2006, nr 273.

Ratajczak T., Rzepa G., *Polskie rudy darniowe*, Kraków 2011.

Rausch von Traubenberg F., *Elementa architecturae ad structuras oeconomicas applicatae; Budownictwo wiejskie do gospodarskich potrzeb stosowne. Zawiera 7 tablic miedziorytowych*, Warszawa 1788.

Reinfuss R., *Z badań nad budownictwem ludowym w województwie kieleckim*, „Polska Sztuka Ludowa" 1971, nr 2.

Reszka A., *Statek z Dębego odnaleziony w korycie rzeki Narwi*, „Nautologia" 1992, nr 3–4.

Reszka A., *Wiślane statki i techniki nawigacyjne od XVI do XX wieku*, Gdańsk 2012.

Sadkowski T., *Kamień i glina w tradycyjnym budownictwie wiejskim na Kaszubach*, „Biuletyn Stowarzyszenia Muzeów na Wolnym Powietrzu w Polsce" 2009, nr 11.

Santon M., Yager R.D., Fey B., Wright D.L., Winfield G., *Formation and Geochemical Significance of Iron Bog Deposits*, (w:) *Integrated Investigations of Environmental Effects of Historical Mining in the Animas River Watershed, San Juan County, Colorado*, red. E. Church, Paul von Guerard, and Susan E. Finger, Colorado 2007.

Sitschick H., Ludwig F., Wetzel E., Luckert J., Holding T., *Raseneisenerz – auch in Brandenburg ein mineralischer Rohstoff mit bedutender wirtschaftlicher Vergangenheit*, "Brandenburgische Geowissenschaftliche Beiträge" 2005, nr 1(2).

Skoczylas J., *Wykorzystanie w przeszłości darniowych rud żelaza jako materiału budowlanego*. „Ochrona Zabytków" *2000,* nr 53/2(209).

Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich, t. 1, Warszawa 1880.

Stanaszek Ł.M., *Nadwiślańskie Urzecze. Podwarszawski mikroregion osadniczy*, Warszawa-Czersk 2014.

Szałygin J., *Katalog zabytków osadnictwa holenderskiego na Mazowszu*, Warszawa 2004.

Szałygin J., *Dziedzictwo drewnianej architektury w Polsce*, „Ochrona Zabytków" 2013, nr 1–4.

Szałygin J., *Wykorzystanie gliny w budownictwie olęderskim na środkowym Mazowszu jako przyczynek do rozpoznania technologii glinobitki*, (w:) *Glina w obiektach zabytkowych – ochrona, konserwacja*, red. J. Marcinek, Warszawa 2019.

Szałygin J., *Architektura drewniana jako unikalna cecha polskiego krajobrazu kulturowego,* (w:) *Raport o stanie architektury drewnianej w Polsce*, Warszawa 2023.

Szewczyk J., *Budownictwo z gliny w dawnej polskiej literaturze technicznej*, „Architecturae et Artibus" 2009, t. 1.

Szewczyk J., *Łączenie drewna z kamieniem, zaprawą glinianą lub betonem jako technologia, jako zamysł architektoniczny i jako wytwór kultury materialnej*, t. 1. *Dawne rozwiązania systemowe na tle rozwiązań wernakularnych*, Białystok 2020.

Szulińska M., *Rejestr zabytków – problematyka wpisów obszarowych na przykładzie Czerwińska nad Wisłą*, „Kurier Konserwatorski" 2010, nr 9.

Szwelc P., *Katalog architektury regionalnej dla obszaru „Puszczy Pyzdrskiej". Opracowanie badań terenowych przeprowadzonych jesienią 2009 roku*, Pyzdry-Poznań 2009.

Święch J., *Architektura chłopska ziemi dobrzyńskiej od połowy XVIII wieku do lat czterdziestych XX wieku*, Toruń 2002.

Święch J., *Chłopskie budownictwo zagrodowe Kujaw w XIX wieku i pierwszej połowie XX wieku*, Kraków 2012.

Świtkowski P., *Budowanie wieyskie dziedzicom dobr y possessorom toż wszystkim iakążkolwiek zwierzchność po wsiach i miasteczkach maiącym do uwagi y praktyki podane. Z figurami*, Warszawa – Lwów 1782.

Tańska Hofmanowa K., *Wybór pism*, t. 6, Wrocław 1833.

Thelemann M., Bebermeier W., Hoelzmann P., Lenhardt E., *Bog iron ore as a rescource for prehistoric iron production In Central Europe – A case study of the Widawa catchment area in eastern Silesia, Poland*, "Catena" 2016, nr 149(1).

Tłoczek I., *Dom mieszkalny na polskiej wsi*, Warszawa 1985.

Trochanowicz M., Drobek K., *Budownictwo z opoki wapnistej na terenie Lubelszczyzny*, „TEKA Komisji Architektury, Urbanistyki i Studiów Krajobrazowych Oddział Polskiej Akademii Nauk w Lublinie" 2021, nr 4.

Trzeciecki M., *Kultura materialna średniowiecznego Płocka*, (w:) *Historia Płocka w ziemi zapisana. Podsumowanie dotychczasowych badań archeologicznych*, red. A. Gołembnik, Płock 2000.

Warchałowski W., *Ogród generała Stanisława Klickiego w Łowiczu*, „Ochrona Zabytków" 1998, nr 51/4 (203).

Wieczorek I., *PGR Grabnik i Kolniszki budują z gliny*, „Budownictwo Wiejskie" 1954, nr 4.

Wijas-Grocholska E., *Wiejska architektura – dziedzictwem kulturowym Stobrawskiego Parku Krajobrazowego*, Opole 2015.

Wróbel A., *Z dziedzictwa kulturowego, językowego w ziemi dobrzyńskiej. O nazwach miejscowych i wodnych gminy Skrwilno*, „Z dziejów ziemi dobrzyńskiej", t. 22, red. R. Bartoszewski, M. Krajewski, Dobrzyń nad Wisłą 2018.

Wróblewska V. *Kamień,* (hasło w:) *Słownik polskiej bajki ludowej*, t. 2, red. V. Wróblewska, Toruń 2018.

Wyrobisz A., *Budownictwo murowane w Małopolsce w XIV i XV wieku*, Wrocław – Warszawa – Kraków 1963.

Zaniewska H., Zaniewska M., *Wartości krajobrazu okolic ujścia Prosny i problemy jego ochrony*, „Architektura Krajobrazu" 2013, nr 3.

Zimmermann K., *Fryderyk Wielki i jego kolonizacya rolna na ziemiach polskich*, t. 2, Poznań 1915.

Zweck A., *Mazury w ujęciu krajoznawczym i etnograficznym*, tłum. L. Lewandowska, Dąbrówno 2024.

Żebrowski T., *Kościół (X–XIII w.),* (w:) *Dzieje Mazowsza do 1526 roku*, red. A. Gieysztor, H. Samsonowicz, Warszawa 1994.

Żywirska M., *Puszcza Biała – jej dzieje i kultura*, Warszawa 1973.

